FINAL FANTASY XVI SPEKTAKL MROCZNEJ IMAGINACJI

LIPIEC-SIERPIEŃ 2023

T3

OBIEKTY POŻĄDANIA

SKŁAD SMARTFONÓW

Nieszablonowy gatunek w ofensywie

APPLE VISION PRO

Nic nie będzie już takie samo



STREET FIGHTER 6

Ulica wzywa!

W ZBLIŻENIU

GOOGLE PIXEL WATCH
CREATIVE SB KATANA SE
ONEPLUS PAD
JBL TUNE BEAM
OPPO ENCO AIR3 PRO
APPLE STUDIO DISPLAY

OPPO Reno10 Series 5G

Portret pewnego zawodowca

11,90 zł w tym 8% VAT
ISSN: 2080-7198
NR 7-8/2023
INDEKS: 256714
07
9 772080 719233

eprasa.pl df452b68bd

Bowers & Wilkins

Pi5 S2



Pi7 S2



Usłysz prawdę

Najnowsze prawdziwie bezprzewodowe słuchawki Pi7 S2 i Pi5 S2 zachwycą naturalnym brzmieniem, dzięki któremu doświadczysz ulubionej muzyki zgodnie z zamierzeniami artysty.

Salony firmowe Bowers & Wilkins: www.tophifi.pl

eprasa.pl df452b68bd



OD REDAKCJI

Lato to świetny moment na spędzanie czasu na świeżym powietrzu i uczestniczenie w ulubionych aktywnościach. Chyba że jest się mną. Po przygotowywaniu tego numeru w czterech krajach, pragnę po prostu dochodzić do siebie w domu. W swoich fantazjach jestem w takim momencie Jamesem Stewartem z *Okna na podwórze*, tylko bez żadnego tajemniczego morderstwa do rozwiązania.

Dzięki takiemu obrotowi spraw mam dużo czasu na granie w *Diablo IV* czy *Street Fighter 6*. Alternatywnie mogę myśleć o nadchodzącym, przełomowym headsecie Apple Vision Pro, z jego oszałamiającymi wyświetlaczami 4K oraz funkcjami rozrywkowymi i komunikacyjnymi nowej generacji.

Kiedy w końcu wyjdę na zewnątrz, poobserwuję reakcje przechodniów na testowane przeze mnie składane smartfony. W końcu wciąż nie ustaliliśmy: to przedmioty pożądania czy funkcjonalne ciekawostki?

Ostatecznie pojadę celebrować łono natury jednym z tych cudów na czterech kółkach.

Niezależnie od tego, czy ty czytelniku chcesz odpocząć na plaży, pojechać na festiwal, czy po prostu schłodzić się podczas upałów, mamy całą technologię, której potrzebujesz, aby wycisnąć jak najwięcej ze swojego lata.

W magazynie przeczytamy się we wrześniu, a do tego czasu pamiętaj, że www.magazynt3.pl jest również dla ciebie!

Marcin Kubicki
redaktor naczelny
@kubicki.w.odbiciu marcin.kubicki@magazynt3.pl

Z ŻYCIA REDAKCJI



Michał Lis
sekretarz redakcji / grafik
Drugi po naczelnym, dobry duch i woda na młyn naszej redakcji. Pilnuje terminów, buduje treść magazynu i tworzy jego layout. Czasami też znajduje czas na filiżankę kawy, bez której nie wyobraża sobie życia.



Czego słuchaliśmy podczas tworzenia tego numeru?

Swans
The Beggar
Koniecznie posłuchaj:
Michael Is Done, Ebbing

eprasa.pl df452b68bd

SPIS TREŚCI

HORYZONT

009
PULS
Najciekawsze zdobycze świata technologii.

023
#TREND: LODÓWKA IDEALNA
Inteligentna, energooszczędna i dobrze wyglądająca.

024
STAL DLA ZUCHWAŁYCH
Nowe zegarki marki Swatch.

025
10 POWODÓW, BY KUPIĆ
Amplituner AV marki Denon.

026
KINO DOMOWE SAMSUNG
Bardziej kino niż domowe.

028
INNOWACYJNE KAMPERY
Jak podróżować, to z klasą.

030
CODZIENNY LAPTOP
Chromebook na miarę naszych oczekiwań?

032
KUCHENNE REWOLUCJE
Jak odmienić kuchnię za pomocą dodatków?

034
WIEK TO STAN UMYSŁU
Robot na lata.

036
W ZDROWYM CIELE
Wywiad z założycielem firmy cateringu dietetycznego Fit Body.

037
500+: MAXCOM FW58 VANAD PRO
Ładny zegarek i funkcjonalny smartwatch.

039
MUZYCZNE SERCE DOMU
Domowa akustyka w wersji Pro.

040
STYL
Coś dla fanów marek premium.

ANTRAKT

017
ROSE RS130

033
POLK RESERVE R200AE

038
NANOLEAF MATTER SMART BULB / DOWNLIGHT

042
GEORGINA RODRÍGUEZ X GUESS

080
ROLEX COSMOGRAPH DAYTONA LE MANS 100

092
SANDISK IXPAND FLASH DRIVE LUXE

eprasa.pl df452b68bd

JBL
by HARMAN

Wi-Fi
W DOMU

Wi Fi CERTIFIED

CHARGE5 Wi-Fi

POTĘŻNE BRZMIENIE JBL Z GŁĘBOKIM BASEM

PRZESYŁAJ MUZYKĘ PRZEZ Wi-Fi LUB BLUETOOTH



© 2023 Harman International Industries, Incorporated. Wszelkie prawa zastrzeżone. JBL to znak towarowy należący do HARMAN International Industries, Incorporated, zarejestrowany w Stanach Zjednoczonych i/lub innych krajach. Dane techniczne, ceny i wygląd produktów mogą ulec zmianie bez uprzedzenia.

pl.jbl.com

BLUETOOTH
NA ZEWNĄTRZ

Bluetooth V.5.3

Reprasa.pl d/45208d/v1

AUTOPSJA

043
RECENZJA
OnePlus Pad, Google Pixel Watch, Creative Sound Blaster Katana SE, Logitech K400 Plus, OPPO Enco Air3 Pro, 3mk HardGlass Max, Instant Vortex Plus ClearCook OdorErase, Apple Studio Display, Lovense Lush 3 oraz JBL Tune Beam.

056
MOTORYZACJA
Najciekawsze modele samochodów w salonach.

068
ROZRYWKA
Multimedialna dawka rozrywki dla każdego.



081
APPLE VISION PRO
Ostateczne „one more thing" nadeszło, ale czy gogle rzeczywistości mieszanej od Apple były warte czekania? Jednym słowem: tak.



086
SKŁADANA PRZYSZŁOŚĆ
Składane smartfony nie są już drogimi nowościami dla nielicznych – to niezawodne telefony głównego nurtu dla mas.

093
JEST NA TO APLIKACJA
Nienawidzicie tego momentu, kiedy kusi was reklama aplikacji i nagle dowiadujecie się, że jej najważniejsze funkcje są zamknięte za bramką opłat? I na tym polu „T3" jest na posterunku.

CRÈME DE LA CRÈME

099
LISTA ZAKUPÓW
Jeśli szukasz najlepszych, najbardziej wydajnych i najatrakcyjniejszych gadżetów na rynku - dobrze trafiłeś. Oto przewodnik po świecie technologicznych zakupów stworzony dla ciebie.





PRENUMERATA
Zaprenumeruj i oszczędzaj!

Więcej szczegółów dotyczących prenumeraty „T3" znajdziesz na 98 stronie magazynu lub bezpośrednio na stronie www.ulubionykiosk.pl/prenumerata.

eprasa.pl df452b68bd

CREATIVE



Robert WILKU Wilkowiecki
Wicemistrz Ameryki i Europy na dystansie IRONMAN
robert.wilkowiecki

OUTLIER® FREE PRO

SŁUCHAWKI NIE TYLKO DLA TWARDZIELI

Bezprzewodowe słuchawki z przewodnictwem kostnym, klasą wodoszczelności IPX8[1], z odtwarzaczem MP3[2], pamięcią 8 GB, 10-ma godzinami odtwarzania, działające w technologii *Bluetooth*® 5.3

Wykonane z lekkiego silikonu i stopu tytanu z pamięcią kształtu słuchawki Creative Outlier Free Pro nie wyginają się i zapewniają optymalny komfort użytkowania przez cały czas. Możesz skakać, podnosić ciężary i biegać, a słuchawki ani drgną! Aby słuchać muzyki podczas pływania nie potrzebujesz ani telefonu, ani internetu! Mają własną pamięć. Słuchawki mogą być połączone jednocześnie do dwóch urządzeń Bluetooth, dzięki czemu możesz odbierać połączenia lub przesyłać dźwięk. Otrzymasz powiadomienie o połączeniu przychodzącym, słuchając swojej ulubionej muzyki. Słuchawki wyposażono we wbudowany mikrofon, który pozwala odbierać połączenia, gdy nie masz telefonu pod ręką. Odbieranie połączeń jest możliwe już po naciśnięciu jednego przycisku. Dodatkowo, możesz tworzyć spotkania lub przypomnienia za pomocą Siri lub Asystenta Google.

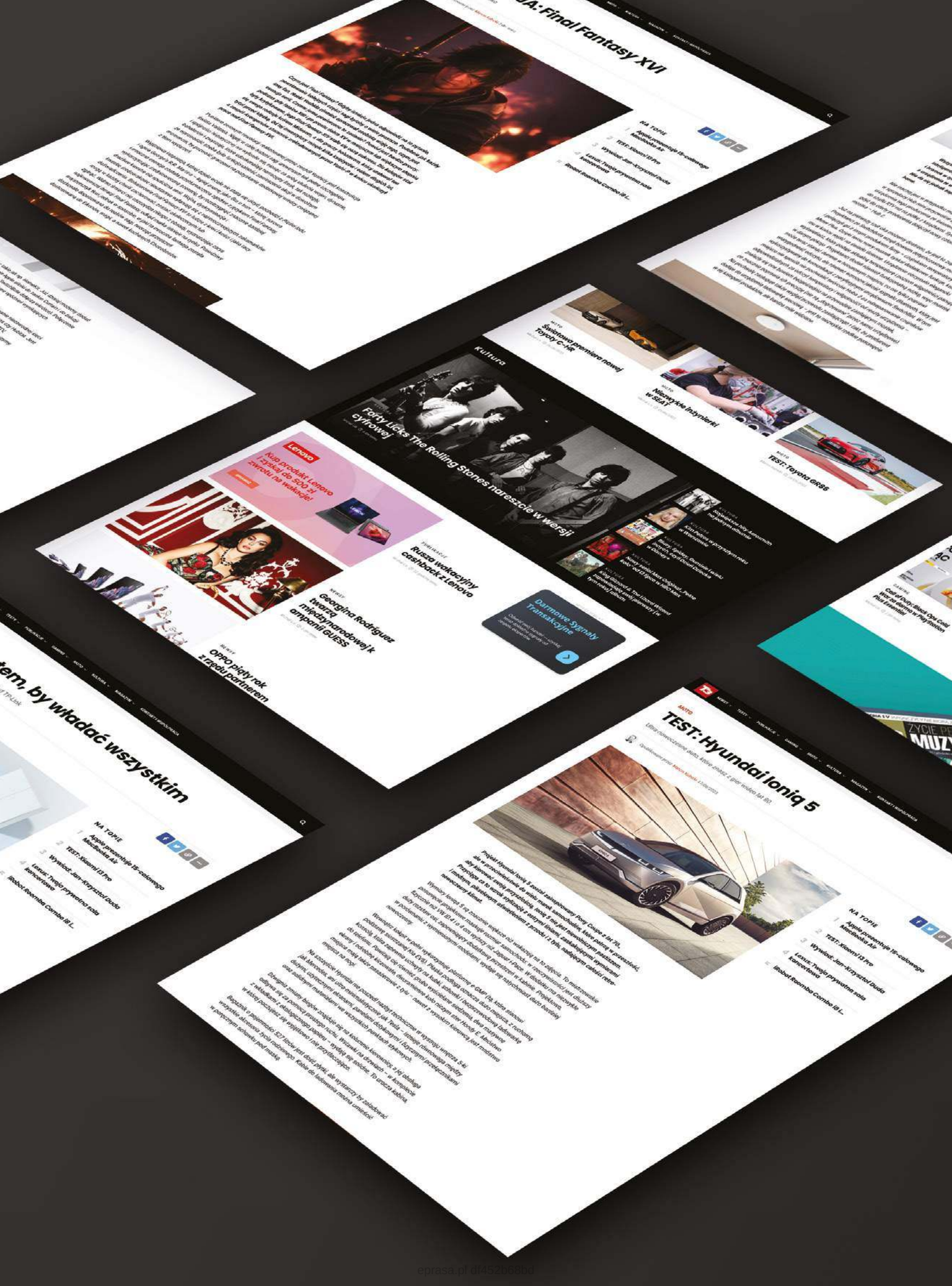
- TECHNOLOGIA PRZEWODNICTWA KOSTNEGO
- WODOSZCZELNOŚĆ IPX8
- PAMIĘĆ O POJEMNOŚCI 8 GB
- 10 HRS DO 10 GODZIN
- 5.3
- ŁĄCZNOŚĆ WIELOPUNKTOWA MULTIPOINT

1 Urządzenie jest odporne na zanurzenie w wodzie słodkiej do głębokości 1,5 m na czas do 40 minut. Klasa IPX8 nie obejmuje zanurzenia w słonej wodzie lub cieczach o podobnych właściwościach.
2 Pliki w formacie MP3, FLAC, WAV i APE. Format WMA nie jest odtwarzany.

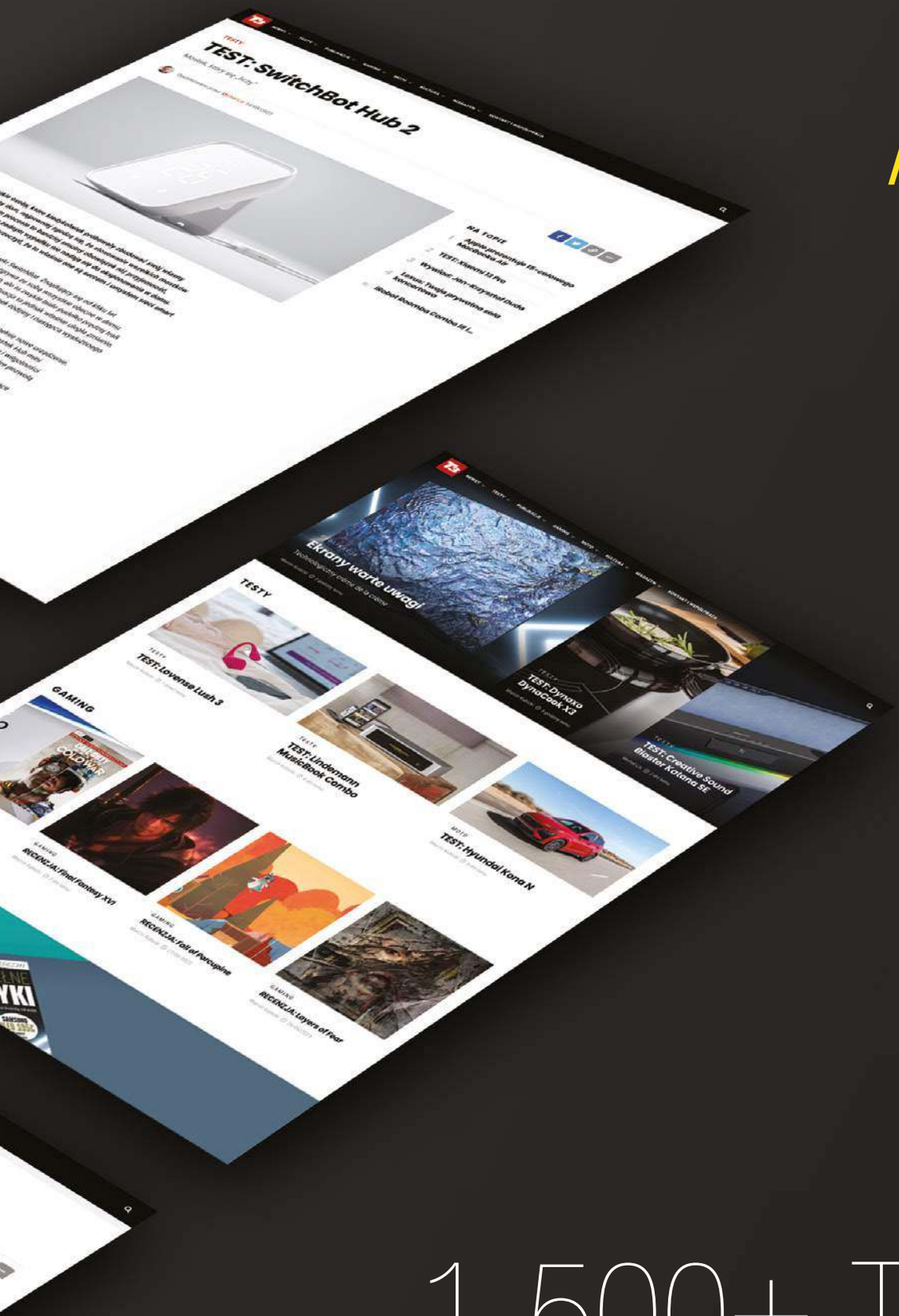
RTV EURO AGD euro.com.pl
X-KOM
apollo.pl

pl.creative.com

eprasa.pl df452b68bd



eprasa.pl df45266880



/ GADŻETY
/ GAMING
/ MOTORYZACJA
/ LIFESTYLE
/ KULTURA
/ RECENZJE

14 LAT
1 500+ TESTÓW
13 000+ PUBLIKACJI

WWW.**MAGAZYNT3**.PL

eprasa.pl df452b68bd

tp-link | tapo

Sprzątaj bez wysiłku

Robot odkurzający i mopujący z czujnikiem LiDAR

Tapo RV30

works with Google Home

works with alexa





- Siła ssania 4200Pa
- Podwójny system czujników LiDAR i Gyro
- Wykrywanie przeszkód i zapobieganie kolizjom
- Odkurzanie i mopowanie
- Cicha praca
- Bateria o pojemności 5000mAh
- Intuicyjne zarządzanie poprzez aplikację Tapo

www.tp-link.com.pl

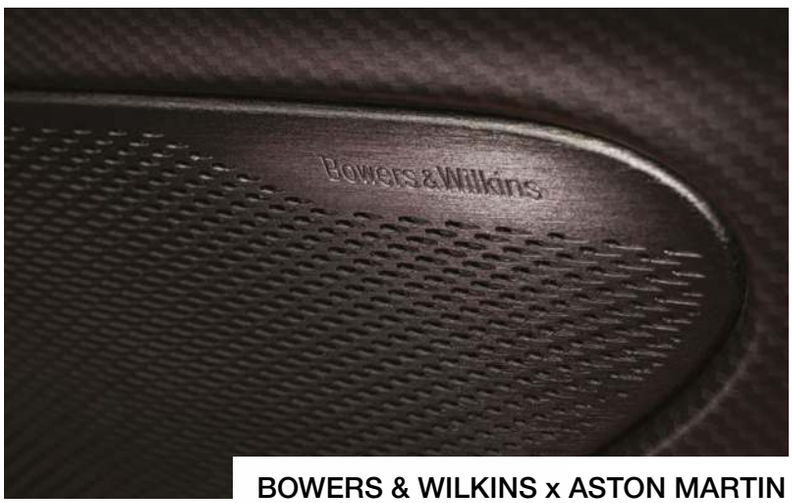
eprasa.pl df452b68bd

HORYZONT

NAJCIEKAWSZE ZDOBYCZE ŚWIATA TECHNOLOGII ZMIERZAJĄCE W TWOIM KIERUNKU

Prowadzący | **Michał Lis**

NA TAPECIE



BOWERS & WILKINS x ASTON MARTIN

TP-LINK TAPO RV30





Prawdziwy mistrz do desktopowej edycji wideo.

JDS LABS ELEMENT III



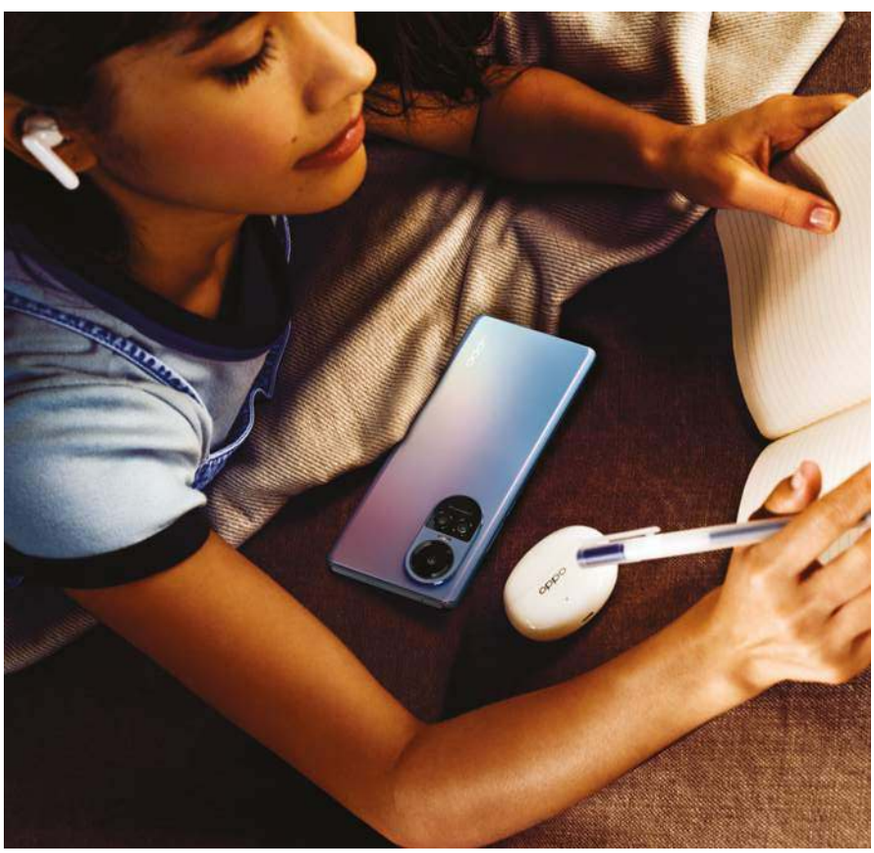
eprasa.pl df452b68bd





Marcin Kubicki
NACZELNY

Mistrz zdjęć portretowych to marketingowa klisza, którą słyszeliśmy już wielokrotnie, ale pierwszy kontakt z serią Reno10 Pro pokazuje, że OPPO bierze ten temat bardzo na serio



DOSKONAŁE KOLORY
Reno10 Pro 5G jest dostępny w dwóch wersjach kolorystycznych – odcieniu fioletu i szarości, z których każda ma uderzający jednolity kolor i fakturę. Dzięki szklanemu panelowi tylnemu smartfon prezentuje wysokiej klasy wygląd.

eprasa.pl df452b68bd

■ Od 2 499 PLN, www.oppo.com

OPPO RENO10 SERIES 5G

Portret pewnego zawodowca

FOTOGRAFIE NIE MOGĄ KŁAMAĆ

Z tyłu Reno10 Pro 5G oferuje potrójną konfigurację aparatu z 50 Mp obiektywem głównym. Flagowy czujnik Sony IMX890 o przekątnej 1/1,56 cala umożliwia uchwycenie większej ilości światła i zwiększenie wyrazistości obrazu. Kamera główna obsługuje również OIS i All Pixel Omni-Direction PDAF, aby poprawić stabilność i skorygować drobne drgania. Dopełnieniem potrójnej konfiguracji aparatu jest teleobiektyw portretowy IMX709 32 Mp z 2-krotnym zoomem optycznym i ultraszerokokątny aparat 112° 8 Mp. Z przodu telefonu umieszczono drugi IMX709 32 Mp do selfie z autofokusem. Oprócz ultra wyraźnych zdjęć, główny aparat obsługuje nagrywanie wideo 4K.



Jeden z najwybitniejszych francuskich fotoreporterów XX wieku, Henri Cartier-Bresson, powiedział kiedyś: „Twoje pierwsze dziesięć tysięcy zdjęć będzie najgorsze". Od śmierci Henriego minie niedługo 20 lat i trudno zgadnąć, czy miał w głowie przyszłość, w której prawie każdy z nas będzie codziennie wyrażać swoją miłość do zdjęć, aparatem noszonym w kieszeni, a co dobę będziemy wykonywać nim 4,23 miliarda zdjęć.

I tak oto w 2023 roku poznajemy kolejną iterację mocno sfokusowanej (ha!) na fotografii serii smartfonów OPPO – Reno10. Wyposażony w pierwszy w historii teleobiektywowy aparat portretowy w serii, Reno10 Pro 5G wygląda oszałamiająco, jest wygodny i wydajny dzięki platformie Qualcomm Snapdragon 778G 5G. Do tego dochodzi błyskawiczne ładowanie dzięki SUPERVOOC i wciąż usprawniana nakładka na system Android: ColorOS w wersji 13.1.

Reno10 Pro 5G jest dostępny w dwóch nowych wersjach kolorystycznych – pierwszym opartym na eleganckim, metalicznym odcieniu fioletu, drugi stonowanym, szarym, lecz zmieniającym odcień przy obracaniu w świetle.

Cienki i lekki to cechy charakterystyczne serii Reno, a Reno10 Pro 5G pozostaje wierny swoim korzeniom dzięki obudowie ważącej zaledwie 189 g i mierzącej tylko 7,89 mm grubości.

Co więcej, Reno10 Pro 5G ma konstrukcję 3D z zakrzywionym o 56° ekranem przednim i tylną obudową 3D, które nie tylko sprawiają, że telefon wydaje się smuklejszy, ale także, że trzymanie go jest przyjemnością.

120 Hz ekran OLED o przekątnej 6,7", pokrywający 93% frontu urządzenia i wyświetlający ponad miliard kolorów zwraca uwagę od pierwszego uruchomienia. To, czym charakteryzuje się aparat to potrójna konfiguracja aparatu głównego z technologiami poprawiającymi stabilność i korygującymi drobne drgania, z teleobiektywem portretowym i obiektywem ultraszerokokątnym. Truskawką na torcie, jak mawiał klasyk, jest aparat do selfie z autofokusem. Waszą uwagę powinien zwrócić też fakt, że teleobiektyw portretowy ma 2-krotny zoom optyczny, niespotykany w tym segmencie cenowym.

Dzięki udoskonalonej alokacji zasobów pamięci, smartfon jest w stanie obsługiwać jednoczesne operacje ponad 40 aplikacji bez spowalniania urządzenia. Wykorzystując technologię OPPO rozszerzania pamięci RAM, Reno10 Pro 5G może tymczasowo zamienić nieużywaną pamięć ROM na nawet 12 GB dodatkowej pamięci RAM, aby zapewnić płynne działanie nawet przy dużym obciążeniu.

Dzięki funkcji Multi-Screen Connect Reno10 Pro 5G można bezproblemowo łączyć z innymi urządzeniami, takimi jak komputer PC lub tablet, ułatwiając jednoczesną pracę na wielu ekranach. Po podłączeniu urządzenia można korzystać m.in. z synchronizacji powiadomień, ciągłego przesyłania ekranu i plików.

Smartfony Reno to seria kluczowa dla OPPO w Polsce. Nic dziwnego. Wyróżniające się wzornictwo, jakość wykonania, możliwości foto/video z przemyślanym systemem podzespołów, szybkim ładowaniem i przejrzystą nakładką wizualną na system operacyjny sprawiają, że to lato będzie gorące nie tylko dla fanów fotografii.



eprasa.pl df452b68bd

■ Od 11 499 PLN, www.apple.com/pl

MAC STUDIO M2 MAX I M2 ULTRA

Prawdziwy mistrz do desktopowej edycji wideo



Mac Pro to zbyt wiele? Apple ma również bardziej realistyczną opcję M2 dla reszty z nas. Mac Studio to stosunkowo nowe urządzenie, więc nie dziwi nas, że nie przeszedł ogromnego (a nawet zauważalnego) faceliftingu. Ale szczerze mówiąc wciąż jesteśmy pod wrażeniem, jak potężne były jego wcześniejsze wcielenia, nie mówiąc już o tej nowo ulepszonej edycji 2023. Z M2 Max lub, jeśli możesz znaleźć dodatkowe 11 500 PLN, M2 Ultra z dodatkową pamięcią RAM i szybszym przednim portem IO, nowa generacja Mac Studio to kompaktowa maszyna, która nie tylko ogarnie dzisiejsze kreatywne zadania, ale przeżyje kolejną generację wymagań dotyczących komputerów stacjonarnych.

■ www.jamesdysonaward.org

NAGRODA JAMESA DYSONA

Poszukiwani pogromcy problemów!

To już ostatnie dni, by zapisać się do tegorocznej edycji Konkursu Nagroda Jamesa Dysona, której przyświeca promocja zrównoważonego rozwoju.

Od 2005 r. organizatorzy motywują przedsiębiorczych studentów i absolwentów studiów inżynierskich do rozwiązywania rozmaitych problemów o wymiarze globalnym, poczynając od kwestii środowiskowych, a kończąc na opiece zdrowotnej.

Do tej pory w ramach konkursu nagrody pieniężne otrzymali autorzy ponad 390 wynalazków. Co więcej, ponad 70% zwycięzców etapów międzynarodowych komercjalizuje swoje projekty. Sir James Dyson osobiście typuje zwycięzców etapu międzynarodowego, którzy zdobywają potrzebne środki finansowe oraz wielki prestiż, a tym samym czynią ważne pierwsze kroki na drodze do wcielenia swoich pomysłów w życie.

W zeszłym roku organizatorzy konkursu stworzyli specjalną platformę dla zwycięzców wcześniejszych edycji komercjalizujących swoje pomysły. Mogą oni teraz uczestniczyć w różnych wydarzeniach, nawiązywać kontakty, dzielić się doświadczeniami i wspierać się nawzajem.





eprasa.pl df452b68bd



■ 1 499 PLN, www.tp-link.com.pl

TP-LINK TAPO RV30

Pierwszy robot sprzątający od TP-Link



Marcin Kubicki
NACZELNY

Robot sprzątający TP-Link na pewno w pierwszej kolejności przekona osoby, które już korzystają z innych produktów uznanej marki

Firma TP-Link do tej pory kojarzona przede wszystkim z rozwiązań sieciowych, a także strzegących i oświetlających inteligentne domy, poszerzyła swoje portfolio smart produktów o nową kategorię. Na rynku debiutuje Tapo RV30, czyli robot odkurzający oraz mopujący. Duża siła ssania oraz zaawansowany system czujników to tylko niektóre z jego zalet.

Tapo RV30 odkurza z maksymalną siłą do 4 200 Pa. Możliwość wyboru jednego z czterech trybów pracy pozwala dopasować działanie robota sprzątającego do naszych potrzeb. Tryb cichy pozwala cieszyć się spokojem, będąc idealnym do kurzu oraz włosów. Tryb standardowy zapewnia najlepszy balans pomiędzy mocą a czasem pracy i przeznaczony jest do codziennego sprzątania. Tryb turbo bez problemu poradzi sobie z większymi cząstkami brudu. Tryb max z kolei pozwala głęboko czyścić grube dywany z długim włosem. Dodatkowo oprócz odkurzania robot sprzątający TP-Link potrafi również mopować podłogi. Zbiornik na wodę o pojemności 300 ml w połączeniu z trzema trybami pracy przeznaczonymi do różnych rodzajów podłóg pozwala zmyć do 200 m^2 powierzchni. Zastosowany w robocie sprzątającym filtr HEPA wychwytuje 99,9% alergenów do wielkości 0,3 mikrona włącznie.

Odkurzacz idealnie sprawdzi się w dużych domach lub mieszkaniach – docenią go zwłaszcza posiadacze zwierząt. Gdy stan naładowania akumulatora nie wystarczy na dokończenie odkurzania pozostałej powierzchni, Tapo RV30 powróci do stacji ładującej. Po naładowaniu zacznie ponownie sprzątać w miejscu, w którym skończył. Odkurzacz mapuje, a następnie zapisuje lokalnie maksymalnie do trzech pięter. Dzięki systemowi czujników LiDAR oraz Gyro wykrywa przeszkody, unika kolizji oraz upadków ze schodów.

Mapowanie pomieszczeń pozwala dopasować indywidualne ustawienia sprzątania do konkretnego pomieszczenia. Personalizowanie harmonogramu sprzątania umożliwia również zaprogramowanie sprzątania pojedynczych pomieszczeń. Dodatkowo można dodawać wirtualne ściany, przykładowo aby uniemożliwić robotowi wjazd do pokoju lub ominąć strefę zabronioną. Wszystkie te funkcje dostępne są do skonfigurowania w znanej, smart homowej aplikacji producenta, *Tapo*.



DŁUGODYSTANSOWIEC
Bateria o pojemności 5 000 mAh zapewnia do 5 godzin ciągłego sprzątania na jednym ładowaniu.

eprasa.pl df452b68bd

■ Od 2 499 PLN

ONEPLUS NORD 3

OnePlus znów chce iść prosto



„Skoro działa, to po co to zmieniać” – nikt nigdy nie powiedział w OnePlus. Ale firma, która wyrosła na tworzeniu pogromców flagowców, a później zaczęła w tej formule niepotrzebnie kombinować, może właśnie wracać na dobre tory.

Czy model Nord 3 będzie produktem z najlepszego wzornika firmy? Na ten moment to ekscytująca perspektywa dla fanów producenta. Ma to być kolejny telefon średniej klasy od firmy, po wielu budżetowych spin-offach i alternatywach Nord 2. Będzie to również bardziej przystępna cenowo opcja niż OnePlus 11.

Dla przypomnienia Nord to rodzina niedrogich i średniej klasy telefonów z Androidem. Zaprojektowane tak, aby oferować przydatne funkcje, których ludzie naprawdę chcą, dostosowane do budżetów, które nie rozciągają się w sposób, przez który przewracamy oczami.

W specyfikacji znalazły się m.in. 6,74-calowy wyświetlacz o odświeżaniu 120 Hz, 16 GB pamięci RAM i aparat 50 Mp o wielkości 1/1,56 cala, czyli taki, jaki trafił do „jedenastki”.

■ 3 199 PLN, www.sony.pl

SONY SRS-XV800

Pudełko z zabawami i światełkami

Nie musisz być typem, który ciągnie za sobą duży kawałek tektury na plac i zaczyna kręcić się na głowie, by chcieć mocy gwarantowanej przez ten głośnik Bluetooth od Sony. Muzyczny kolos ważący 18,5 kg jest tak trudny do okiełznania, że aż potrzebuje wbudowanych kół, aby zabrać go na imprezę. Coś jednak za coś, bo jeśli tylko chcesz nim rozkręcić garden party, niczym więcej nie będziesz musiał się przejmować. Przede wszystkim czeka cię 25 godzin (!) nieustannej imprezy. Jeśli będziesz chciał naprawdę podziałać sąsiadom na nerwy, możesz też zarządzić zabawę karaoke albo wykorzystać SRS-XV800 jako wzmacniacz gitarowy. Wzmocnisz nim też dźwięk telewizora, przede wszystkim nadając basowi potężnego wydźwięku.

Poza elastycznym dopasowaniem do dowolnego przypadku użycia głośnik ten ponadto świeci, by zabawa mogła trwać również po zapadnięciu zmroku.



eprasa.pl df452b68bd

■ Od 38 999 PLN, www.apple.com/pl

MAC PRO M2 ULTRA

Do 24 rdzeni CPU, 76 rdzeni GPU, 32 rdzeni Neural Engine i 192 GB pamięci RAM...



Jeśli uważasz, że Mac Pro z 2023 roku wygląda znajomo, masz rację. Apple ożywiło obudowę potocznie znaną jako „tarka do sera" z modelu z 2019 roku (na szczęście pozostawiając cylindryczny „kosz na śmieci" z 2013 roku tam, gdzie należy), ale to jedyne podobieństwo między tymi dwiema generacjami.

Ten nowy Mac Pro oznacza koniec wieloletniego przejścia Apple z procesorów Intela na Apple Silicon, zamieniając Xeon W na zupełnie nowy pakiet M2 Ultra. Ultra łączy ze sobą dwa układy M2 Max, aby zapewnić wydajność, która powinna być trzy razy większa niż najbardziej dopakowany z jego poprzedników – przynajmniej według przybliżonego rodzaju szacunków, jakie można wykonać, porównując pomarańcze Intela z jabłkami (hehe) Apple.



Cena niezmiennie robi wrażenie. Ta podana powyżej wskazuje na model podstawowy, który jest o ponad 10 tysięcy złotych droższy niż standardowa wersja Intela. Mimo to i tak wygląda jak okazja w porównaniu z najwyższej klasy modelem Xeon, z którym najwyraźniej można go zestawić – absurdalną bestią, która kosztowała ponad 200 tysięcy złotych.

Tak czy inaczej pieniądze są spore. Jeśli nie jesteś kreatywnym profesjonalistą, a w zasadzie ultra-profesjonalistą, jest bardzo mało prawdopodobne, że zainwestujesz w Mac Pro M2 Ultra, szczególnie biorąc pod uwagę atrakcyjność i przystępność cenową nowego Mac Studio. Ale jeśli go potrzebujesz, totalnie wątpię, że jego oszałamiająca prędkość procesora w połączeniu z resztą specyfikacji rozczaruje cię w jakikolwiek sposób.



Marcin Kubicki
NACZELNY

W przypadku maszyny innej niż Apple z takimi możliwościami rozbudowy trzeba będzie szukać profesjonalnego serwera do montażu w szafie – kosmos

PAMIĘTAJ WYBRAĆ DOBRĄ PAMIĘĆ
W linii M w osiąganiu niesamowitych prędkości pomaga umieszczenie pamięci tuż obok procesora. Jako że jest ona przylutowana, nie da się jej rozszerzyć w przyszłości – lepiej więc wiedz, ile jej potrzebujesz.

eprasa.pl df452b68bd

■ www.astonmartin.com

BOWERS & WILKINS x ASTON MARTIN

680 koni mechanicznych i 1 170 W muzycznej mocy

Samochód DB12 firmy Aston Martin stał się właśnie nieco bardziej luksusowy dzięki współpracy z wysokiej klasy brytyjską firmą zajmującą się głośnikami i słuchawkami, Bowers & Wilkins. Te dwie kultowe brytyjskie marki połączyły siły, aby stworzyć DB12 2024, wyposażony w najnowocześniejszy system dźwięku przestrzennego, opracowany przez światowej klasy zespoły inżynierów. To drugie tego rodzaju partnerstwo dla Bowers & Wilkins, które współpracowało wcześniej z BMW przy projektowaniu niestandardowych systemów dźwiękowych również dla ich pojazdów. Kooperacja Bowers & Wilkins z Aston Martinem nie jest zaskoczeniem, ponieważ obie marki wyznają podobne wartości w zakresie wysokich osiągów i innowacji technicznych. System audio DB12 został stworzony poprzez wskazanie idealnej lokalizacji, kierunku i symetrii dla głośników wbudowanych we wnętrze pojazdu. Konfiguracja dźwięku Bowers & Wilkins jest opcjonalna w DB12, jednak dzięki 15-głośnikowemu, podwójnie wzmocnionemu systemowi dźwięku przestrzennego o mocy 1 170 W nie będzie łatwo zrezygnować z tak ważnego akustycznie doświadczenia. Wszystko to ma na celu stworzenie wyjątkowo wciągających wrażeń zarówno dla kierowcy, jak i pasażerów.



■ 1 299 PLN, www.numskull.com

NUMSKULL TURTLES QUARTER ARCADES

Wojownicze żółwie na ćwierć gwizdka



Numskull wypuściło na rynek sporo replik automatów arcade w skali 1/4, ale to planowane na koniec tego roku odwzorowanie gry zręcznościowej *Teenage Mutant Ninja Turtles* i jej bardzo podobnej kontynuacji *Turtles in Time* wzbudziły nasze zainteresowanie bardziej niż większość innych. Oba automaty mają elementy sterujące dla aż czterech graczy. Jeśli tobie tak jak nam wydaje się skrajnie niewykonalne granie w takich warunkach, miejsca klasycznie wykorzystywane do wrzucania monet zostały przerobione na cztery porty USB, pozwalające na wpięcie dodatkowych kontrolerów. Być może najciekawszym ulepszeniem jest filtr w stylu ekranów CRT na wyświetlaczu. Jesteśmy ciekawi, jak dobrze odwzorowuje wygląd oryginału z 1989 roku i jak dokładnie współdziała z zaimplementowanym, 6-calowym TFT. Obudowa maszyny jest drewniana, a wszystkie elementy związane z wyglądem zostały w 100% odwzorowane zgodnie z pierwowzorem. Muzyka zaś pochodzi z 3 W głośnika z regulacją głośności. Sama gra odbywać się będzie za pośrednictwem oficjalnego ROM-u.

eprasa.pl df452b68bd

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

WIZUALNA UCZTA
Gładka, prostokątna jednostka ma duży, 15,4-calowy ekran dotykowy LCD na przednim panelu, podczas gdy obudowa jest wykonana z aluminium z wentylacją wbudowaną w firmowe logo Rose. RS130 można kupić z czarnym lub srebrnym wykończeniem.



ROSE RS130

Południowokoreański producent HiFi Rose prezentuje swój zupełnie nowy flagowy odtwarzacz strumieniowy RS130, który ma być „najlepszym cyfrowym źródłem dźwięku dla każdego high-endowego systemu hi-fi". Pojawiły się w nim nowe technologie pomimo tego, że wygląda podobnie do modelu RS150B. „Wysokoprecyzyjny" zegar OCXO RS130 został zaprojektowany do blokowania szumów cyfrowych. Wewnątrz streamera nie ma przetwornika cyfrowo-analogowego, więc do działania wymaga zewnętrznego lub wzmacniacza z przetwornikiem DAC. Zintegrowany jest natomiast dysk SSD do buforowania sygnału audio, który zapewnia generowanie czystego dźwięku i niskie opóźnienia. Na tylnym panelu znajdują się wyjścia koncentryczne, optyczne, AES/EBU i HDMI, wiele portów USB i wyjście 12S do podłączenia cyfrowych urządzeń audio. RS130 obsługuje radia internetowe, a także serwisy streamingowe, takie jak Tidal, Apple Music, Qobuz i Spotify. Jest również kompatybilny z AirPlay, DLNA i Roon. Producent przygotował także Rosetube: klienta YouTube skupionego na treściach w najwyższej jakości.

21 999 PLN, www.tophifi.pl

eprasa.pl/...52b68bd

■ 189 PLN, www.tp-link.com.pl

TP-LINK ARCHER TX20U PLUS

Bezprzewodowa karta sieciowa USB dużego zasięgu



Karta TX20U Plus dostarcza wydajne, dwupasmowe Wi-Fi 6 o prędkości osiągającej do 1 800 Mb/s. Metrowy kabel pozwala na elastyczność połączenia, a port USB 3.0 zapewnia brak ograniczenia wydajności pomiędzy TX20U Plus i komputerem. Anteny w połączeniu z technologią Beamforming koncentrującą sygnał Wi-Fi w kierunku routera, pozwalają na odbiór niezawodnego sygnału na dużej odległości. Anteny można obracać w zakresie 180°. Technologia MU-MIMO zapobiega przeciążeniom. Podczas działania z kompatybilnym routerem, twój komputer może otrzymywać dane w tym samym czasie, co inne urządzenia korzystające z tego samego strumienia. OFDMA oznacza praktycznie nieistniejące opóźnienia w grach i podczas strumieniowania wideo. TX20U Plus jest dostarczany z fabrycznie wgranym sterownikiem, zapewniając obsługę plug and play. Szyfrowanie WPA3 chroni komputer przed atakami brute-force i utrzymuje bezpieczeństwo twoich danych.

■ 1 199 PLN, www.jbl.com.pl

JBL CHARGE 5 WI-FI

Odtwarzaj i ładuj w dowolnym miejscu

Idź wszędzie, słysząc wszystko. Śmiały dźwięk JBL Original Pro i głęboki bas przenośnego głośnika JBL Charge 5 z Wi-Fi i Bluetooth pozwolą ci poruszać się w swoim własnym rytmie. Możesz przesyłać muzykę strumieniowo w dowolne miejsce za pośrednictwem sieci Wi-Fi i jednocześnie korzystać z telefonu. Chcesz zadzwonić lub przescrollować swoje social media? Śmiało – nie zakłóci to twojej muzyki. Z łatwością przełączysz się na Bluetooth i możesz cieszyć się płynną obsługą audio, zarówno w pomieszczeniach, jak i na zewnątrz. Wodoodporny, pyłoszczelny, przenośny głośnik jest zasilany przez baterię pozwalającą na 20 godzin pracy, niezależnie od tego, czy spędzasz czas w parku, czy tańczysz przy basenie. Dodatkowo jest wyposażony w poręczny powerbank, który umożliwia ładowanie urządzeń. Dostępne jest strumieniowe przesyłanie muzyki przez AirPlay, Alexa Multi-Room Music, Chromecast built-in i Spotify Connect. Oprócz tego głośnik cechuje przyjazna środowisku konstrukcja – tkaniny i plastik pochodzące z recyklingu – co sprawia, że świat staje się nieco bardziej ekologiczny.



eprasa.pl df452b68bd

■ 2 999 PLN, www.mp3store.pl

JDS LABS ELEMENT III

Biurkowy wzmacniasz słuchawkowy z DAC



Michał Lis
REDAKTOR

Poza magią muzyczną w urządzeniu bardzo podoba mi się wyświetlacz OLED, który podaje informacje podczas interakcji

JDS Labs przeprojektowało swój flagowy wzmacniacz i przetwornik cyfrowo-analogowy, aby wejść na następny poziom wrażeń odsłuchowych. Element III działa na autorskim sprzęcie i oprogramowaniu układowym XMOS drugiej generacji, zintegrowanym z niestandardowym koderem, dla odmiany również będącym bezpośrednim dziełem producenta.

JDS Labs zapewnia, że meloman usłyszy idealną równowagę kanałów aż do poziomu czarnego szumu. Automatyczne wzmocnienie pomaga skupić się na słuchaniu, a nie naciskaniu przycisków, a automatycznie wygaszający się wyświetlacz przedstawia najważniejsze elementy podczas przełączania między wejściami USB i optycznymi oraz wyjściami słuchawkowymi lub wyjściami przedwzmacniacza. Producent dodał także obsługę DSD i wybór filtrów DAC w czasie rzeczywistym i wiele więcej. Element III tak jak poprzednie iteracje został stworzony w USA. Ma też to samo, znane z poprzednich generacji, pokrętło.

Element III zapewnia wyjścia przedwzmacniacza RCA, dzięki czemu można kontrolować głośność głośników aktywnych.



Głośność wyjścia przedwzmacniacza jest zarządzana oddzielnie względem wyjścia słuchawkowego w celu szybkiego przełączania.

Pełne wyciszanie przekaźnika Element III eliminuje trzaski i szumy podczas uruchamiania zarówno przez wyjścia słuchawkowe, jak i wyjścia przedwzmacniacza.

Element III jest taktowany przez oscylatory MEMS, co zapewnia doskonałą stabilność częstotliwości, zapewniając nieskazitelny jitter zarówno w trybie USB, jak i optycznym. Wzmacniacz obsługuje do 32/384 kHz PCM i DSD128.

IDEALNY BALANS KANAŁÓW

Element III zapewnia doskonały balans kanałów aż do -127,5 dBFS. Natychmiast usłyszysz i docenisz dokładność sceny dźwiękowej.



eprasa.pl df452b68bd





Michał Lis
REDAKTOR

Nowe produkty Yamahy będą przeznaczone dla klientów o wysokich potrzebach, ale z których perspektywy najwyższa półka na rynku nie jest racjonalnym wyborem



OPTYMALIZACJA DYNAMIKI

Przy opracowywaniu obudów kolumn pod kątem optymalizacji dynamiki, japoński producent wykorzystał nowoczesne techniki projektowania. Zastosował m.in. wibrometry laserowe, które stosuje się np. w badaniach nad instrumentami muzycznymi.

eprasa.pl df452b68bd

■ www.tophifi.pl

PREMIERY MARKI YAMAHA

Nowe amplitunery – R-N1000A i R-N800A oraz kolumny podstawkowe – NS-800A i NS-600A

Do oferty japońskiej firmy Yamaha dołączyły cztery nowe urządzenia – dwa amplitunery stereo z funkcjami sieciowymi – modele R-N1000A i R-N800A oraz dwa modele podstawkowych kolumn głośnikowych – NS-800A i NS-600A. Nowe komponenty audio zostały stworzone z myślą o szerokim gronie użytkowników.

Amplitunery R-N1000A i R-N800A zostały wyposażone w funkcje dostosowane do ery streamingu i gwarantują wysokiej jakości brzmienie. Bazują na rozwiązaniach opracowanych na potrzeby modelu R-N2000A, który pojawił się na rynku w ubiegłym roku. Nowe modele nawiązują do tego topowego stereofonicznego amplitunera sieciowego także pod względem jakości wykonania i stylistyki wykończenia, a jednocześnie doskonale uzupełniają portfolio komponentów stereo japońskiego producenta.

Oba modele pozwalają na słuchanie muzyki z serwisów strumieniowych, w tym Spotify czy Apple Music. Amplitunery stereo są ponadto kompatybilne z Apple AirPlay 2, a także systemem multiroom MusicCast. Dzięki temu amplituner może w ramach tego rozwiązania współpracować z innymi kompatybilnymi urządzeniami, a użytkownik może cieszyć się muzyką odtwarzaną w dowolnym miejscu w domu.

Podstawowe różnice między modelem R-N1000A i R-N800A można zauważyć porównując m.in. dostępne złącza. Amplituner R-N1000A w odróżnieniu od swojego „mniejszego" odpowiednika został wyposażony dodatkowo w złącze HDMI ze zwrotnym kanałem audio (ARC). Pozwala to na wygodne podłączenie telewizora kablem HDMI i sterowanie podstawowymi parametrami odtwarzania za pomocą pilota do TV. Amplituner R-N1000A ma też jedno wejście koaksjalne więcej niż model R-N800A. Podstawa obudowy amplitunera R-N1000A została dodatkowo wzmocniona, m.in. przez zastosowanie solidnej płyty tłumiącej niepożądane wibracje.

Projektanci w modelu R-N1000A zastosowali ponadto wysokiej jakości podzespoły, w tym m.in. wykonywany na zamówienie transformator mocy, kondensatory blokowe, a także pozłacane terminale głośnikowe oraz jednopunktowy system uziemienia. To sprawia, że urządzenie jest w stanie zapewnić wysokiej jakości, naturalne brzmienie.

Wśród nowości znalazły się także dwa kompaktowe modele kolumn głośnikowych. NS-800A i NS-600A, bo o nich mowa, to podstawkowe konstrukcje wykończone czarnym lakierem fortepianowym. Podobnie jak w wypadku dużego, podłogowego modelu NS-2000A, projekt nowych kolumn powstał w oparciu o nowoczesne rozwiązania techniczne oraz bogate doświadczenie Yamahy w produkcji instrumentów muzycznych, w tym pianin i fortepianów.

Inżynierowie firmy Yamaha, dążąc do uzyskania spójnej równowagi tonalnej w całym spektrum przetwarzanych częstotliwości, wykorzystali w przetwornikach elektroakustycznych nowych kolumn podstawkowych membranę Harmonious Diaphragm. Jest ona wykonywana z materiału Zylon, który cechuje się znakomitą szybkością reakcji i minimalnym rozproszeniem zewnętrznym oraz świerku, stosowanego również w płytach rezonansowych fortepianów. Dzięki temu odtwarzana muzyka jest bogata w detale i harmonijna.

Podstawową różnicą między nowymi dwudrożnymi modelami NS-800A i NS-600A firmy Yamaha są rozmiary wykorzystywanych przetworników nisko-średniotonowych. W modelu NS-800A woofer ma średnicę 16 cm, a w mniejszej kolumnie podstawkowej średnica tego elementu wynosi 13 cm. Przekłada się to na szerokość pasma przenoszenia, a także gabaryty kolumn i ich masę.

Nowe amplitunery i głośniki powinny trafić na polski rynek w trzecim kwartale tego roku.

SYSTEM AUTOMATYCZNEJ KALIBRACJI AKUSTYKI

Autorski system automatycznej kalibracji akustyki firmy Yamaha, czyli YPAO, jest nowością w premierowych amplitunerach. Na podstawie danych zebranych podczas pomiarów automatycznie reguluje parametry dźwięku, aby zapewnić idealne brzmienie w odniesieniu do warunków akustycznych, jakie panują w pomieszczeniu.



eprasa.pl df452b68bd

■ 799 PLN, www.mp3store.pl

DIVOOM SONGBIRD

A że zjadał słowiki, był więc znawcą muzyki





Divoom SongBird to przenośny głośnik Bluetooth 5.0, który zapewnia dostarczanie dźwięku w kompaktowej i stylowej obudowie. Zawiera 2-calowy przetwornik szerokopasmowy i pasywny radiator, który zapewnia czyste i mocne brzmienie 50 W. Głośnik ma również wbudowany mikrofon do prowadzenia rozmów w trybie głośnomówiącym oraz akumulator, który zapewnia do sześciu godzin odtwarzania. SongBird ma elegancki i nowoczesny design z metalową maskownicą i gumowanym wykończeniem, które zapewnia wygodny chwyt. Jest dostępny w dwóch kolorach – białym i zielonym. Głośnik jest również lekki i łatwy do przenoszenia, dzięki czemu idealnie nadaje się do aktywności na świeżym powietrzu, w podróży lub po prostu do słuchania muzyki w domu. Oprócz łączności Bluetooth SongBird ma również gniazdo audio 3,5 mm do połączeń przewodowych. Ma także gniazdo karty microSD, która umożliwia odtwarzanie muzyki bezpośrednio z niej. W zestawie z głośnikiem jest kabel USB do ładowania i dwa mikrofony, które mogą posłużyć do karaoke. Dodatkową zabawę dostarczą wbudowane w nie efekty modulujące głos i zmieniające pogłos.

■ 1 699 PLN, www.mp3store.pl

FIIO FT3

Sztuka ujarzmienia energii

FiiO wkroczyło na terytorium pełnowymiarowych słuchawek wraz z oficjalną premierą modelu FT3. Jest to zestaw słuchawek nausznych o wysokiej impedancji, wyposażony w przetworniki dynamiczne 60 mm 350 Ω z każdej strony. FiiO ma uszczelkę pokrytą berylem i membranę z materiału DLC, które zapewniają wysoką jakość dźwięku. FT3 ma obracane w trzech kierunkach nauszniki z półotwartym tyłem. Przetworniki są umieszczone wewnątrz pod kątem, ustawiając je całkowicie równolegle do uszu słuchacza. Cewka drgająca została wykonana z bardzo cienkiego japońskiego aluminium pokrytego miedzią o grubości zaledwie 0,035 mm. Pozwala ona przetwornikowi lepiej i szybciej podążać za sygnałami, ma właściwości przeciwzakłóceniowe i zapewnia wysoką dynamikę w szerokim zakresie częstotliwości. Standardowo FT3 są wyposażone w 3-metrowy kabel o średnicy 23AWG, składający się z monokrystalicznego drutu miedzianego Furukawa o wysokiej czystości.



eprasa.pl df452b68bd

SMARTTHINGS: MODUŁ ENERGY

Energooszczędne nawyki

Przydatne powiadomienia
Czasami zdarza się wam zostawić otwarte lub niedomknięte drzwi lodówki? Z aplikacją *SmartThings* eliminujemy ten problem – za każdym razem otrzymamy bowiem alert na telefon, smartwatch lub telewizor o otwartych drzwiach lodówki. Dzięki temu eliminujemy straty energii.

Monitoring zużycia energii
Aplikacja *SmartThings* pozwala kontrolować ilość prądu, którą potrzebują urządzenia podłączone do niej. Dzięki temu możemy decydować, czy któreś z nich odłączyć od prądu, bądź korzystać rzadziej lub bardziej ekonomicznie.

Planowanie domowych wydatków
W aplikacji możemy zaplanować budżet na rachunki za prąd – kiedy przewidywane opłaty za zużycie energii są bliskie przekroczenia założonego budżetu, otrzymamy alert o wysokości rachunku. Dzięki temu możemy zoptymalizować używanie domowej elektroniki.





LODÓWKA IDEALNA

Inteligentna, energooszczędna i dobrze wyglądająca

Lodówka jest jednym z nielicznych sprzętów domowego AGD, który pracuje 24/7 bez możliwości odłączenia od prądu. A gdyby tak przez 7 tygodni w roku nie potrzebowała zasilania, a wciąż efektywnie pracowała? Jest to możliwe z inteligentną lodówką Samsung, która chłodzi, oszczędza energię i uczy się naszych nawyków.

Lodówki Samsung wyposażone są w moduł Wi-Fi i to on pozwala na podłączenie aplikacji *SmartThings*. Jej kluczowym rozwiązaniem jest tryb AI Energy, który włączymy jednym przyciskiem. Jego wybór umożliwia tworzenie algorytmu AI – urządzenie zapamiętuje i uczy się wzorców użytkowania, czyli tego jak często i na jak długo otwieramy lodówkę, jakie ilości produktów do schłodzenia do niej wkładamy i w jakim przedziale czasowym. W efekcie sztuczna inteligencja optymalizuje pracę lodówki – prędkość pracy kompresora oraz cykl rozmrażania. Co najważniejsze, gromadzone informacje pozwalają oszczędzać energię nawet o 15%! Można zatem stwierdzić, że mimo iż lodówka stale pracuje, rachunki będą niższe, jakby chłodziarka była odłączona od prądu przez siedem tygodni w ciągu roku.

Kuchnia jest sercem każdego domu. To w niej spotykają się domownicy, a także przyjaciele rodziny. Jednym z ważniejszych elementów jej wyposażenia jest lodówka, w której przechowujemy artykuły spożywcze czy napoje. Aby mieć pewność, że funkcjonuje ona poprawnie, dba o świeżość produktów, a jednocześnie jest energooszczędna, warto wybrać innowacyjną lodówkę Samsung. Wyposażona jest ona w moduł Wi-Fi oraz inteligentną aplikację, które obniżają koszty jej utrzymania, a także budują w nas nawyk oszczędzania i kontrolowania domowych wydatków. Wszystkie te technologie sprawiają, że lodówki Samsung to najczęściej kupowane lodówki w Polsce. Sprawdź szczegóły na ***www.lodowki.samsung.pl***.[1]

[1] W segmencie lodówek; na podstawie raportów międzynarodowej firmy badawczej dotyczących sprzedaży detalicznej lodówek w Polsce w okresie 01.2007-03.2023 r. oraz badania Kantar Polska z 27.11.2020 r. przeprowadzonego na zlecenie Samsung.

eprasa.pl df452b68bd



STAL SZLACHETNA DLA ZUCHWAŁYCH

Zegarek jest dopełnieniem każdej stylizacji, wyrażając nastrój i podkreślając styl życia. Odważny, pewny siebie i zuchwały – taki jest najnowszy Swatch Big Bold Irony i… tego lata nie przejdziecie obok niego obojętnie.

Seria Swatch Big Bold zadebiutowała w 2019 roku i podkreślała miejski styl, odwagę i podążanie za modowymi trendami właścicieli. Projektanci Swatch postawili na bardzo wyrazistą i widoczną, okrągłą kopertę o średnicy 47 mm. W DNA Swatch Big Bold wpisały się łamanie zasad zwyczajności i emanowanie zdecydowaniem. Nie inaczej jest w przypadku nowej odsłony serii, Swatch Big Bold Irony, w której znalazły się pierwsze modele ze stali szlachetnej. I jeśli myślicie, że ten materiał jest dyskretny i stonowany, to jedno spojrzenie na premierowe zegarki spowoduje, że natychmiast zmienicie zdanie. Korpus wykonany jest z bioceramicznych elementów i oznacza to, że nie tylko doskonale wygląda oraz perfekcyjnie leży na nadgarstku, ale do jego produkcji wykorzystano komponenty naturalnego pochodzenia na bazie oleju rycynowego.

PIERWSZYCH PIĘĆ MODELI



Po raz pierwszy bioceramiczny korpus łączy się z kopertą ze stali szlachetnej, co daje efekt nowoczesności. Najbardziej intrygujące są wyraźne akcenty, podkreślające miejski charakter zegarka – tarcza z bioceramiki odsłaniająca mechanizm zegarka i gumowy pasek o podwójnie skompresowanej strukturze. Swatch słynie z bogatej palety kolorystycznej i nie inaczej jest w przypadku Big Bold Irony: do wyboru mamy czarny (Dark Irony), lazurowy (Blue Daze), czerwony (Red Juicy), turkusowy (Mint Trim) oraz żółty (Bolden Yellow). Zegarki te są dostępne na www.swatch.com oraz w salonach marki.

DRUGA ODSŁONA SERII

Uzupełnieniem serii Big Bold Irony będą zegarki z metalicznym akcentem. Piaskowane wykończenie koperty, koronki i bransolety to nowy sposób obróbki, opracowany specjalnie na potrzeby Swatch, który zapewni charakterny i wyjątkowy, matowy wygląd zegarka. Wyeksponowana tarcza ze szlifem słonecznym dostępna będzie w pięciu przyciągających wzrok odcieniach – turkusowym (Aqua Shimmer), ciemnozielonym (Forest Face), granatowym (Indigo Hour), bursztynowym (Amber Sheen) i burgundowym (Scarlet Shimmer). Zegarki te są dostępne na www.swatch.com oraz w salonach marki.



eprasa.pl df452b68bd

10 POWODÓW, BY KUPIĆ **AMPLITUNER AV MARKI DENON**

www.denon.pl, www.salonydenon.pl



01 NAJNOWSZE FORMATY DŹWIĘKU 3D

Dźwięk przeszedł transformację od formatu 2D, który „tylko" otaczał słuchacza głośnikami z przodu i z tyłu, do wciągającego, realistycznego dźwięku 3D, wykorzystującego głośniki kanałów wysokości wraz z dekodowaniem Dolby Atmos, DTS: X oraz Auro 3D.

02 OD PASJONATÓW DLA PASJONATÓW

Od ponad wieku Denon jest w czołówce producentów amplitunerów AV, odkąd, cóż, amplitunery AV zostały wynalezione. Urządzenia są zbudowane z pasją i precyzją przez ludzi, którym naprawdę zależy na doskonałym dźwięku.

03 DOSTOSOWANIE DO WNĘTRZA

Dzięki ogromnej mocy kalibracji Audyssey, służącej do pomiaru i kompensacji pomieszczenia, wbudowanej w każdy amplituner Denon, wystarczy podłączyć dostarczony mikrofon, a następnie system automatycznie wszystko skonfiguruje. Twoje ulubione filmy i programy telewizyjne nigdy nie brzmiały tak dobrze.

04 BOGATSZE KOLORY I JAŚNIEJSZY OBRAZ

Większa ilość szczegółów, lepsze odwzorowanie kolorów i lepszy kontrast – najnowsze standardy telewizyjne są obsługiwane przez zaawansowane przetwarzanie wideo.

05 GOTOWOŚĆ NA DZIŚ I NA JUTRO

Amplitunery Denon mogą w pełni wykorzystać Blu-ray, 4K UHD TV i usługi streamingowe. Co więcej, pozwalają zbudować najlepsze kino domowe 4K już dziś i dają ci komfort, że twój system jest gotowy na 8K, kiedy i ty będziesz.

06 WIELE OPCJI POŁĄCZEŃ

Dzięki maksymalnie siedmiu wejściom HDMI, amplitunery AV Denon mogą obsługiwać wszystkie cyfrowe źródła wideo, od odbiorników satelitarnych i kablowych po komputery i konsole do gier. Są one gotowe do obsługi wszystkich formatów wideo, w tym HDR10+, HLG i Dolby Vision.

07 NIEOGRANICZONA BIBLIOTEKA

Najnowsze amplitunery AV nie tylko mogą odtwarzać utwory z odtwarzacza CD, DVD lub Blu-ray, ale także łączyć się z domowym komputerem lub lokalną biblioteką muzyczną na dysku sieciowym, oferując także dostęp do niemal nieograniczonej liczby utworów muzycznych z serwisów streamingowych. Możesz nawet przesyłać muzykę za pomocą Apple Airplay 2 lub Bluetooth.

08 PEŁNA KONTROLA

Amplitunery Denona mówią wszystkimi trzema językami asystentów głosowych. Niezależnie od tego, czy chcesz powiedzieć „Alexa", „OK Google" czy „Hey Siri", usłyszą cię i będą gotowe wyregulować głośność czy włączyć ulubiony utwór.

09 MUZYKA WE WSZYSTKICH POKOJACH

Dzięki bezprzewodowej technologii HEOS możesz przesyłać dźwięk do dowolnego urządzenia, grupować je i zarządzać wszystkimi pokojami. Konfiguracja jest szybka i łatwa, a wszystko sterowane za pomocą bezpłatnej aplikacji *HEOS* na smartfonie.

10 ŁATWOŚĆ KONFIGURACJI I OBSŁUGI

Mając wszystkie te możliwości, można się spodziewać, że nowe amplitunery Denon wymagają geniusza komputerowego do instalacji i użytkowania. Nic bardziej mylnego: producent ciężko pracował, aby dosłownie każdy mógł uzyskać jak najlepsze wyniki podczas korzystania z ich produktów, korzystając z asystenta konfiguracji.

eprasa.pl df452b68bd

KINO DOMOWE

Bardziej **kino** niż **domowe**

Ostatnie dziesięć lat spowodowało zmianę sposobu myślenia o telewizorze. Użytkownicy nie traktują już tego urządzenia tylko w kategorii sprzętu do oglądania dostępnych kanałów telewizyjnych, ale częściej jako centrum domowej rozrywki. Wpływ na to ma oczywiście technologiczna rewolucja, jednak kluczowe znaczenie odegrało podłączenie telewizora do internetu, które stworzyło niemal nieograniczone możliwości wykorzystania ekranu. Dzięki temu możemy oglądać wybrane kanały telewizyjne, jak również filmy, seriale czy transmisje sportowe za pośrednictwem serwisów streamingowych, ale także rozmawiać przez komunikatory, przeglądać strony internetowe, słuchać muzyki, także na żywo, czy nawet odbierać obraz bezpośrednio ze smartfona lub laptopa. Nie bez znaczenia jest możliwość grania w gry wideo, bez posiadania konsoli czy komputera PC.

Wraz z rozwojem możliwości konsumowania różnorodnych treści i dostępności do nich, zmieniło się także podejście do wielkości samego urządzenia. Coraz częściej w naszych domach goszczą większe ekrany, naszpikowane nowymi technologiami, dla jeszcze lepszego odbioru obrazu oraz dźwięku. Pięć lat temu Polacy najchętniej kupowali telewizory o przekątnej 55”, w poprzednim roku częściej decydowaliśmy się na wybór ekranu 75” i większego. Aktualnie skłaniamy się ku telewizorom 80”+ i bacznie śledzimy nowości rynkowe w tym sektorze. Jak pokazują wyniki badań, przeprowadzonych przez firmę badawczą GfK, trend ten obserwowany jest w całej Europie, ale to Polska i Niemcy przodują w statystykach zakupów ultra-dużych telewizorów.

Ważną rolę odgrywają dostępność oraz coraz niższe ceny telewizorów spełniających wymagania klientów. Producenci prześcigają się bowiem w dostarczaniu na polski rynek ekranów z wyższą rozdzielczością, mnogością użytecznych funkcji i nowoczesnym wzornictwem. Dominację na tym polu już 17 rok z rzędu potwierdza Samsung, który po raz kolejny został światowym numerem jeden na rynku telewizorów. Jak zatem przedstawia się oferta południowokoreańskiego producenta na rok 2023 i na których ekranach 80”+ warto skupić swoją uwagę?

NAJBOGATSZA OFERTA W HISTORII FIRMY

W roli domowego kina doskonale sprawdzą się najnowsze propozycje w ofercie Samsung – są to ekrany o przekątnej 98”, które oferują rozdzielczość 4K oraz przyjazny system Smart TV. Mowa tu o QLED Q80C, Neo QLED QN90A oraz Neo QLED QN100B.

Modele QN90A oraz QN100B wykorzystują technologię Quantum Mini LED, która jest odpowiedzialna za precyzyjne kontrolowanie podświetlenia ekranu. Jej zastosowanie pozwala dostrzec widzowi każdy detal podczas seansu, bez względu na rodzaj scen. Z kolei procesor AI Neo Quantum 4K optymalizuje i ulepsza oglądane treści, a inteligentne skalowanie zapewnia zachwycającą rozdzielczość zbliżoną do 4K. Co więcej, procesor odpowiada za zarządzanie technologią Quantum Mini LED tak, aby do oka docierał reali-





styczny obraz. Z kolei Technologia Quantum Dot wypełni ekran miliardem odcieni kolorów, które będą doskonałe niezależnie od jasności sceny oraz oświetlenia w pomieszczeniu. Oba telewizory zostały także wyposażone w Powłokę Antyrefleksyjną, która zwiększa komfort podczas oglądania, ograniczając odbicia światła. Doskonale prezentują się także pod względem designu – projektanci zadbali o smukły i elegancki wygląd. Ekran tej wielkości powieszony zarówno na ścianie, jak i ustawiony na szafce, prezentuje się lekko i będzie pasował do wystroju każdego wnętrza. Warto podkreślić, że QN100B zyskał One Connect Pro, który pozwala na podłączenie do telewizora modułu kablowego, satelitarnego lub urządzenia do gier bez konieczności radzenia sobie z plątaniną kabli, dzięki czemu z powodzeniem może stać się on centralnym elementem salonu.

Z kolei Q80C wyróżnia doskonała jakość obrazu ulepszona przez sztuczną inteligencję i dostosowana do bardzo dużego ekranu. Jest za to odpowiedzialny Neuronowy Procesor AI Quantum 4K, który precyzyjnie analizuje wyświetlane treści, a następnie podnosi jakość każdej sceny, udoskonalając jej kontrast oraz kolory – wszystko po to, by widz mógł doświadczać pełnej mocy obrazu zbliżonego do 4K. Podobnie jak w poprzednich modelach konstruktorzy zadbali o smukłą konstrukcję. Ten wyjątkowo duży ekran jest bardzo cienki i przez to z powodzeniem wtapia się w otoczenie – zawieszony na ścianie jest nowoczesnym dziełem sztuki multimedialnej. Q80C ma wbudowany Hub IoT, dzięki któremu domowy ekosystem połączonych inteligentnych urządzeń można będzie zbudować bez dodatkowych modułów zewnętrznych czy aplikacji.

Łatwiejsza dostępność do ulubionych kanałów telewizyjnych, filmów, seriali, transmisji sportowych czy kulturalnych, powoduje chęć posiadania lepszego telewizora, który podniesie walory wizualne i dźwiękowe oglądanych treści. Stąd pokusa, aby sięgnąć po bardzo duży ekran, który będzie sercem domowego centrum rozrywki. Na szczęście oferty producentów takich jak Samsung pełne są telewizorów, które spełnią oczekiwania nawet najbardziej wymagających kinomaniaków, fanów sportu czy gier wideo.

MICRO LED
(NIE)OCZYWISTE 110”

Dążenie do doskonałości w sektorze telewizorów kina domowego zdaje się nie mieć końca, ale to Samsung otwiera nowy rozdział i rewolucjonizuje jakość obrazu wraz z prezentacją 110” ekranu MICRO LED. Za sukcesem tego rozwiązania stoi zastosowanie 5 milionów diod LED wielkości mikrometra, z których każda indywidualnie generuje światło i kolor. To przekłada się na niezwykłe wrażenia wizualne – doskonałą czerń, imponującą głębię i żywe barwy oraz podwyższoną wyrazistość i niespotykany dotąd kontrast. Telewizor Samsung MICRO LED wyświetla 100% gamy barw DCI i Adobe RGB, co przekłada się na rzeczywiste kolory. Dzięki wykorzystaniu 20-bitowej głębi skali szarości ten ekran jest w stanie odwzorować każdy detal sceny, oferując przy tym maksymalną precyzję i kontrolę podświetlenia. Dla widza oznacza to, że wyświetlane na ekranie dynamiczne sceny akcji, pełne detali programy przyrodnicze czy sportowe transmisje są przepełnione ekspresją i wręcz wciągają go do środka odgrywanej akcji czy na stadion piłkarski. Wrażenia te potęguje dźwięk płynący z wbudowanych głośników 100 W, które zostały zaprojektowane tak, aby dotrzymać kroku możliwościom wizualnym tego ekranu. Warto podkreślić, że telewizor ten dopracowany jest w każdym, i to dosłownie, calu – 99,9% powierzchni przodu urządzenia zajmuje bowiem… ekran. I choć 110” telewizor MICRO LED jest w kręgu zainteresowań użytkowników z wyjątkowo zasobnym portfelem, pierwsze sprzedane egzemplarze wskazują, że na tak zaawansowaną technologię kina domowego jest popyt, a wszystko wskazuje na to, że Samsung nie wypowiedział jeszcze ostatniego słowa w tym temacie.



eprasa.pl df452b68bd

INNOWACYJNE KAMPERY

KNAUS TOURER CUV

Innowacyjny Tourer CUV firmy Knaus, zaprojektowany wspólnie z Volkswagenem, ma na celu wypełnienie luki między kampervanem a samochodem kempingowym – marka uważa, że wraz z CUV (pojazdem użytkowym do caravaningu) stworzyła zupełnie nową kategorię pojazdów. Ten przestronny samochód może pomieścić cztery osoby i ma podnoszony dach, który zapewnia dodatkowe miejsce. Tourer jest zwrotny, a zarazem mieści prysznic, toaletę i kuchnię.
Od 374 999 PLN, www.knaus.com



eprasa.pl df452b68bd



VOLKSWAGEN ID BUZZ

Całkowicie elektryczny i częściowo wykonany z materiałów pochodzących z recyklingu, Volkswagen ID Buzz to furgonetka stworzona z myślą o przyszłości kempingu. Projekt może nawiązywać do dziedzictwa VW, ale sprytny silnik elektryczny Buzza ładuje się do 80% w zaledwie 30 minut. ID Buzz w 2023 roku ma konfigurację siedzeń dla siedmiu osób (chociaż można dostosować jego wnętrze), ale w drodze jest również pełny model kampera.

Od 282 605 PLN, www.volkswagen.pl



TOYOTA PROACE VERSO TANUKI

Wszechstronny mikrobus z wieloma praktycznymi rozwiązaniami, umożliwiającymi podróżowanie w przestronnym wnętrzu. Chcesz zatrzymywać się z dala od cywilizacji, a jednocześnie korzystać ze wszystkich jej osiągnięć? W tej wersji skorzystasz z zabudowy z dachem sypialnym.

Od 285 700 PLN, www.toyota.pl



FORD TRANSIT CUSTOM NUGGET

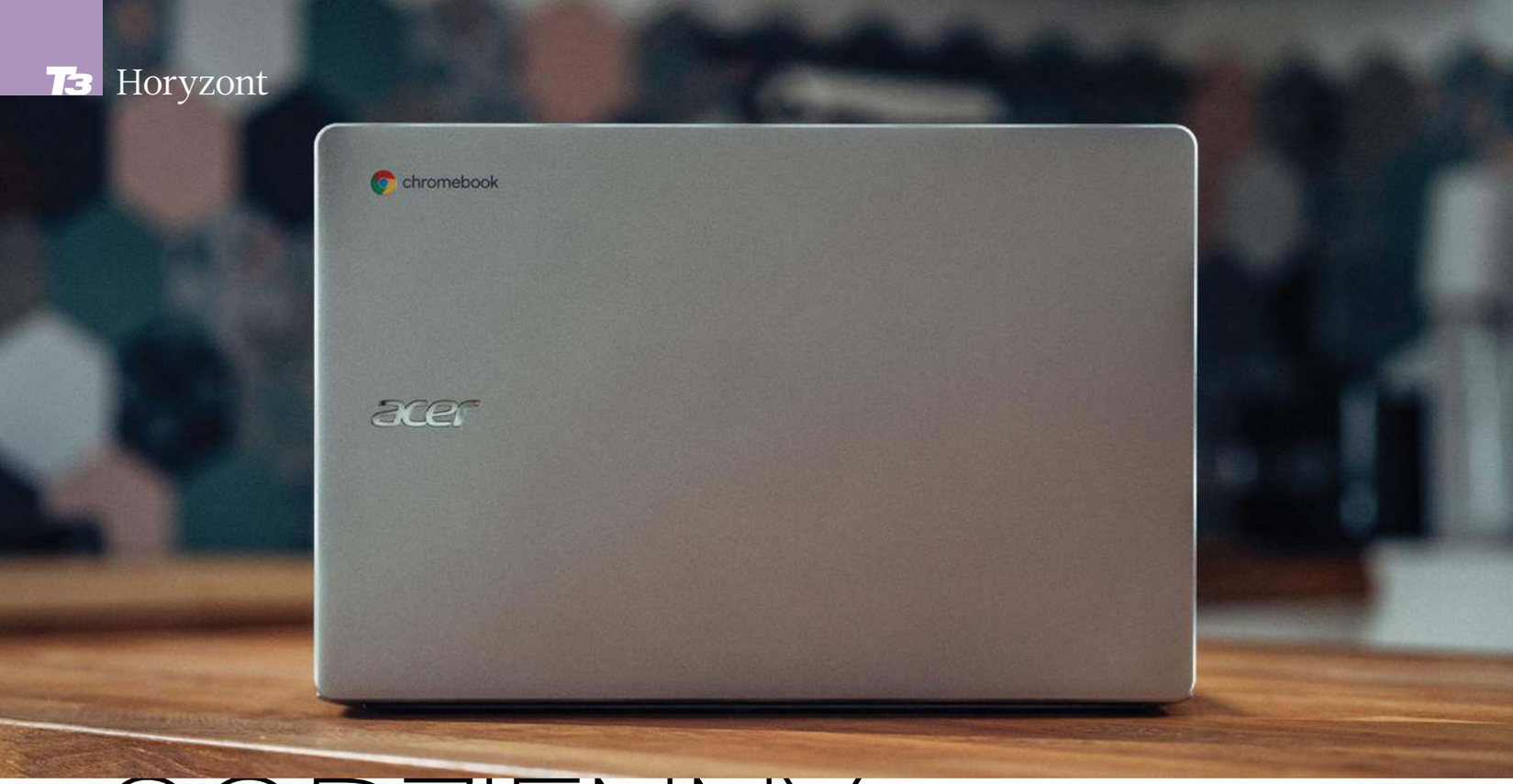
Pojazd Forda jest wyposażony w pokładową sieć Wi-Fi dostępną dla maksymalnie 10 urządzeń, dzięki czemu możesz pracować w dowolnym miejscu. Wewnątrz tego przestronnego vana znajduje się kuchnia i odchylany dach, który zapewnia dodatkową przestrzeń nad głową.

Od 219 200 PLN, www.ford.pl

WSKAZÓWKI DOTYCZĄCE KONWERSJI KAMPERÓW

Najlepszym sposobem na stworzenie całkowicie własnego kampera jest oczywiście przerobienie starej furgonetki. To o wiele bardziej przystępna cenowo opcja niż kupowanie zupełnie nowego modelu. Zacznij od wypatroszenia swojego vana. Jedna wskazówka na tym etapie to dokładne zmierzenie każdego boku i nachylenia wnętrza furgonetki – samochody dostawcze, zwłaszcza modele zabytkowe, często mają skośne narożniki i boki. Następnie stwórz własny plan architektoniczny, zastanawiając się, jak i gdzie planujesz wykorzystać swój nowy dom na kółkach – czy chcesz łóżko stałe czy chowane? Czy potrzebujesz elektryki, czy wystarczy przenośny generator lub panele słoneczne? Czy musisz zainstalować toaletę, a może zamierzasz korzystać z zaplecza kempingowego? Nie zapomnij uwzględnić dużej ilości miejsca do przechowywania – spróbuj wykorzystać przestrzeń pod łóżkiem i dodać do ścian półki. W razie wątpliwości zatrudnij profesjonalistę, który podejmie się zadań, co do których nie masz pewności, takich jak elektryka i hydraulika, podczas gdy ty zajmiesz się elementami w zakresie swojej wiedzy, lub których możesz się nauczyć z YouTube'a.

eprasa.pl df452b68bd



CODZIENNY LAPTOP ZA MNIEJ NIŻ 1 800 PLN

„Tanio to już było" stało się w ostatnich miesiącach hasłem przewodnim w wielu biznesach, a na hasło „rozsądny laptop z systemem operacyjnym" sprzedawcy często wskazują te kosztujące w okolicach 3 500 złotych. Acer Chromebook 315 można mieć za połowę mniej i w wielu sytuacjach może to być lepszy wybór. Pomimo upływu lat zdaje się jednak, że wciąż za mało osób wie, kiedy i dlaczego urządzenie z desktopowym systemem od Google może być tym pierwszym wyborem.

Chromebooki w pewnym sensie stały się synonimem budżetowych laptopów, rezygnując m.in. z pojemnych dysków na rzecz przechowywania większości danych w chmurze oraz przenosząc mnóstwo potrzeb związanych z mocą obliczeniową urządzenia do internetu. Oznacza to mniej oprogramowania do wyboru, ale zarazem prostotę korzystania, popartą genialną szybkością uruchamiania komputera, które trwa... sześć sekund. W tym momencie należy skonfigurować laptopa: podłączyć go do internetu i zalogować do konta Google – to absolutnie wszystko, by ten zaczął działać. Dodatkowo możliwe jest zsynchronizowanie smartfona z Androidem.

Google zadbało również, by w ramach preinstalowanego systemu ChromeOS mieć dostęp do tych funkcji, których podstawowo będzie potrzebował uczeń, ale bardzo często też rodzic, dziadek, czy też, nie generalizując tak bardzo, osoba, która zwyczajnie nie potrzebuje komputera do wymagającego oprogramowania pokroju *Lightrooma* (choć tego i tak możemy zainstalować ze *Sklepu Play*). Z kolei zamiast możliwości grania w topowe tytuły dostępne na potężne laptopy gamingowe, otrzymujemy opcję grania w nie w chmurze. Jedną z nich jest usługa NVIDIA GeForce NOW, którą dostajemy wraz z Chromebookiem na trzy miesiące za darmo. Pozwala ona na grę nawet w rozdzielczości 1440p przy 120 fps.

Jako że głównym środowiskiem systemu jest internet, poza jego ogólną eksploracją oczywiste są również opcje korzystania z YouTube'a, poczty elektronicznej, konta bankowego itp. Otworzymy, przygotujemy i edytujemy także plik tekstowy, arkusz kalkulacyjny czy prezentację (również te pierwotnie przygotowane w pakiecie MS Office, z opcją zapisania w odpowiednim dla niego formacie). W takich momentach warto pamiętać, że Chromebooki od Acer nie wymagają już stałego podłączenia do internetu, a mogą także działać w trybie offline. W takim wypadku kopia dokumentu w chmurze wykona się w momencie powrotu do trybu online. Ponownie, jeśli ktoś nie poznał jeszcze zalet korzystania z chmury, wraz z komputerem otrzymuje na rok usługę Google One, czyli 100 GB przestrzeni na swoje pliki (w tym zdjęcia).

Działanie w takiej formule oznacza też, że wszystkie aktualizacje odbywają się w ramach usługi czy konta, a nie lokalnie na dysku. Powoduje to, że nigdy nie musimy czekać na nową wersję danego oprogramowania, do którego otrzymujemy zdalny dostęp. Sam nośnik jest zarazem dostępny, a przy 128 GB pojemności pozwala na zapisanie plików czy dodatkowych aplikacji z katalogu Sklepu Play. Można więc zainstalować choćby *Zooma*, apki VOD, *Canvę*, a nawet *Minecrafta*.

Chromebooki są także bezpieczniejsze niż inne systemy. Co prawda nie uchronią przed atakiem phishingowym, w którym użytkownik podaje dane do swojej karty oszustowi, ale odpada problem wirusów zagnieżdżonych w wykonywalnych plikach, a sandboxowa struktura komputerów opartych o ChromeOS pozwala na zabezpieczenie danych w pozostałych przypadkach.

Acer Chromebook 315 choć nie będzie rywalizował z wielokrotnie droższym MacBookiem o tytuł

eprasa.pl df452b68bd

najbardziej stylowego urządzenia na rynku, w swoim segmencie cenowym jest nad wyraz elegancki, z plastikową obudową o metalicznym połysku, odbijającym światło w estetyczny sposób. Laptop jest na zawiasach i można go rozłożyć o pełne 180 stopni. Przy wadze 1,63 kg z pewnością można go nazwać przenośnym, zwłaszcza biorąc pod uwagę dużą, 15,6-calową matrycę Full HD z powłoką antyodblaskową. Nad nią znajduje się podstawowa kamerka HD, działająca z prędkością 30 fps. Górną połowę podstawy zajmuje klawiatura z panelem numerycznym, pod spodem dając miejsce na zaskakująco duży gładzik.

Głośniki stereo są umieszczone w dolnej części urządzenia, przesyłając dyskretny, ale czysty dźwięk. Bardzo przyzwoita jest natomiast łączność, wykorzystująca dwa porty USB-C (dowolny z nich służy jako zasilający) i dwa porty USB-A. Do tego dochodzi gniazdo słuchawkowe i czytnik kart microSD.

Specyfikacja wewnętrzna komputera jest w zasadzie... bez większego znaczenia. Podobnie jak w przypadku MacBooków, taktowania procesora czy ilości pamięci RAM nie ma sensu porównywać z alternatywnymi rozwiązaniami. To sposób, w jaki są one wykorzystywane, ma znaczenie, a uruchomienie 10 zakładek ze stronami lub dedykowanymi aplikacjami nie powoduje spowolnienia komputera.

Nie ma tu w zasadzie krzywej uczenia się; w końcu prawie wszystko robi się w przeglądarce, a główne aplikacje są zgrupowane na dole ekranu. Jedyną inną rzeczą, o której należy pamiętać, jest podstawowa struktura folderów, która porządkuje pliki na Dysku Google. Wszystko to składa się na czysty i minimalny obszar roboczy, co może być zbawienne zwłaszcza dla mniej zaawansowanych użytkowników, ale również tych, którzy mają dość rozpraszających powiadomień. Jak wszystkie komputery z natywnym ChromeOS, Acer Chromebook 315 ma na klawiaturze przycisk wyszukiwania, który pozwala na błyskawiczny dostęp.

Bateria pozwala na 9-11 godzin oglądania multimediów, w przypadku lżejszych działań dając nawet 12,5 godziny aktywności. To imponujący wynik, który doceni każdy, kto spędza dużo czasu z dala od gniazdka.

Chromebook 315 może być uniwersalnym laptopem dla każdego. Bez cienia wątpliwości jest to wystarczający laptop dla ogromnej rzeszy potencjalnych użytkowników, którzy chcą po prostu urządzenia do prostych zadań, takich jak surfowanie po internecie, słuchanie muzyki, oglądanie filmów i wszystkie codzienne czynności, które musimy robić online, od pisania e-maili po rozmowy przez kamerki internetowe. Lekki system jest przy tym szybki i responsywny. Do powyższych zadań ten Chromebook robi wszystko, czego potrzebujesz, na dużym ekranie i w niezwykle atrakcyjnej cenie.

Więcej informacji o Chromebookach znaleźć można na stronie https://pl-promocje.acer.com/odkryj-acer-chromebook/

BATERIA POZWALA NA 9-11 GODZIN OGLĄDANIA MULTIMEDIÓW, W PRZYPADKU LŻEJSZYCH DZIAŁAŃ DAJĄC NAWET 12,5 GODZINY AKTYWNOŚCI



eprasa.pl df452b68bd



KUCHENNE REWOLUCJE

Jak odmienić kuchnię za pomocą dodatków?

Projektanci namawiają, aby kuchenne wnętrze było jak najbardziej funkcjonalne, wygodne, przyjazne i miłe dla oka. Twoja kuchnia ma już za sobą lata świetności? Chcesz ją odświeżyć, nie narażając się jednocześnie na duże wydatki? Wbrew pozorom wcale nie potrzeba ogromnych nakładów finansowych, by przeprowadzić metamorfozę wnętrza. Wystarczy trochę wolnego czasu, szczypta pomysłowości i parę ciekawych dodatków!

Zastosowanie odpowiednio dobranych kolorów może odmienić wygląd kuchni, dodając jej nowoczesności lub ciepła. Kolorowe sprzęty kuchenne, wyeksponowane na blacie, mogą stać się ciekawą i nieszablonową dekoracją, nadającą pomieszczeniu charakteru. To również prosty i wygodny sposób na odświeżenie pomieszczenia, bez konieczności przeprowadzania gruntownego remontu.

Warto zwrócić uwagę na to, że wybierając nowe kolorowe sprzęty, należy pamiętać o ich funkcjonalności i trwałości, aby nie tylko cieszyły oko, ale również dobrze spełniały swoje zadania w kuchni.

Minimalistyczne w formie, a zarazem eleganckie dodatki do kuchni – czarne czy w odcieniu głębokiego granatu – nadadzą aranżacji elegancji i pazura, pasując do wielu rozmaitych stylów. Przywołane gadżety z całą pewnością przypadną do gustu wielbicielom stylu glamour, nowoczesnego, skandynawskiego, industrialnego oraz eklektycznego. Pamiętajmy – to inwestycja na lata, która odwdzięczy nam się nie tylko wyjątkowym designem, ale także jakością.

Sage, kultowa australijska marka, która od ponad 70 lat z sukcesem inspiruje ludzi na całym świecie do łatwego przygotowania pysznych potraw i napojów w domowym zaciszu, oferuje nam produkty klasy premium, które nadadzą naszym wnętrzom niezwykłego charakteru, a nam pomogą cieszyć się wyjątkowym smakiem. To naprawdę opłacalna inwestycja, która przeniesie nudne wnętrza w XXI wiek.

Marka Sage od niedawna zwiększyła liczbę dostępnych kolorów swoich sprzętów. Szczególną uwagę przykuwa zestaw śniadaniowy, składający się z tostera, czajnika i ekspresu do kawy. Dostępne kolory to: biel, jasna szczotkowana stal, ciemna szczotkowana stal, czerwień, granat i czarna trufla.

Pamiętaj, że nie zawsze chcąc zmienić wnętrze domu, trzeba sięgać po drastyczne rozwiązania. Czasami warto postawić na stylowe i znakomite jakościowo dodatki, by wykreować oryginalną oraz spersonalizowaną aranżację. Liczy się pomysł.

Czasem wystarczy zmienić kolor ścian, przemalować fronty mebli i dodać kilka modnych akcesoriów, aby wnętrze całkowicie zmieniło swój charakter. Przed generalnym remontem warto zatem przyjrzeć się ciekawym inspiracjom lub zasięgnąć rady u doświadczonego projektanta, aby stworzyć wnętrze na miarę swoich potrzeb, oczekiwań i możliwości.

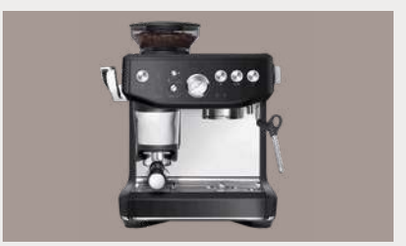
SAGE LUXE COLLECTION



Toster Sage The Toast Select Luxe
Wysoka jakość, solidne wykonanie oraz duża moc, umożliwiają przygotowanie chrupiących tostów w ciągu kilku chwil. Dzięki funkcji automatycznego osadzenia pieczywa twoje tosty będą zawsze doskonale przygotowane.
749 PLN, www.sage-polska.pl



Czajnik The Soft Top Luxe
Nietradycyjne wykonanie, elegancki design i stal nierdzewna. Z pojemnością 1,7 l, zabudowaną grzałką i dużą mocą łatwo i szybko przygotujesz najlepszy gorący napój dla przyjaciół.
739 PLN, www.sage-polska.pl



Ekspres kolbowy Sage The Barista Express Impress
Połączenie wydajności z intuicyjnym interfejsem. Zintegrowany młynek dostarcza odpowiednią ilość zmielonej kawy, a automatyczne mielenie następuje bezpośrednio do kolby. System grzewczy Thermocoil zapewnia precyzyjną kontrolę temperatury, prędkości wypływu i czasu kontaktu wody z kawą.
3 799 PLN, www.sage-polska.pl

eprasa.pl df452b68bd

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

ODNAJDZIE SIĘ WSZĘDZIE
Dzięki reprodukcji dźwięku powyżej 40 kHz R200AE oferuje wyrazistość i szczegółowość dźwięku w każdym miejscu.



POLK RESERVE R200AE

Świętująca swoje 50. urodziny firma Polk wybrała jeden ze swoich najsłynniejszych głośników ostatnich lat, model R200, do przygotowania wyjątkowej edycji kolekcjonerskiej, ograniczonej do jednorazowej produkcji tysiąca egzemplarzy na całym świecie. Podpisany przez Matthew Polka i numerowany na specjalnej, laserowo grawerowanej płycie tylnej, zawiera certyfikat autentyczności. Głośnik w specjalnej edycji ma wszystkie innowacje, które sprawiają, że R200 stał się klasykiem marki Polk, a także charakterystyczne akcenty godne modelu kolekcjonerskiego — od autentycznego forniru z drewna wiśniowego po ulepszone zwrotnice i pięciopunktowe terminale najwyższej jakości platerowane 24-karatowym złotem. Nieustanne testy i udoskonalenia zaowocowały unikalnym, prążkowanym wzorem membrany Turbine głośnika niskotonowego. Ultralekka, a jednocześnie wyjątkowo sztywna membrana zapewnia reprodukcję dźwięku ze zwiększoną mocą, dokładnością i szybkością. Usłyszysz zapierającą dech w piersiach średnicę, szczegółowy bas i szeroki zakres dynamiki niezależnie od tego, jakiej muzyki słuchasz.

6 198 PLN (za parę), www.salonydenon.pl

WIEK to stan umysłu

Coraz częściej wybierając małe AGD, zwracamy uwagę na jakość wykonania, użyte materiały, ale także serwis, również ten pogwarancyjny, i wsparcie aktualizacji. Wszystko to związane jest z większą świadomością klientów oraz dbałością o środowisko naturalne, a także chęcią oszczędności. Filozofia ta również przyświeca firmie iRobot, która od ponad dwóch dekad projektuje roboty sprzątające, a jej inżynierowie pracują nad ulepszaniem konstrukcji urządzeń tak, aby latami były niezawodne i efektywnie wypełniały swoje zadania.

Pierwszy robot iRobot Roomba został pokazany światu w 2002 roku i od tego momentu ta kategoria produktowa zaczęła zyskiwać coraz większą popularność. Wystarczy wspomnieć, że na przestrzeni tych dwóch dekad roboty odkurzające pojawiły się w kilkudziesięciu milionach domów, aby pomagać w codziennych obowiązkach. Za tym sukcesem stoją inżynierowie iRobot, którzy stale pracują nad wydajnością i samodzielnością urządzeń, tak, aby spełniały one wymagania wszystkich domowników bez względu na powierzchnię mieszkania czy domu, styl życia czy oczekiwania wobec autonomicznego pomocnika. Potwierdzeniem ciągłego rozwoju marki jest ponad 1 000 patentów w dziedzinie robotyki, co stawia ją w światowej czołówce, ale przede wszystkim przekłada się najwyższą efektywność i popularność jej produktów. W rezultacie urządzenia iRobot Roomba są długowieczne i z powodzeniem pracują latami, nie tracąc nic ze swojej atrakcyjności i skuteczności – nawet jeśli mają kilka czy kilkanaście lat.

MODUŁOWA KONSTRUKCJA

Bardzo często w domach i mieszkaniach można spotkać roboty iRobot, które swoją misję utrzymania porządku rozpoczęły wiele lat temu i nadal z powodzeniem wykonują swoje obowiązki. Z jednej strony wynika to z faktu, że nad ich opracowaniem czuwali najlepsi inżynierowie, ale równie ważne okazały się jakość wykonania oraz wyjątkowy sposób ich projektowania. Konstruktorzy iRobot zdawali sobie sprawę, że niektóre elementy będą się zużywały ze względu na charakter pracy urządzenia. Użyte w robotach gumowe szczotki główne, ale również szczotka boczna są stale w ruchu, więc narażone są na uszkodzenia mechaniczne. Podobnie silniki, które je napędzają oraz koła mogą ulec awarii ze względu na środowisko pracy. Z kolei akumulatory tracą z czasem swoją moc, a przez to wydajność. To głównie te powody zdecydowały o zaprojektowaniu robota, który będzie składać się z modułów.



Wybierając urządzenia domowego AGD, zwracajmy uwagę na możliwość samodzielnej konserwacji i wykonania drobnych napraw, tak, aby posłużyły nam więcej niż jeden sezon.

eprasa.pl df452b68bd

CZĘSTE KUPOWANIE DOMOWYCH SPRZĘTÓW NIE JEST PRZYJAZNE DLA NASZEJ PLANETY, TYM BARDZIEJ DLA NASZEGO PORTFELA



SELF-SERVICE I WSPARCIE TECHNICZNE

Korpus robota odkurzającego składa się z silnika, modułu sprzątającego i pojemnika na brud, a całość porusza się na kołach. Poszczególne elementy są łatwo dostępne i z powodzeniem można je wyczyścić czy zakonserwować, ale także samodzielnie wymienić. Duże brawa należą się firmie iRobot za pełną dostępność części zamiennych i akcesoriów do niemal wszystkich modeli robotów. Oznacza to, że w domowym zaciszu i przy pomocy podstawowych narzędzi wymienimy akumulator, moduł głównej głowicy czyszczącej czy też boczne szczotki. Nie ma również problemu z wymianą kół. Podobnie jest w przypadku części do stacji Clean Base. Jeśli urządzenie wymaga interwencji specjalisty i oceny technicznej, można skorzystać z pomocy autoryzowanego serwisu. Warto podkreślić, że wartością iRobot jest w pierwszej kolejności możliwość naprawy urządzenia, a dopiero po definitywnym braku sposobności serwisu, robot jest wymieniany na nowy. Ważne z punktu widzenia konsumenta są wypracowane przez ponad dwie dekady standardy działań serwisowych. Dzięki temu naprawione urządzenie wraca do właściciela po około 3 dniach roboczych. Co istotne, wszystko odbywa się za pośrednictwem firmy kurierskiej, a klient jest zwolniony z wszelkich niedogodności związanych z poszukiwaniem odpowiedniego miejsca naprawy urządzenia. Sprawnie funkcjonujący serwis jest zasługą autoryzowanych importerów i dystrybutorów marki iRobot. W Polsce jest to DLF Sp. z o.o., która poddaje jakość świadczonych przez siebie usług posprzedażowych niezależnemu audytowi, a w skali globalnej oceniana jest przez iRobot jako jedna z najlepszych na świecie.

INTELIGENTNA AKTUALIZACJA

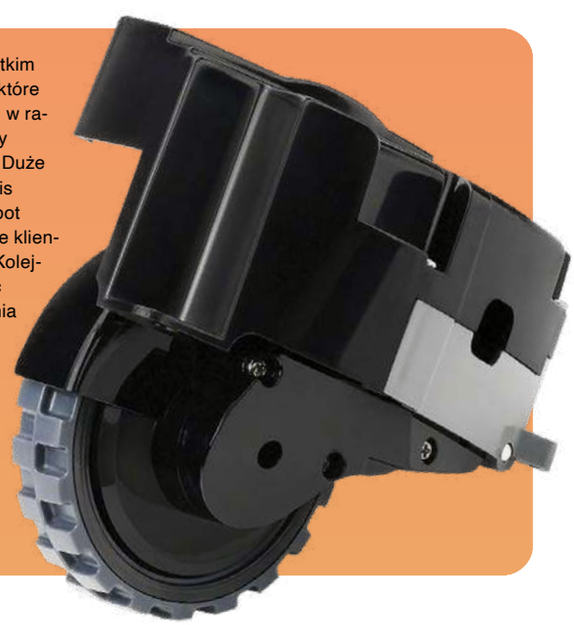
W dobie automatyzacji codziennych czynności i autonomiczności procesów duże znaczenie odgrywa oprogramowanie sterujące robotem - system operacyjny iRobot OS. Wyposażenie Roomby w moduł łączności bezprzewodowej pozwoliło na ulepszenie jej pracy, także kiedy nie ma nas w domu. Z poziomu aplikacji *iRobot HOME* możemy bowiem nie tylko kontrolować, w jakim stopniu mieszkanie jest posprzątane, ale także zlecić robotowi oczyszczenie poszczególnych pomieszczeń czy obszarów na sucho lub mokro. W tym miejscu warto podkreślić, że oprogramowanie jest stale aktualizowane i dostępne za darmo dla wszystkich użytkowników iRobot. Co więcej, nowe wersje można pobierać na wszystkie urządzenia, a to oznacza pełne wsparcie dla nawet nieco starszych modeli. Każde kolejne wydanie oprogramowania ulepsza nie tylko proces i efektywność sprzątania, ale także samego robota – wykrywanie przez niego przedmiotów, czy uczenie nawyków mieszkańców. Warto choćby wspomnieć, że najnowsza wersja iRobot OS 6.0 korzysta z zaawansowanego systemu rozpoznawania obiektów i identyfikacji charakterystycznych dla danego pomieszczenia mebli czy urządzeń. Rozwiązania te zdecydowanie przyspieszają proces sprzątania, a kolejne aktualizacje powodują, że robot staje się jeszcze bardziej przyjaznym pomocnikiem podczas codziennych obowiązków.

Częste kupowanie domowych sprzętów nie jest przyjazne dla naszej planety, tym bardziej dla naszego portfela. Decydując się na urządzenia, których zadaniem jest codzienna praca w domu, warto stawiać na renomowane i sprawdzone rozwiązania, które posłużą wiele lat, spełniając swoje zadania. Przykładem długowiecznych rozwiązań są roboty odkurzające iRobot Roomba. Rozwiązania konstrukcyjne, nowe technologie i stałe ulepszenia powodują, że zaproszony do naszego domu robot będzie z sukcesami wykonywał swoją misję przez długie lata.



Michał Lis
REDAKTOR

Większość producentów elektroniki użytkowej deklaruje produkcję z materiałów wysokiej jakości, przemyślaną konstrukcję czy długoletnie wsparcie techniczne swoich urządzeń oraz godny zaufania serwis. W praktyce bywa z tym różnie, dlatego też działania, które od lat wdraża firma iRobot budzą zaufanie wobec marki i jej produktów. Godna podziwu jest przede wszystkim dostępność części zamiennych i akcesoriów, które pozwalają na czyszczenie i konserwację oraz, w razie potrzeby, wymianę elementów, które uległy zniszczeniu podczas codziennej eksploatacji. Duże znaczenie ma także sprawnie działający serwis i wsparcie techniczne, a ten w przypadku iRobot działa bez zarzutu i pozwala na zaopiekowanie klienta na każdym etapie reklamacji lub naprawy. Kolejnym aspektem, który wspiera długowieczność produktów, jest aktualizowanie oprogramowania robotów Roomba. Dzięki temu właściciele są pewni, że ich urządzenia mogą pracować dłużej i lepiej, a firma stale dba o podnoszenie jakości i efektywności sprzątania. Rosnąca popularność rozwiązań iRobot potwierdza, że dla klientów te aspekty są istotne, a szczególna dbałość o długowieczność produktów to dobra droga do tego, aby zdobywać i budować zaufanie użytkowników.



eprasa.pl df452b68bd





W ZDROWYM CIELE

Praca, dom, zajmowanie się zwierzętami domowymi i dziećmi, sport, zakupy, sprzątanie, spotkania towarzyskie... a doba ma 24 godziny. O dietach pudełkowych, ich obecnym statusie i przyszłości rozmawiamy z **Danielem Homętowskim**, założycielem firmy cateringu dietetycznego **Fit Body.**

Kiedy i jak zrodził się pomysł stworzenia przez pana biznesu kateringowego Fit Body?
Ponad osiem lat temu z moim przyjacielem, Kamilem, otworzyliśmy w Nysie małe bistro z obiadami. Jednak z racji tego, że on ma insulinooporność i nadwagę, zrodził się pomysł, by nadrzędną wartością było zdrowe podejście do przygotowywania posiłków. To z kolei w niedługim czasie przerodziło się w pomysł stworzenia diety pudełkowej, która w owym momencie raczkowała w Polsce.

Czy dieta pudełkowa jest dziś synonimem wygodnictwa czy jednak dbałości o zbilansowaną dietę?
Myślę, że obiema tymi rzeczami prawie równorzędnie. Chcemy się odżywiać szybko i zdrowo zarazem. Jeśli jednak miałbym na coś postawić, to z rozmów z klientami wynika, że dobre, zbilansowane odżywianie się, stało się prawdziwie istotne. To, że zyskują czas to poboczna zaleta, przede wszystkim doceniana przez osoby dużo pracujące, zwłaszcza w mieście. Ograniczenie zakupów do minimum, brak konieczności zastanawiania się nad tym co i kiedy przygotować, w jakiej ilości – to czasem może być nawet kilkanaście godzin odzyskanych tygodniowo.

Czy z tej metody żywienia korzystają stali klienci czy częściej osoby okazjonalnie sięgający po zamówienie posiłków na cały dzień?
Praktycznie 60% klientów jest stała, około 10% wraca na 1-2 miesiące co kwartał w celu podreperowania zdrowia przez systematyczne i przemyślane odżywianie. Również około 10% rotuje między 4-5 innymi firmami cateringowymi i też wracają co mniej niż pół roku. Pozostałe 20% to nowi klienci, którzy szukają czegoś odpowiedniego dla siebie. Część zostaje na kolejny okres, a reszta szuka dalej. Można by wyróżnić jeszcze łowców promocji, którzy kupują w danym momencie catering z dobrymi opiniami lub który ma aktualnie największe rabaty.

Na rynku dostępnych jest wielu dostawców indywidualnego kateringu – co decyduje o sukcesie w tej branży?
Nie ma jednego przepisu na sukces. Na powodzenie ma wpływ wiele czynników: cena, jakość, czy marketing, na który składa się kolejnych kilkanaście elementów. Są firmy, które robią naprawdę dobre diety i dostarczają dania od kilkudziesięciu do raptem kilkuset osób dziennie, po firmy, które mają ogólnie słabe opinie, średniej jakości jedzenie, ale trafiają do 12-20 tysięcy osób każdego dnia. Codziennie w jakiejś formie zadajemy sobie to pytanie: dlaczego tak jest? Na pewno główną rolę odgrywa cena. Nie zrobimy posiłków z wysokiej jakości produktów w bardzo niskiej cenie. Można by zaryzykować, że efekt skali ją obniży, ale wtedy również gdzieś jest granica, której z lepszymi składnikami nie jesteśmy w stanie przekroczyć. Biznes cateringowy jest wbrew pozorom bardzo wymagający. Na jego prawidłowe funkcjonowanie naprawdę trzeba posiadać szeroką wiedzę.

Jak z pana perspektywy zmieniają się nawyki żywieniowe klientów, a przez to także wymagania stawiane przez nich?
Polskie społeczeństwo ma jeszcze stosunkowo niską świadomość zdrowego odżywiania się i jego pozytywnego wpływu na swój organizm. Można jednak zauważyć, że stale ewoluuje i więcej osób szuka sposobu na zdrowe jedzenie. Dla takich klientów dieta pudełkowa jest bardzo pomocna. Osobiście cieszy mnie, że sporo dojrzalszej wiekowo części społeczeństwa w wieku 35-50 lat postanawia coś pozytywnego zrobić ze swoimi nawykami. Zamawiają catering i widzą po pierwszym miesiącu, że miało to sens.

Starsze pokolenia nie wyobrażają sobie domu bez zapachu przygotowywanych potraw – jaka jest przyszłość diety pudełkowej?
Uważam, że świat idzie w kierunku odżywiania się za pomocą gotowych posiłków. Obecnie na cały, prawie 40-milionowy kraj, dostarcza się tylko 200 tysięcy diet dziennie, co jest bardzo małą skalą. Na pewno liczba tych dostaw znacząco się zwiększy w najbliższych 2-3 latach, na co wpływ będzie miała stabilizacja rynku ekonomicznego i większe zrozumienie potrzeb klientów. Gotowanie zaś będzie związane bardziej z pasją, a te dwa światy będą mogły ze sobą współistnieć, dając elastyczny wybór.



eprasa.pl df452b68bd

Rozmawiał **Marcin Kubicki**

MAXCOM FW58 VANAD PRO



Klasyczny wygląd zegarka przy jednoczesnym zachowaniu wszystkich funkcji smartwatcha to problem, z którym mierzą się projektanci gadżetów wearables. Nieco inaczej jest w przypadku **Maxcom FW58 Vanad Pro** (449 PLN, www.maxcom.pl). To wyjątkowy, biżuteryjny zegarek, który pokazuje godzinę, ale może być również przedłużeniem naszego smartfona, mierzyć aktywność fizyczną, czy kontrolować funkcje życiowe.

Elegancki design Maxcom FW58 Vanad Pro zawdzięcza klasycznej, okrągłej tarczy oraz metalowej bransoletce. Koperta zamknięta jest polerowanym, zakrzywionym szkłem 2,5D osadzonym w subtelnej ramce, która otacza 1,3-calowy ekran AMOLED. Wysoka rozdzielczość oddaje głębię i mocne nasycenie kolorów, dzięki czemu wyświetlane grafiki są bardzo wyraźne. Z boku koperty umieszczono wygodny przycisk obrotowy, który pozwala na indywidualne dopasowanie tarczy zegarka, układu menu oraz wyświetlanych widżetów. Zegarek jest lekki, a elastyczną bransoletkę lub silikonowy pasek można perfekcyjnie dopasować do nadgarstka tak, aby nie przeszkadzał podczas codziennych aktywności. Zaletą FW58 Vanad Pro jest klasa szczelności IP68, która zapewnia bezpieczne korzystanie z zegarka także podczas deszczowej pogody czy intensywnego wysiłku.

Użytkownicy, którym w szczególności zależy na stałym monitoringu w trakcie treningu czy podczas snu, docenią aż 20 rodzajów aktywności fizycznej, a także analizowanie jakości snu i optymalizowanie jego długości. Przydatnym dodatkiem jest całodobowy monitoring ciśnienia, tętna krwi oraz jej natlenienia. Parametry te są precyzyjnie kontrolowane dzięki nowoczesnym sensorom optycznym. Z myślą o kobietach Maxcom FW58 Vanad Pro został wyposażony w monitor cyklu menstruacyjnego oraz kalendarz ciążowy.

Dla zabieganych i zapracowanych dobrą informacją jest pełna kompatybilność Maxcom FW58 Vanad Pro z telefonami z systemem Android oraz iOS. Po pierwsze oznacza to, że na nasz nadgarstek będą przychodzić powiadomienia o połączeniach, wiadomościach tekstowych, e-mailach czy kolejnych zadaniach z kalendarza. Poza tym zegarek umożliwia wybieranie numerów, wykonywanie i odbieranie połączeń oraz wysyłanie wiadomości. Wygodna jest również komunikacja głosowa, która pozwala, bez ciągłego sięgania po telefon, zapisywać ważne notatki, wykonywać połączenia, czy ustawić budzik. Niezaprzeczalną zaletą smartwatcha Maxcom jest szybkie ładowanie indukcyjne i wyjątkowo długi czas pracy na baterii – nawet do 21 dni.

Najnowsza propozycja Maxcom przypadnie do gustu osobom, które lubią nowinki technologiczne, jednak preferują tradycyjne rozwiązania. Zegarek z klasyczną tarczą sprawdzi się na nadgarstku użytkowników poszukujących nowoczesnego smartwatcha, zachowującego konwencjonalną konstrukcję i wygląd pasujący do różnych stylizacji.

eprasa.pl df452b68bd

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI



PEŁNA GAMA
Żarówki zapewniają białe oświetlenie o temperaturze barwowej od 2700–6500 K i do 2 200 lumenów oraz dostęp do ponad 16 milionów żywych kolorów, korzystając z preferowanej aplikacji inteligentnego domu (Apple Home, Amazon Alexa, Asystent Google i Samsung SmartThings).

NANOLEAF MATTER SMART BULB / DOWNLIGHT

Nanoleaf od niedawna sprzedaje, jako pierwszy na świecie, żarówki B22, E27, GU10 i typu downlight kompatybilne z Matter. Oferują one wyraźne, białe oświetlenie i bogate kolory RGB. Nowe żarówki pomogą oświetlić cały dom dzięki uproszczonej konfiguracji, bezproblemowemu sterowaniu i spersonalizowanej automatyzacji, działając na różnych platformach. Dzięki Matter nie jesteś już ograniczany, ani nie musisz sprawdzać, które urządzenia są kompatybilne; wszystkie z certyfikatem Matter bezproblemowo współpracują ze sobą, niezależnie od marki lub producenta, zapewniając najbardziej ujednolicone wrażenia z inteligentnego domu. Skorzystaj z aplikacji *Nanoleaf*, aby uzyskać bardziej szczegółowe ustawienia, takie jak odtwarzanie scen, by zwiększyć swoją produktywność lub stworzyć odpowiednią, wieczorną atmosferę w domu. Możesz nawet zdecydować, aby temperatura barwowa świateł automatycznie dostosowywała się w ciągu dnia, aby pomóc regulować naturalny rytm organizmu i przygotować cię do spokojnego snu.

Od 89 PLN, www.nanoleaf.me



MUZYCZNE SERCE DOMU

Zbudowanie systemu kina domowego wiąże się już nie tylko z wyborem doskonałego ekranu, ale coraz częściej użytkownicy decydują się na zakup amplitunera, który będzie odpowiadać za czystość oraz moc dźwięku podczas oglądania filmów, grania w gry, ale także słuchania muzyki z aplikacji muzycznych. Warto zwrócić uwagę na kilka rozwiązań, które zdecydowanie przypadną do gustu fanom wysokiej jakości brzmienia.

Wzmacniacz dźwięku docenią osoby, które chcą w domowym zaciszu stworzyć centrum rozrywki z prawdziwego zdarzenia z dźwiękiem, który wypełni nie tylko salon pełniący rolę sali kinowej, ale także inne pomieszczenia. W ofercie firmy Denon znaleźć można wiele rozwiązań, które spełnią to zadanie, ale warto mieć na uwadze technologie, które nie tylko ułatwią konfigurację, ale codzienne użytkowanie pozwalające na pełne spektrum wykorzystania sprzętu. Warto choćby wspomnieć o HEOS Built-in, dzięki któremu wzmacniacz AV może bezprzewodowo przesyłać muzykę do kompatybilnych komponentów HEOS z różnych serwisów streamingowych. Oznacza to, że użytkownicy mogą bezprzewodowo przesyłać ulubioną muzyką do dowolnego pomieszczenia w domu. Co więcej, można odtwarzać ten sam utwór w każdym pokoju lub wybrać inną piosenkę dla każdego połączonego pokoju za pośrednictwem różnych źródeł streamingu. Wystarczy odpowiednio zbudować i skonfigurować system audio z pomocą głośników Denon Home i wygodnie sterować nimi z poziomu aplikacji *HEOS*. Przydatnym rozwiązaniem jest także aplikacja sterująca *Denon AVR Remote*. Umożliwia ona sterowanie, ale i kontrolę nad amplitunerem. Podstawowe funkcje to włączanie i wyłączanie urządzenia, wybór źródła wejściowego czy regulacja poziomu głośności. Bardziej zaawansowane, dla melomanów, pozwalają na przeglądanie bibliotek muzycznych na urządzeniu mobilnym czy zewnętrznym nośniku, kolejkowanie utworów i zapisywanie jako nowej playlisty. Warto podkreślić, że oferta amplitunerów Denon jest bogata i każdy użytkownik znajdzie w niej rozwiązanie pasujące do jego potrzeb. Urządzenia Denon komunikują się z użytkownikiem w języku polskim swoim menu ekranowym i asystentem ustawień, co nie jest oczywiste u konkurencji. Zaletą jest też wysoka dostępność produktów i konkurencyjna cena.

KOREKCJA AKUSTYKI W WERSJI PRO

Wybrane amplitunery Denon i Marantz można doposażyć w oprogramowanie *Dirac Live*. Jest to płatne, profesjonalne narzędzie do korekcji akustyki pomieszczenia, które pomaga wydobyć wszystko co najlepsze z domowego systemu rozrywki. Bardzo często zapominamy, że jakość systemu dźwiękowego nie zależy tylko od komponentów, czyli głośników i wzmacniacza, ale ważną rolę odgrywa pomieszczenie, w którym znajduje się system audio. Oprogramowanie *Dirac Live Room Correction* wnikliwie analizuje wielkość pomieszczenia i jego wyposażenie, aby skorygować dźwięk, by był on możliwie najlepszy. Dzięki temu słuchacz i widz otrzymują bogatą, czystą scenę muzyczną, ale także czytelność przekazu głosowego oraz głębszy, bardziej zwarty bas, który nie jest możliwy do uzyskania w inny sposób.



eprasa.pl df452b68bd

Plenerowe imprezy, kluby LGBTQ+ oraz podziwianie krajobrazów

WHEN YOU WANNA COME



01



02

03





04

eprasa.pl df452b68bd



05

06



01 **UNIQLO**
Niezależnie od tego, czy jesteś nad morzem, w górach czy zwiedzasz miasto, letnia kolekcja UNIQLO pozwoli na najwyższy komfort bez względu na warunki. T-shirty z ukrytymi właściwościami chłodzącymi, uniwersalne szorty i kapelusze – tego nie może zabraknąć w wakacyjnej garderobie.
www.uniqlo.com

02 **TEILOR**
Dynamizm i kreatywność. To właśnie definiuje kolekcję Teilor dla mężczyzn. Połączenie metalu szlachetnego i elementów geometrycznych to główny wyróżnik męskiej bransoletki Titanium Skyline, która będzie idealnym dopełnieniem letnich stylizacji.
www.teilor.pl

03 **COS**
Podczas tegorocznego Miesiąca Dumy COS zaprezentował limitowaną kolekcję koszulek z unikalnymi wzorami, inspirowanymi czterema kultowymi klubami z całego świata: Horse Meat Disco, House of Yes, Sink The Pink i Churros con Chocolate. Od czasu pandemii liczba tego rodzaju klubów znacząco spadła, a wiele z nich nadal boryka się z problemami transfobii, homofobii i gentryfikacji. Mimo tych trudności kolektywy powstające wokół takich miejsc dalej odgrywają niezwykle istotną rolę jako centra społeczności queer i ważne źródło inspiracji.
www.cos.com

04 **REGATTA**
Wybierasz się na największe imprezy plenerowe tego lata? Przygotuj się na nie z niezawodną kolekcją marki outdoorowej Regatta. Męskie kalosze Mumfort to maksimum ochrony przed deszczem i wygoda dla stóp podczas festiwalowego szaleństwa. Marka przygotowała także stylową i wodoodporną kurtkę Shorebay z membraną Isotex 5000 i chowanym kapturem, która idealnie dopełni stylizację.
www.regatta.com

05 **GUESS**
Przywitaj nieskazitelny letni styl wybrzeży Morza Śródziemnego w najnowszej kolekcji męskiej. Lekkie stroje plażowe – w których zastosowano prążki i stonowane kroje z pieczołowitymi detalami – łatwo zmieniają charakter z nadmorskiego, przez miejski, po swobodnie wieczorowy. Odcienie akwarelowego błękitu, czystej bieli, granatu, pastelowego żółtego i czerwieni dodają ponadczasowego stylu.
www.guess.eu

06 **VISTULA**
Kolekcja kapsułowa marki Vistula w letnim wydaniu. W męskiej części kolekcji znajdują się m.in. marynarka z mieszanki lnu i bawełny, dzięki której produkt mniej się gniecie; t-shirty i polo z bawełny pique, która charakteryzuje się większą odpornością na rozciąganie niż jej klasyczny odpowiednik, a na wieczór lniane koszule z długim lub krótkim rękawem, które będą świetnie komponować się z szortami.
www.vistula.pl

eprasa.pl df452b68bd



ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

GEORGINA RODRÍGUEZ x GUESS

Marka GUESS ogłosiła, że twarzą najnowszej, międzynarodowej kampanii GUESS i Marciano by GUESS na jesień 2023 została hiszpańsko-argentyńska modelka, influencerka i gwiazda telewizyjna – Georgina Rodríguez. Nową kampanię stworzył Paul Marciano, Chief Creative Officer GUESS, Inc. Do współpracy zaproszono włoską fotografkę Nimę Benati, nominowaną do prestiżowej listy Forbes 30 Under 30 w kategorii Sztuka i Kultura. Styl Georginy najlepiej oddaje ducha najnowszej kolekcji, w której dominują nowe, luksusowe materiały i efektowne kroje. Kolekcja prezentuje szeroki wybór dodających pewności siebie garniturów, sukienek w kształcie klepsydry, a także dzianin i zestawów o błyszczących, aksamitnych fakturach i dopasowanych krojach. „Kocham tę markę i utożsamiam się z wartościami, które reprezentuje. Uwielbiam nosić ich kolekcje, ponieważ sprawiają, że czuję się pewna siebie i seksowna. Są wyjątkowo kobiece i ponadczasowe.” – powiedziała Georgina Rodríguez.

www.guess.com

AUTOPSJA

RECENZJE, KTÓRE POZWOLĄ WAM PODJĄĆ WYŁĄCZNIE DOBRE DECYZJE

Prowadzący | **Marcin Kubicki**



WYRÓŻNIENIA



Wyróżnienie to otrzymują produkty, które oferują wysoką jakość w przyjaznej dla portfela cenie.



Nagroda dla urządzeń o efektownym, przykuwającym wzrok i oryginalnym wzornictwie.



Wyróżnienie wskazuje ekskluzywne produkty, doskonałe pod względem estetycznym i funkcjonalnym.



Nagroda przyznawana najlepszym gadżetom w swojej klasie, które deklasują konkurencję.



Tym symbolem oznaczamy produkty, które w trakcie testów okazały się po prostu idealne.

eprasa.pl df452b68bd

ONEPLUS PAD

PODCINAJĄC GAŁĄŹ, NA KTÓREJ JABŁKO SIEDZI



OnePlus Pad to pierwsza wyprawa producenta smartfonów do segmentu tabletów. Balansuje ona między atrakcyjnością znaku towarowego OnePlus, czyli stosunkiem ceny do jakości, dając także mnóstwo mocy z kilkoma dodatkami. Czy może więc wkroczyć do tej przestrzeni i coś ugrać?

Jest kilka aspektów projektu OnePlus Pad, które naprawdę mi się podobają. Podobnie jak w obecnych iPadach ramki otaczające ekran są jednolite i mierzą 6,7 mm. To natychmiast dodaje równowagi podczas oglądania, przeglądania treści lub grania. Dodatkowo tył tabletu wykorzystuje atrakcyjny efekt szczotkowanego metalu.

Najważniejszą rzeczą jednak, która wyróżnia się w OnePlus Pad, jest fakt, że jego ekran jest nieco bardziej kwadratowy, niż ktokolwiek mógłby spodziewać się po tabletach z Androidem. Dzięki współczynnikowi proporcji 7:5 lepiej nadaje się do prezentowania zdjęć i edytowania dokumentów niż do kinowych treści panoramicznych.

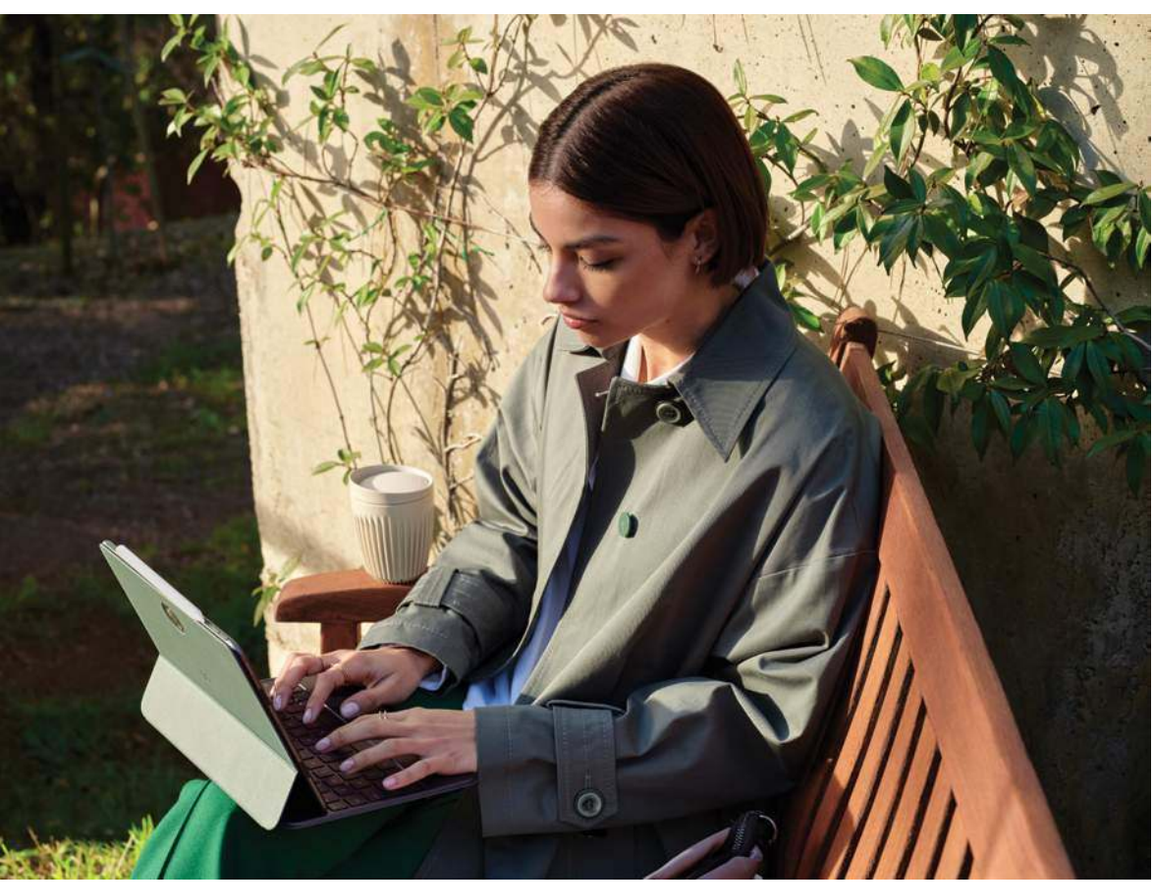
To zaskakujący i odważny ruch ze strony OnePlusa. Wielu użytkowników kupuje tablety przede wszystkim do oglądania treści VOD, a OnePlus Pad to raczej urządzenie do działań produktywnych, niż konsumowania wideo. Jego bardziej przysadzisty współczynnik proporcji niż u konkurentów wyświetla grubsze czarne paski nad i pod filmem. Z drugiej strony, jeśli ktoś chce tablet multimedialny, może kupić o połowę tańszy OPPO Pad Air.

Proporcje mogą natomiast wzbudzić zainteresowanie twórców treści. Przy 11,61 calach tablet ma duży ekran, który w połączeniu z rozdzielczością 2800x2000 px jest również ładny i ostry.

Chociaż marzyłoby się, by był to OLED, ekran LCD ma kilka sztuczek w rękawie. Po pierwsze, jego częstotliwość odświeżania to 144 Hz. Pozwala to na superpłynność. Po drugie, tablet rozjaśnia się do 500 nitów, co jest bardzo przyzwoite jak na ekran tej skali.

OnePlus Pad to też jeden z najpotężniejszych tabletów, jakie można dostać w swojej cenie. Dzięki procesorowi MediaTek Dimensity 9000 doskonale nadaje się do grania, zadań produktywnych, a nawet radzi sobie z edycją wideo 4K w aplikacjach takich jak *Lumafusion*. Porównując go z konkurencją, OnePlus z łatwością pokonuje pod względem mocy np. dwukrotnie od niego droższego (!) Samsunga Galaxy Tab S8.

Producent dostosował działanie Androida za pomocą OxygenOS 13.1, więc jeśli masz też smartfona OnePlus, wszystko będzie wyglądać znajomo. Szkoda, że zabrakło optymali-



T3 2 290 PLN

SPECYFIKACJA

WYŚWIETLACZ
11,61" LCD
2800x2000 px, 296 ppi

KONTRAST 1400:1

JASNOŚĆ 500 nitów

RAM 8 GB LPDDR5

PAMIĘĆ MASOWA
128 GB UFS 3.1

ŁĄCZNOŚĆ Wi-Fi 6, WLAN, Bluetooth 5.3, BLE, USB-C

WYMIARY
258 x 189,4 x 6,5 mm

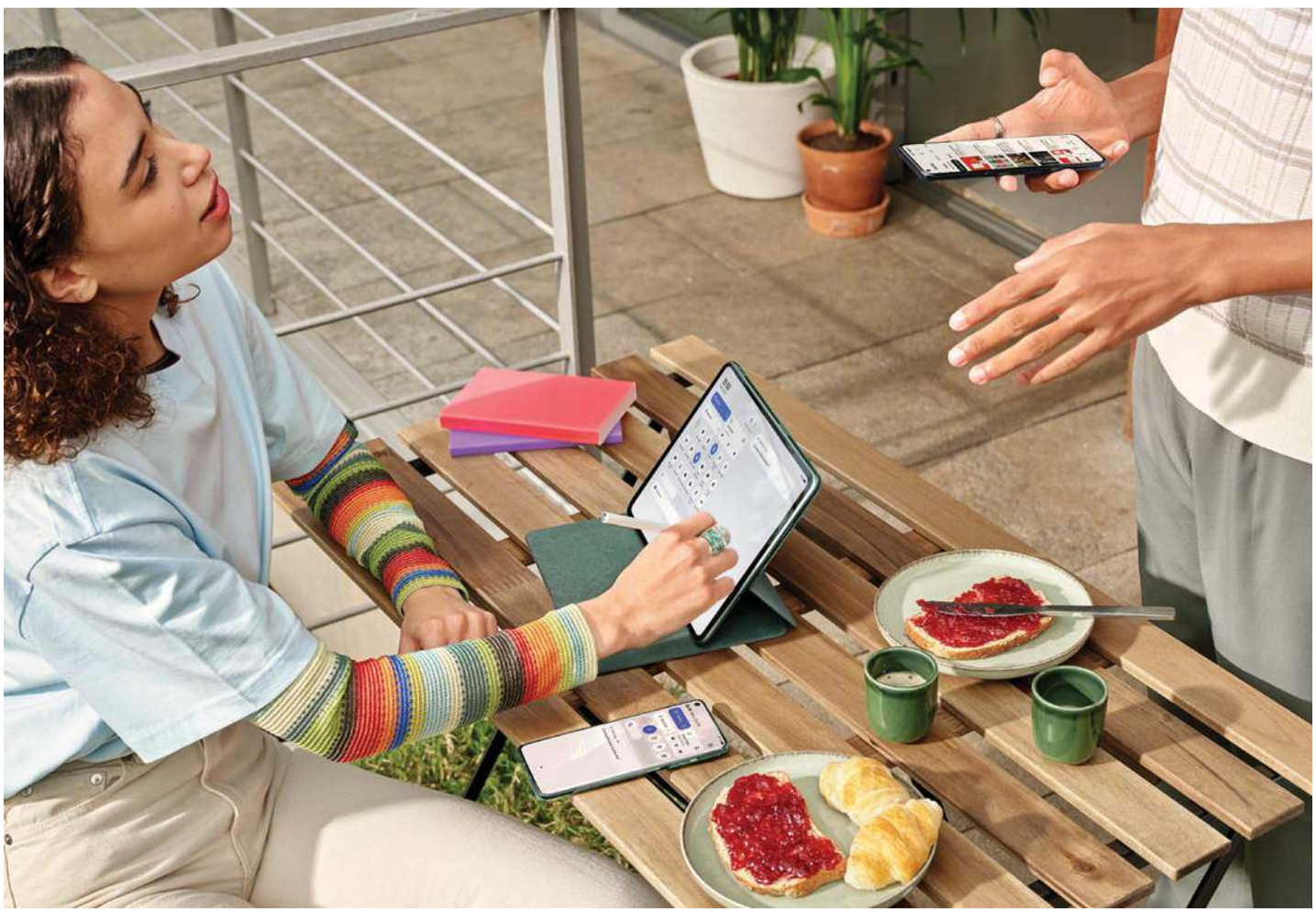
WAGA 552 g

Imponujący miesięczny czas działania w trybie gotowości (!) pozwala oszczędzić czas na wyłączanie i włączanie tabletu.

eprasa.pl df452b68bd

“

ONEPLUS Z ŁATWOŚCIĄ POKONUJE POD WZGLĘDEM MOCY NP. DWUKROTNIE OD NIEGO DROŻSZEGO (!) SAMSUNGA GALAXY TAB S8



WERDYKT

PLUSY Płynny, jasny wyświetlacz. Wyróżniający się projekt. Potężne elementy wewnętrzne. Szybkie ładowanie.

MINUSY Brak rozszerzalnej pamięci. Nie taki dobry do multimediów.

NASZYM ZDANIEM Android to nie iPadOS, ale OnePlus Pad to jedna z najlepszych opcji dla maniaków produktywności, którzy wolą ekosystem Google.

OCENA **80**

zacji piórka dla interfejsu głównego. Podczas gdy Apple oferuje rewelacyjne wrażenia z pisania odręcznego, dodając różne ułatwienia i funkcje, OnePlus Stylo (439 PLN) wnosi bardzo niewiele do UI, o ile nie korzysta się z aplikacji do rysowania lub robienia notatek. Lepiej jest w przypadku etui Folio Case (259 PLN) i klawiatury Magnetic QWERTY Keyboard (659 PLN), które pomogą złożyć ultraprzenośny sprzęt do pracy o wadze wciąż niewiele przekraczającej pół kilograma.

OnePlus Pad ma tylko jedną wersję pojemnościową 128 GB, a ponieważ nie ma slotu na karty microSD, nie można jej rozszerzyć. Chmura górą? Może. Ale data hoarderzy tego nie zaaprobują.

Podobnie jak w przypadku większości tabletów, tylny aparat OnePlus Pad o rozdzielczości 13 Mp po prostu jest i może zrobić zdjęcie, jeśli akurat nie masz pod ręką smartfona, ale mam nadzieję, że nie planowałeś strzelać nim fotek na wakacjach.

Dzięki ogromnemu ogniwu 9 510 mAh, bateria OnePlus Pada starcza na długo, wyczerpując zaledwie około 10% po ponad godzinnym odtwarzaniu wideo. Choć w pudełku nie ma kostki do kontaktu, tablet obsługuje szybkie ładowanie 67 W SuperVOOC, tak jak smartfony OnePlus i OPPO. Jeśli tylko zatem podłączysz urządzenie do zgodnej ładowarki, OnePlus Pada naładujesz o 21% w ciągu 30 minut i do 100% w ciągu 80 minut. Nieźle jak na tablet o tak dużej baterii.

Pomysł OnePlusa na tablet jest bardzo konkretny. To urządzenie dla maniaków produktywności, którzy chcą tego typu urządzenia opartego na Androidzie. Nie jest tak dobry do konsumpcji multimediów, ale biorąc pod uwagę jego cenę, wydajność, jakość ekranu i potencjał, jaki może zagwarantować swojemu targetowi, nie pomylisz się, zabierając go do torby.

eprasa.pl df452b68bd

GOOGLE PIXEL WATCH

KOMPLETNA STRATA CZASU

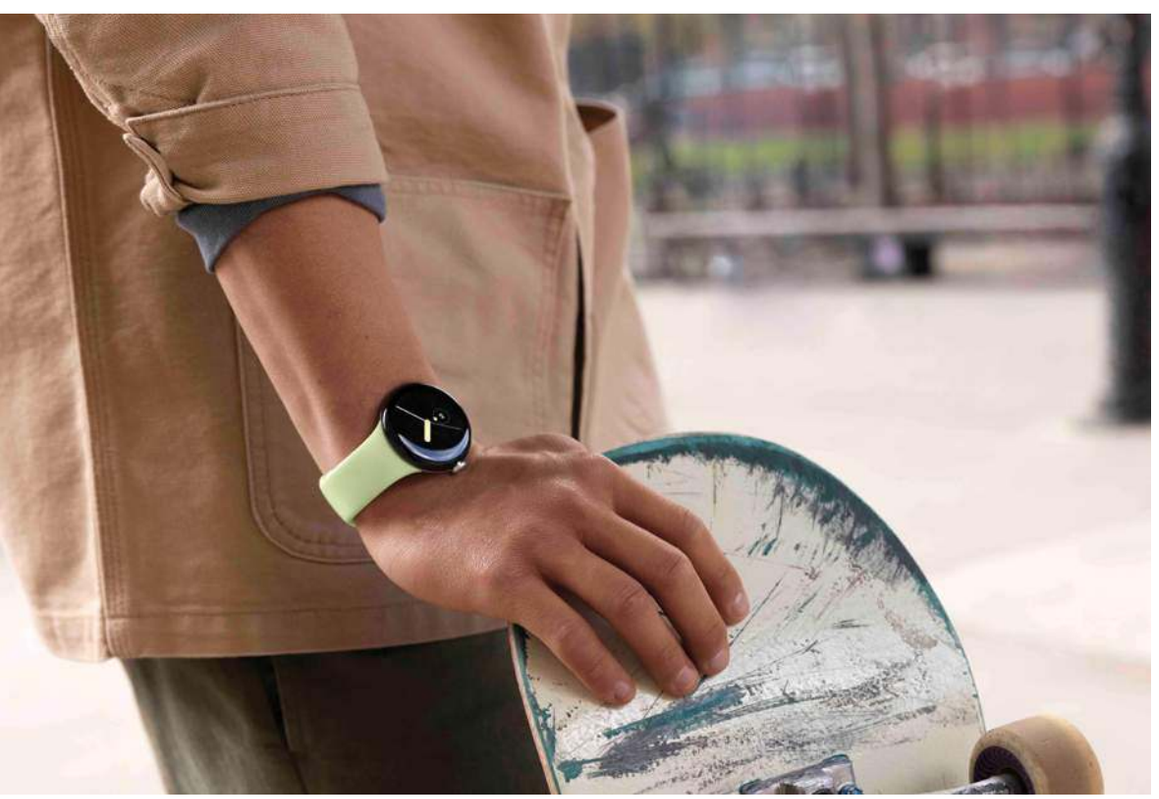
Google Pixel Watch to smartwatch, który już jakiś czas jest na rynku i został wprowadzony, by towarzyszyć flagowej serii smartfonów Pixel 7. To daje wyobrażenie o znaczeniu i poziomie oczekiwań spoczywających na barkach Google.

Pixel Watch to zdecydowanie zegarek: ma okrągłą kopertę, koronkę z boku i pasek do mocowania go na nadgarstku. Pozbawiony jest ozdób projektowych i chociaż z boku obudowy znajduje się przycisk, jest wyrównany i ukryty, więc zapominasz, że tam jest. Wszystko jest bardzo minimalistyczne, ale nie w dobry sposób.

Google przygotowało tylko jeden rozmiar zegarka (41 mm) i to spory błąd. Apple Watch Series 8 i Samsung Galaxy Watch 5 są dostępne w dwóch rozmiarach, dzięki czemu są odpowiednie dla różnych rozmiarów nadgarstków i osobistych preferencji.

Z drugiej strony obudowa jest gładka, ergonomiczna i wyjątkowo wygodna. Watch nawet jeśli będzie dla wielu za mały, jest wystarczająco lekki (64 gramy) do noszenia 24 godziny na dobę. Zaokrąglony kształt tylnej części obudowy Gorilla Glass zapewnia dobry kontakt ze skórą. Koperta ze stali nierdzewnej testowego modelu była w kolorze polerowanego srebra, ale można też kupić matową czerń i szampańskie złoto. W pudełku znajduje się przyjazny dla skóry, bardzo elastyczny i łatwy w noszeniu gumowy pasek w dwóch rozmiarach.

Koronę można przekręcić, aby poruszać się po menu, gdzie towarzyszy jej przyjemna informacja zwrotna, lub nacisnąć, aby otworzyć menu główne lub wrócić do ekranu głównego. Niestety, ruch jest mniej przyjemny niż w konkurencyjnych rozwiązaniach Apple czy Samsunga.



T3 Od 1 499 PLN | www.store.google.com

SPECYFIKACJA

WYŚWIETLACZ 1,2" AMOLED z Always On Display, 450x450 px

PROCESOR Exynos 9110 (10 nm)

RAM 2 GB

PAMIĘĆ MASOWA 32 GB eMMC

ŁADOWANIE bezprzewodowe Qi

ŁĄCZNOŚĆ Bluetooth 5.0, Wi-Fi, NFC, GPS, LTE w wariancie

KOLORY czarny, srebrny, złoty

WYMIARY 410 x 410 x 123 mm

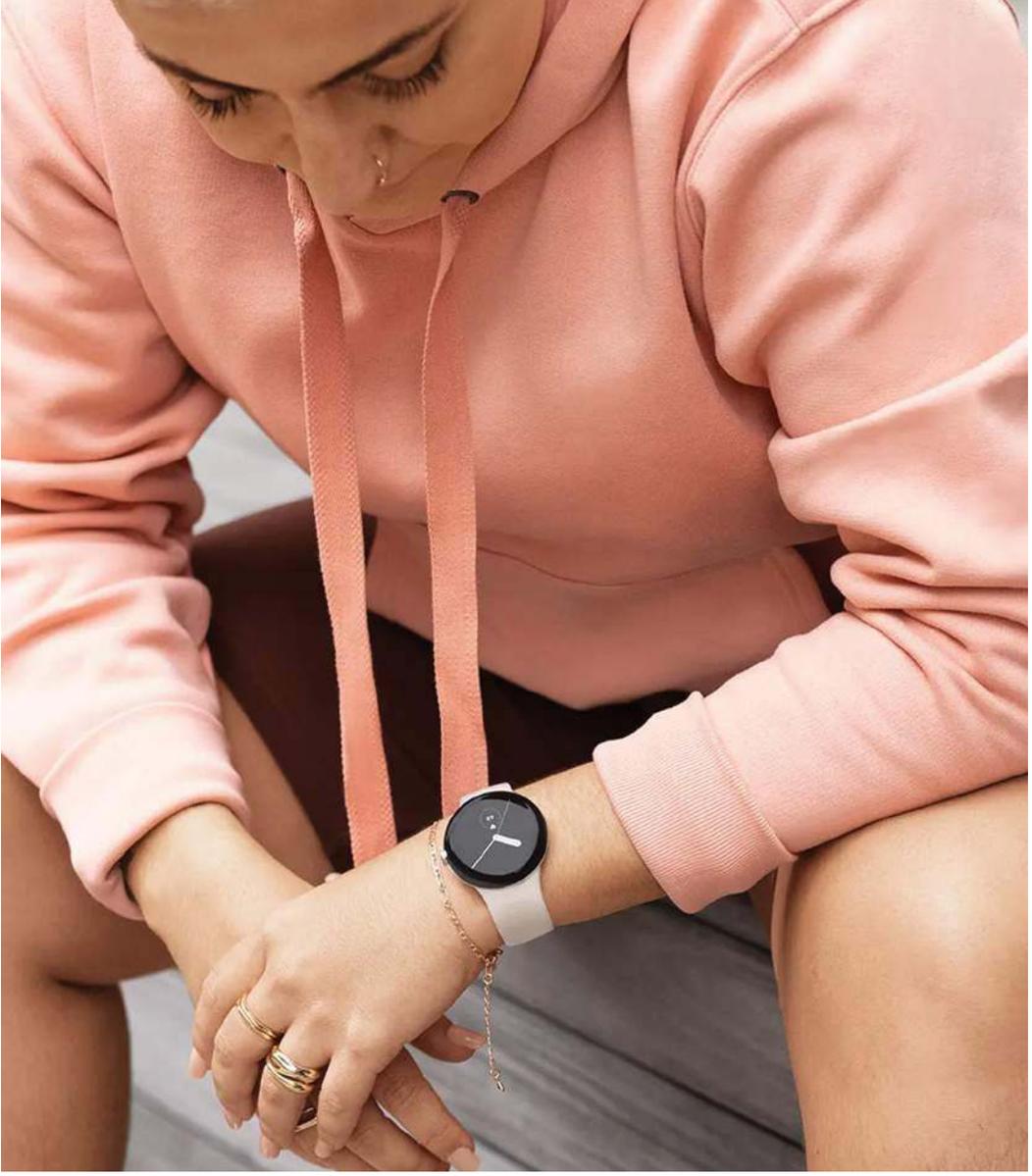
WAGA 38 g

Wokół ekranu znajduje się duża, czarna ramka, przez co obszar wyświetlania jest naprawdę mały. 1,2-calowy, ostry i kolorowy ekran AMOLED pasuje do rozmiaru obudowy, ale pokazuje za mało informacji. Wszystkie dostępne tarcze zegarków mają czarne tło, by ukryć ramki. Projekty są jednak atrakcyjne i bardziej zróżnicowane niż w Samsungu Galaxy Watch 5.

Pixel Watch ma optyczny czujnik tętna i tlenu we krwi z tyłu i może również wykonać elektrokardiogram. To stosunkowo prosty monitor fitness pod względem czujników.

Nie można śledzić kilku konkretnych aktywności np. jazdy na rowerze stacjonarnym, ale można wspinaczkę

eprasa.pl df452b68bd



Funkcje Fitbit Premium są świetne, ale po okresie testowym będą cię kosztowały 40 PLN miesięcznie.

> PIXEL WATCH TO DROGI SMARTWATCH, DLA KTÓREGO WAD NIE MA USPRAWIEDLIWIENIA

W oficjalnym sklepie producenta dostępnych jest 20 wymiennych pasków.



w pomieszczeniu. Pixel Watch nie przełącza się też automatycznie w tryb przed snem – trzeba to zrobić ręcznie. Nie wstrzymuje automatycznie i nie wznawia treningów, nie ma inteligentnego alarmu, ani nie wykrywa nieprawidłowego tętna. Istnieje tryb automatycznego rozpoznawania treningu, ale jest on dziwnie zaprojektowany i działa przypadkowo. Pod tym względem o wiele lepiej działa znacznie tańszy Fitbit, który przecież został przejęty przez Google!

Aby zobaczyć wszystkie swoje dane, korzysta się zresztą z aplikacji... *Fitbit*, w której niektóre funkcje wymagają opłacenia abonamentu — w tym dogłębne śledzenie snu i dzienny wynik gotowości.

Domyślnie Pixel Watch wykorzystuje liczbę kroków, aby zapewnić wgląd w codzienną aktywność, zamiast łatwego, bardziej motywacyjnego systemu, takiego jak pierścienie Apple. Aplikacja *Fitbit* jest mimo to doskonała, z dużą ilością danych, konfigurowalną stroną główną, przejrzystymi wykresami, funkcjami i silną społecznością.

Wear OS 3.5 jest niezawodny, ale ograniczony do podstaw – map, płatności mobilnych, śledzenia zdrowia, inteligentnego sterowania domem i alarmów – pod tym względem jest całkowicie akceptowalny.

Chipset Exynos 9110 jest stary, był wcześniej używany w Galaxy Watch 3 i zastanawiające jest, dlaczego najnowsza platforma Qualcomm Snapdragon W5 Gen 1 nie została wykorzystana w tym długo oczekiwanym, flagowym smartwatchu jednej z największych i najbogatszych firm technologicznych. Za tę cenę naprawdę spodziewałem się czegoś bardziej imponującego. Zwłaszcza, że krótkie przerwy między powiadomieniem zegarka o nowej wiadomości, a pojawieniem się jej na ekranie, są mało przyjemne.

Bateria pozwala na dzień średniego użytkowania. Dociągnięcie do dwóch dni oznaczałoby zrezygnowanie z prawie całej dodatkowej funkcjonalności. W zestawie znajduje się krążek ładujący USB typu C, a ładowanie 50% osiąga się w 30 minut – pełne w 80.

Pixel Watch to drogi smartwatch z subskrypcjami, dla którego wad nie ma usprawiedliwienia. Z niesamowitym know-how Fitbita i milionami wydanymi na zespół inżynierów smartwatchy i technologię firmy Fossil, zegarek Google powinien być znacznie lepszym produktem.

WERDYKT

PLUSY Bardzo wygodny w noszeniu. Aplikacja *Fitbit* jest wszechstronna.

MINUSY Mnóstwo zaskakujących negatywnie decyzji projektowych. Ograniczona funkcjonalność. Tylko jeden rozmiar. Wydajność. Dodatkowe opłaty.

NASZYM ZDANIEM Myślałeś, że Stadia czy Google+ to największe wpadki giganta? Właśnie dołączyła do nich kolejna.

OCENA **42**

eprasa.pl df452b68bd

CREATIVE SOUND BLASTER KATANA SE

WZMOCNIONY, WIELOKANAŁOWY SOUNDBAR DO GIER SUPER X-FI

T3 1 399 PLN | www.creative.com



Soundbary to świetny sposób na ulepszenie ścieżek dźwiękowych filmów oglądanych na telewizorach, ale od jakiegoś czasu też są coraz częściej wybierane przez graczy komputerowych. Jednym z przykładów soundbara dedykowanego do gamingu jest Razer Leviathan V2. Nowym pretendentem w tym segmencie jest Sound Blaster Katana SE od marki Creative.

Wbrew powyższej kategoryzacji, dzięki wszechstronnym opcjom łączności Sound Blaster Katana SE ma być dobrym soundbarem nie tylko dla graczy, ale także miłośników filmów i entuzjastów muzyki, który nie zajmuje dużo miejsca. Katana SE działa jako koncentrator audio z kilkoma opcjami łączności, takimi jak USB, HDMI ARC, portem optycznym, gniazdem słuchawkowym i Bluetooth. Bez problemu współpracuje z konsolami do gier (PS5, PS4, Xboxami i Nintendo Switch), a także komputerami PC, Mac i smartfonami.

Katana SE jest wyposażona w system czterech przetworników podwójnie wzmacnianych i zastrzeżony, wielordzeniowy procesor DSP firmy Creative, który został zaprojektowany w celu zapewnienia wypełniającego pomieszczenie dźwięku o wysokiej czystości i głośności, bez potrzeby stosowania zewnętrznego subwoofera.

Soundbar obejmuje 0,75-calowe tekstylne kopułki wysokotonowe i podwójne, skierowane do góry 3-calowe przetworniki średnio-niskotonowe. Sound Blaster Katana SE ma również dekoder Dolby Audio.

Jak to brzmi w praktyce? W kategorii kompaktowych soundbarów w tym segmencie cenowym konkurencja jest mocna. Z jednej strony Katana SE nie ma takiej obfitości brzmienia w muzyce i filmach jak propozycje Sonosa czy Yamahy, ale wystarczy włączyć gry, do których jest głównie dedykowany, by poczuć moc, której na pewno zazdrości jej TCL czy Panasonic.

SB Katana SE wykorzystuje również technologię Super X-Fi. Pozwala to użytkownikom cieszyć się wciągającym dźwiękiem przez słuchawki, co doskonale nadaje się do grania późną nocą, bez przeszkadzania domownikom. Gracze mogą również aktywować tryb bitewny Super X-Fi i tryb zwiadowczy, aby zyskać przewagę nad rywalami w grach FPS, określając lokalizację wroga za pomocą ulepszonych wskazówek dźwiękowych i wykrywania dźwięku podczas bitwy. Uważam ten element jednak za zwykłą ciekawostkę. Konia z rzędem temu, kto usłyszy różnicę w trakcie dynamicznej rozgrywki sieciowej.

Po sparowaniu listwy dźwiękowej z aplikacją *Creative* (iOS/Android), użytkownicy mogą również spersonalizować swoje wrażenia dźwiękowe za pomocą pakietu Acoustic Engine i wybrać tryby podświetlenia RGB.

Creative Sound Blaster Katana SE to wielofunkcyjny soundbar, ale nie da się ukryć, że największe wrażenie zrobi na osobach, które szukają kompaktowego nagłośnienia do gier. Celowanie w ten segment finansowy rynku jest dla singapurskiej firmy ryzykownym posunięciem, ale potencjalny kupujący, sfokusowany na grach, nie będzie tym wyborem rozczarowany.

SPECYFIKACJA

POŁĄCZENIA BT 5.0, HDMI ARC, wejście optyczne, AUX, USB-C, wyjście SXFI

PRZETWORNIKI średniotonowe 2x 109 mm, wysokotonowe 54 mm

MOC WYJŚCIOWA do 90 W RMS

WYMIARY 650 x 109 x 78 mm

WERDYKT

PLUSY Świetne brzmienie w grach. Kompaktowość.

MINUSY Nie jest tak przygotowany do muzyki i filmów.

NASZYM ZDANIEM Katana SE została wyposażona w bogatą funkcjonalność, ale najbardziej przypadnie do gustu graczom.

OCENA **80**

eprasa.pl df452b68bd

LOGITECH K400 PLUS

KLAWIATURA DO ZADAŃ NIESPECJALNYCH

T3 169 PLN | www.logitech.com

Logitech K400 Plus jest już dostępna od dawna na rynku. To bezprzewodowa klawiatura z touchpadem w jednym urządzeniu, przeznaczona do podłączenia do komputera PC, kina domowego lub dowolnego innego urządzenia.

W obudowie Logitech K400 Plus znajduje się ciasna, mała klawiatura i skromny touchpad po prawej stronie. Całość jest zbudowana z taniego tworzywa, od nasadek klawiszy, przez ramkę, po przyciski touchpada. Plastikowe wykończenie jest nieco szorstkie i nie jest szczególnie wytrzymałe, a klawiatura wygina się nawet pod niewielkim naciskiem. Powierzchnia touchpada jest jedyną odstającą powierzchnią, znacznie sztywniejszą i gładszą niż obszar klawiszy.

Podczas gdy litery i cyfry mają spójny rozmiar, reszta klawiatury zawiera wiele skurczonych klawiszy, które mogą sprawić, że pisanie będzie nużące. Prawdziwym problemem jest jednak mechanizm klawiszy, który pozwala im na zbyt elastyczny, wręcz chybotliwy ruch. Pod tym względem jest on gorszy niż w najbardziej podstawowych, nożycowych modelach. Spacja jest najgorszym przestępcą: próba naciśnięcia jej w pobliżu dolnej krawędzi tworzy wystarczający opór, aby zapobiec jej wprowadzeniu, nawet przy mocnych uderzeniach. Przy częstych literówkach, które to powoduje, małe klawisze Backspace i Delete są dodatkowo o wiele bardziej frustrujące.

Podczas testów po zakończeniu konfiguracji moja dokładność w pisaniu była wyjątkowo niska. Nie próbuj też na niej grać. W zasadzie jedynym zastosowaniem, które przychodzi mi do głowy, jest potrzeba czegoś bardziej funkcjonalnego w kinie domowym, niż korzystanie z wirtualnej klawiatury na ekranie. W tym przypadku K400 Plus ma nawet przydatne klawisze głośności nad touchpadem, ale bez podświetlenia nie jest idealna na wieczór filmowy w zaciemnionym salonie. Włączenie touchpada sprawia, że jest to urządzenie typu „wszystko w jednym", które można położyć na kolanach i wykonywać różne zadania związane z nawigacją na komputerze.

Logitech K400 Plus jest smukła i lekka, więc łatwo ją schować, gdy nie jest używana. Klawiatura korzysta z poręcznego odbiornika Unifying firmy Logitech, który może obsługiwać wiele urządzeń firmy, zajmując tylko jeden port USB-A w urządzeniu hosta.

Co ciekawe, klawiatura ma wiele klawiszy funkcyjnych Androida, ale nie obsługuje Bluetooth — oczywisty wybór do łączenia się z większością urządzeń z tym systemem operacyjnym. Brak Bluetooth jest dużym minusem, ponieważ wiele konkurencyjnych do K400 Plus produktów oferuje ten typ połączenia poza USB. Jako rekompensatę za zagadkowy brak przyjazności dla Androida, klawisze funkcyjne klawiatury działają dobrze przynajmniej w systemie Windows.

Klawiatura nie tylko nie ma podświetlenia, ale też żadnych innych wskaźników świetlnych, np. stanu baterii. Na szczęście dwie baterie AA zasilające K400 Plus nie zużywają dużo energii, a producent obiecuje doskonałe 18 miesięcy działania bez ich wymiany.

Klawiatura nie ma zbyt wielu możliwości dostosowywania, ale narzędzie Logitech Options zapewnia prosty i skuteczny sposób edycji działania klawiszy funkcyjnych. Ma również ustawienia dla touchpada, w tym zmianę kierunku przewijania i włączenie kilku podstawowych gestów wielodotykowych. Nie ma opcji tworzenia makr.

Niska cena K400 Plus powinna do pewnego stopnia pomóc przymknąć oko na słabą jakość klawiatury, ale nie może, gdy istnieją podobne, lepiej zbudowane kombinacje klawiatury i touchpada. Wśród nich można w tym segmencie cenowym wymienić choćby Arteck HD197, praktycznie nieznaną szerszej publiczności w stosunku do mainstreamowego rozwiązania Logitech.



SPECYFIKACJA

RODZAJ PRZEŁĄCZNIKÓW membranowe

ŁĄCZNOŚĆ bezprzewodowa przez interfejs Unifying 2,4 GHz

KOLORY czarny, biały

OBSŁUGIWANE SYSTEMY Windows, Chrome OS, Android

WYMIARY 355 x 140 x 24 mm

WAGA 380 g

WERDYKT

PLUSY Niedroga, uniwersalna klawiatura z touchpadem.

MINUSY Niskiej jakości plastikowa konstrukcja. Fatalne wrażenia z pisania. Brak podświetlenia. Brak Bluetootha.

NASZYM ZDANIEM Niewiele kosztująca klawiatura, która wystarczy do nawigacji zestawem kina domowego, ale raczej do niczego innego.

OCENA **45**

eprasa.pl df452b68bd

OPPO ENCO AIR3 PRO

LEKKOŚĆ DŹWIĘKU SAMOTNOŚCI

T3 399 PLN | www.oppo.com

W świecie słuchawek true wireless ciągle coś się dzieje. U samego OPPO ta kategoria liczy kilka modeli zróżnicowanych cenowo, a co za tym idzie pod względem dostosowania do określonego klienta. Jak będzie z Enco Air3 Pro?

Nie jestem fanem „jajowatego" designu etui OPPO, ale jest ono przez swoje zaokrąglenia bardzo wygodne w przenoszeniu. Choć forma nie jest najbardziej kompaktowa, nie jest też bardzo gruba, dzięki czemu nie będzie np. nieelegancko odznaczać się w jeansach. Waga jest solidna – daje pewność, a nie jest uciążliwa. Nazwę marki wygrawerowano na atrakcyjnie połyskującym materiale, jednak należy pamiętać, że obudowa jest na tyle śliska, że otwarcie pokrywy jedną ręką jest prawie niemożliwe. Zamyka się ona natomiast głośnym kliknięciem. Nie mam żadnych zastrzeżeń co do mechanizmu – magnesy również działają niezawodnie. Enco Air3 Pro są pierwszymi na świecie słuchawkami wyposażonymi w innowacyjną membranę z włókna bambusowego. W porównaniu do tej pokrytej tytanem jest lżejsza, mniej podatna na odkształcenia i bardziej elastyczna – wszystko to powoduje, że dźwięk pochodzący z niej ma być czysty, precyzyjny i pozbawiony zakłócających szumów. Łodygi słuchawek mocno łączą się przez magnes w swoich przegródkach; trzeba wykonać zdecydowany ruch, aby je wyciągnąć.

W opakowaniu oprócz samych słuchawek znajdują się dwa rozmiary wymiennych wkładek. OPPO Enco Air3 Pro są lekkie, nie uciskają i nie stwarzają dyskomfortu. Podczas chodzenia mocno przylegają do kanałów słuchowych, ale jeśli uprawia się sport lub energicznie odwraca głowę, można mieć mylne wrażenie, że mogą wypaść. Testy tego nie potwierdziły, choć mimowolnie co jakiś czas miałem odruch chęci poprawiania ich dłonią.

Producent zapewnia ochronę przed wilgocią na poziomie IP55. Innymi słowy: nie możesz z nimi pływać w basenie, ale możesz trenować na zewnątrz w mżawce.

Słuchawki są głośne, a 12,4 mm przetworniki serwują wręcz nadmiar mocy, z którą należy uważać. Oprócz podstawowego SBC i AAC, OPPO Enco Air3 Pro obsługują LDAC.

Słuchawki nie mają żadnych jasnych cech muzycznych, po prostu dobrze i czysto odtwarzają utwory z różnych gatunków z pewnym naciskiem na bas. Możliwe jest także dostrojenie dźwięku za pomocą korektora. Mimo to neutralne brzmienie dźwięku definiuje nie narzucający swojego stylu charakter tego modelu.

Słuchawkom towarzyszy sterowanie dotykowe. System gestów jest konfigurowany za pomocą aplikacji *HeyMelody*. Wśród opcji trzymanie i naciskanie poszczególnych słuchawek może zmieniać głośność czy utwór, wstrzymywać i wznawiać odsłuch, zatwierdzać połączenie czy... robić zdjęcie. Ta ostatnia funkcja działa jednak tylko ze smartfonami OPPO i OnePlus.

Obsługiwane jest jednoczesne połączenie z dwoma urządzeniami: można zatem np. uczestniczyć w konferencji na laptopie i odbierać połączenia telefoniczne. Jakość połączeń jest dobra i Bluetooth 5.3 nie zawodzi.

Na ulicy i w metrze słuchawki dobrze pozbywają się hałasu dzięki ANC. Pomimo braku pełnej izolacji, jak na standardy true wireless wynik jest dobry. Jest też tryb adaptacyjny, w którym same słuchawki dopasowują się do sytuacji, ale nie zawsze działa on tak, jak bym tego oczekiwał.

Czas działania zależy od używania ANC. Przy włączonym Enco Air3 Pro działają prawie 5,5 godziny. Bez redukcji hałasu jest to około 7 godzin. Odsłuch w trybie wysokiej rozdzielczości skraca działanie baterii o 1/3. Etui słuchawek może naładować je od zera do pełna dodatkowe trzy razy.

Etui ładuje się tylko przewodowo przez USB-C, ładowanie bezprzewodowe nie jest obsługiwane. Kabel bez kostki jest dołączony do zestawu.

Słuchawki Air3 Pro trafiły do sprzedaży za 399 PLN i są jednym z ciekawszych modeli na rynku w przedziale do 500 PLN. Choć nie jestem fanem ich etui, a wiele z ich aspektów jest podobnych do innych produktów w tej cenie, robią znaczące wrażenie w kwestii podstawowej – czystym, wyraźnym, nie zniekształconym brzmieniu o wysokiej głośności.



SPECYFIKACJA

KOLORY zielony, biały
DYNAMIKA 107 dB
WAGA 2x 4,3 g (38,5 g etui)

WERDYKT

PLUSY Jakość i charakterystyka dźwięku. Solidna konstrukcja. Obsługa LDAC. Zadowalające w segmencie ANC.

MINUSY Design etui wciąż mnie nie przekonuje. Przy obsłudze hi-res przydałoby się więcej mocy w etui.

NASZYM ZDANIEM Szukasz jasnego, klarownego, głośnego brzmienia true wireless? Oto jeden z twoich typów.

OCENA **84**

eprasa.pl df452b68bd

3MK HARDGLASS MAX

SZKŁEM O ŚCIANĘ RZUCAM, CHCĘ WYCHODZIĆ

T3 99,90 PLN | www.3mk.pl

Na przestrzeni lat ceny flagowych modeli smartfonów przebijały kolejne sufity, a przychodzące generacje najbliższych nam mobilnych urządzeń kazały płacić za siebie coraz więcej. Aż trudno uwierzyć, ale gdy w 2007 roku na rynek trafił pierwszy iPhone za równowartość ok. 1 800 PLN, cenę tę wyśmiewano i uznawano za skandalicznie wysoką.

Dzisiaj za najtańszego iPhone'a 14 trzeba zapłacić prawie 3-krotnie większą kwotę, a jeśli chcemy się bawić na całego, za sam smartfon w najwyższej opcji przyjdzie nam zapłacić 10 500 PLN. No właśnie, „za sam". Do inwestycji często dokupujemy bowiem etui zabezpieczające smartfon przed efektami upadku, a coraz częściej decydujemy się też na zakup folii ochronnej czy szkła na ekran, które mają go chronić przed zarysowaniami, a nawet pęknięciami.

Na rynku dostępne są folie w szerokim zakresie cen. Do testowego iPhone'a 14 Pro Max kupić można je już od 3,65 PLN. Postanowiłem jednak sprawdzić, co dostanę, jeśli wydam dużo więcej. Wybór padł na jedną z droższych opcji w portfolio marki 3mk, kosztujące 99,90 PLN szkło hartowane HardGlass Max. Więcej kosztuje już tylko „super twarde szkło hartowane" w cenie 149,90 PLN.

W zestawie znajduje się wszystko, co jest potrzebne do montażu. Pierwszym krokiem jest użycie na ekranie kolejno mokrej i suchej ściereczki. Następnie za pomocą Dust-Pada, czyli szumnie nazwanego klejącego papieru, zbiera się ewentualne paproszki, które krążąc w powietrzu, mogą osadzić się na ekranie, przed położeniem szkła. Następnie przystępuje się już do ułożenia zabezpieczenia na wyświetlaczu i usunięcia bąbelków pomiędzy szkłem a ekranem za pomocą raszelki owiniętej w suchą ściereczkę.

I nagle trzask. Szkło, które wg opisu jest wzmacniane przez wiele godzin w temperaturze 420˚C, pękło podczas usuwania bąbelków.

I na tym historia testu mogłaby się zakończyć, gdyby nie fakt, że kilka dni później otrzymałem prośbę o ocenę od firmy pośredniczącej, zbierającej oceny za zamówienia w 3mk. Po napisaniu jednozdaniowego komentarza na temat mojego doświadczenia, następnego dnia odebrałem telefon od pośrednika, który zaproponował natychmiastowe wysłanie drugiego egzemplarza produktu. Bez żadnego wypełniania formularzy, dwa dni później mogłem cieszyć się nowym szkłem. Jest to modelowy sposób na pomoc klientowi.

Szkło hartowane 3mk HardGlass Max tym razem zespoliło się z ekranem perfekcyjnie, jednak po tygodniu zaczęło z boku odklejać się, zostawiając nieestetycznego, bardzo dużego, nieusuwalnego bąbla.

Pozostało mi przetestowanie odporności szkła na porysowanie. Jako że na stronie producenta widoczne jest zdjęcie smartfona z nożem introligatorskim, prawdopodobnie niesłusznie zasugerowałem się, że szkło hartowane o twardości 9H będzie odporne na ten kontakt. Niestety ślady na szkle są bardzo widoczne, na szczęście w 100% chroniąc sam ekran, znajdujący się pod spodem.

Na koniec wspomnę jeszcze o kilku drobiazgach. Wg specyfikacji warstwa oleofobowa na szkle miała zapewniać odporność na tłuste ślady i ułatwiać czyszczenie urządzenia. Szkło jednak zgodnie z moimi obserwacjami brudzi się raczej standardowo i czyści tak samo jak każde inne. Jakość barw i ostrość obrazu nie zostały natomiast w żaden sposób zaburzone przez szkło. Minimalnie cierpi przejrzystość ekranu, ale tylko przy porównaniu dwóch urządzeń umieszczonych obok siebie ze szkłem i bez niego. Używanie ekranu dotykowego jest natomiast niezakłócone i natychmiastowe.

W obliczu drogich komponentów w urządzeniach premium używanie folii i szkieł ochronnych na ich ekranach może wydawać się słuszne, jednak akurat w tym przypadku założenie, że dostanie się „więcej za więcej" okazało się bezzasadne.



SPECYFIKACJA

TYP OCHRONY
szkło hartowane
TWARDOŚĆ 9H

WERDYKT

PLUSY Świetna opieka posprzedażowa.

MINUSY Jakość produktu, zwłaszcza przy jego cenie.

NASZYM ZDANIEM Pozostanę przy używaniu szyb hartowanych, zabudowując balkon.

OCENA 40

eprasa.pl df452b68bd

INSTANT VORTEX PLUS CLEARCOOK ODORERASE

ZOBACZ NA WŁASNE OCZY, JAK DZIAŁA MAGIA GOTOWANIA

T3 990 PLN | www.mocsokow.pl

Istnieje wiele opcji na rynku w kategorii frytownic. Marka Instant zdaje się być od lat czarnym koniem tego segmentu, nigdy nie mając ambicji być w mainstreamie, a starając się przekonać klientów jakością i marketingiem szeptanym. A co wyszepczemy wam po testach modelu Vortex Plus?

Podobnie jak inne frytownice błyskawiczne, urządzenie jest wyposażone w kosz do smażenia. Urządzenie sterowane jest za pomocą cyfrowego ekranu dotykowego i obrotowego pokrętła do regulacji czasu i temperatury gotowania.

Nowością jest to, że ta frytownica powietrzna ma również w szufladzie przezroczyste okienko. Kiedy światło w środku jest włączone, masz wyraźny i pomocny wgląd w to, co dokładnie dzieje się w jej wnętrzu. Oznacza to, że nie musisz wyciągać szuflady i wypuszczać całego gorącego konwekcyjnego powietrza, aby sprawdzić swoje jedzenie. Podczas gotowania, w zależności od tego, jak pełny jest kosz do smażenia, możesz mieć całkiem dobry widok, aby wiedzieć, kiedy należy potrząsnąć kosz, obrócić danie lub całkowicie zatrzymać gotowanie. Wadą tego jest to, że kosz nie jest już wymieniony jako nadający się do mycia w zmywarce, co sugeruje, że najlepiej czyścić go ręcznie, aby uniknąć przedostania się wody i pary po wewnętrznej stronie.

Instant Vortex Plus nie jest najbardziej kompaktowy, ale nie zdominuje też blatu kuchennego. Ma 5,7 litra pojemności do smażenia, czyli wystarczająco dużo, aby nakarmić od czterech do sześciu osób.

Kolejną inteligentną i przydatną funkcją modelu jest filtr OrdorEase. Urządzenie jest dostarczane z zainstalowanymi dwoma filtrami. Te zatrzymują cząsteczki zapachowe z żywności, dzięki czemu można uniknąć zapachu ryb czy czosnku.

Podczas gdy niektóre modele frytownic chcą zawojować rynek szeroką listą funkcji, Instant Vortex Plus trzyma się kilku rzeczy, w których jest naprawdę dobry. Urządzenie działa jako piec konwekcyjny i opiekacz. W zależności od czasu i temperatury, w której pracujesz, oznacza to, że może smażyć na powietrzu, piec, odgrzewać, opiekać czy suszyć. Dzięki funkcji Reheat można urządzeniem zastąpić mikrofalówkę. Np. kawałek pizzy odgrzewa się 2–3 minuty.

Każdy z przycisków na ekranie dotykowym jest fabrycznie zaprogramowany z określonym czasem i temperaturą. Jednak łatwo jest zastąpić te ustawienia domyślne, aby dostosować urządzenie do swoich ulubionych przepisów. Generalnie jednak przygotujesz w tej frytownicy wszystko, od kromek francuskich tostów (da się w ten sposób zastąpić toster), po resztki makaronu z ostatniego obiadu.

Sygnały dźwiękowe informujące o zakończeniu nagrzewania wstępnego, konieczności obrócenia potrawy czy końcu całego procesu można wyłączyć i zostawić same powiadomienia tekstowe na wyświetlaczu. Nie ma natomiast opcji sterowania czy komunikowania o statusie przez Wi-Fi.

W trakcie testów udało się w urządzeniu przygotować ciepłe i ładnie zarumienione tosty, warzywa z mrożonki czy domowe chipsy ziemniaczane. Tak długo, jak jedzenie ma trochę miejsca w koszu, możesz spodziewać się bardzo szybko złocistego i gorącego jedzenia.



SPECYFIKACJA

MOC 1 700 W
POJEMNOŚĆ 5,7 l
WYMIARY
30 x 33 x 37,9 cm
WAGA 5,15 kg

WERDYKT

PLUSY Okno ClearCook. Filtr OdorErase. Sześć wbudowanych funkcji.

MINUSY Niekompatybilny z Wi-Fi. Kosz nie nadaje się do mycia w zmywarce.

NASZYM ZDANIEM To potężna frytownica, która nagrzewa się szybko i równomiernie, a przez przezroczystą przednią szybę można zobaczyć chrupiącą magię zachodzącą wewnątrz urządzenia.

OCENA **85**

eprasa.pl df452b68bd

APPLE STUDIO DISPLAY

UCZTA DLA OCZU

T3 Od 8 499 PLN | www.apple.com/pl

Ponieważ 27-calowy Thunderbolt Display został wycofany z produkcji w 2016 roku, opcje parowania MacBooka lub Maca mini z ekranem zostały ograniczone do wyświetlaczy innych firm. Na szczęście Apple Studio Display odpowiedział na to wezwanie.

Powodem, dla którego wielu użytkowników wolałoby mieć monitor marki Apple w ramach domowej konfiguracji, jest jego konstrukcja. Studio Display budzi to pragnienie, wyglądając odpowiednio stylowo, bardzo podobnie do najnowszego 24-calowego iMaca, ale bez wydłużonej dolnej ramki i odważnych kolorów.

Ta większa ramka na górze ekranu zawiera wbudowaną kamerę internetową. To 12-megapikselowa kamera ultraszerokokątna z technologią Apple Centrum uwagi, która śledzi twoją twarz i kadruje, aby wypełnić obraz. Niestety nie jest ona tak dobra jak chociażby ta w MacBookach Pro, iMacach czy iPhone'ach z ostatniego roku, mimo że akceptowalna.

Zestaw trzech mikrofonów wykorzystuje kierunkowe kształtowanie wiązki, aby skupić dźwięk na osobie mówiącej, a nie na szumie tła. Tymczasem sześć głośników, składających się z czterech głośników niskotonowych i dwóch wysokotonowych, zapewnia imponujący dźwięk z kompatybilnością z Dolby Atmos / Spatial Audio.

Podstawa monitora Studio Display ma taką samą konstrukcję z możliwością regulacji nachylenia jak w modelach iMac. Jeśli chcesz zmieniać pozycję ekranu, możesz ulepszyć podstawę za dodatkowe 2 000 PLN do wersji z regulacją nachylenia i wysokości, która daje 105 mm regulacji w pionie. Nie stwierdziłem, że muszę podnosić ekran w trakcie jego używania, ale jeśli tego potrzebujesz, jest to opcja – nieszczególnie tania.

Wyświetlacz 5K o rozdzielczości 5120x2880 pikseli o proporcjach 16:9 wystarczy, aby poprawnie edytować (lub oglądać) wideo 4K, bez konieczności przechodzenia na pełny ekran. W przypadku bardziej ogólnego zastosowania wygląda po prostu niesamowicie ostro i szczegółowo. Jest też jasny. Przy 600 nitach monitor Studio Display jest znacznie jaśniejszy niż konkurencja z tego segmentu. Przy dopłacie 1 500 PLN szkło standardowe można zamienić na nanostrukturalne, co dodatkowo skuteczniej neutralizuje odbicia świetlne.

Ekran wykorzystuje technologię Apple True Tone z obsługą 1 miliarda kolorów i szeroką gamą kolorów P3. Brakuje jednak technologii ProMotion, która zapewnia iPadowi Pro i iPhone'owi 14 Pro Max częstotliwość odświeżania 120 Hz. Zamiast tego ma maksymalnie odświeżanie 60 Hz – nie jest to więc monitor dla graczy.

Zarówno zdjęcia, jak i wideo wyglądają niesamowicie, a strony internetowe naprawdę robią wrażenie. Wyświetlacz jest bardzo podobny do tego, który zastosowano w 27-calowym iMacu, ale ten jest jaśniejszy o 100 nitów, więc wygląda jeszcze lepiej.

Apple Studio Display to coś więcej niż kolejny monitor stacjonarny. Dodatkowa kamera internetowa, mikrofony i głośniki sprawiają, że każdy podłączony do niego Mac zadziała jak iMac. Wyświetlacz 5K wygląda olśniewająco, a jego konstrukcja to coś, z czego będziesz dumny, siadając przy biurku. Chociaż może nie być tani, dodatkowe funkcje, które zapewnia, sprawiają, że chce się go mieć.



SPECYFIKACJA

WYŚWIETLACZ
Retina 5K, 27",
218 ppi, jasność 600 nitów, P3, True Tone

POŁĄCZENIA
1x Thunderbolt 3,
3x USB-C

PODSTAWA pochylenie od −5° do +25°

VESA 100 x 100 mm

WYMIARY
478 x 168x 623 mm

WAGA 6,3 kg
(z podstawą)

WERDYKT

PLUSY Wyjątkowa jakość. Elegancki design. Odwzorowanie kolorów. Jasność. Wbudowane głośniki i mikrofon.

MINUSY Wysoka cena w porównaniu z rozwiązaniami firm trzecich. Brak 120 Hz i obsługi HDR. Słaba kamera.

NASZYM ZDANIEM Oszałamiający wyświetlacz 5K od Apple nie jest idealny, kosztuje krocie, a i tak będzie twoim obiektem pożądania.

OCENA **82**

eprasa.pl df452b68bd

LOVENSE LUSH 3

POWRÓT KRÓLA

T3 559 PLN | www.lovense.com

Minęło już ponad 100 lat od czasów, kiedy firma Sears dołączyła wibracyjną końcówkę do silnika, który mógł również służyć jako mikser i maszyna do szycia. Oficjalnie był to masażer pleców, choć już kilka lat później gadżety tego typu promowało hasło „twój słodki towarzysz".

Teraz zabawki erotyczne znajdują się w czołówce technologii, a takie jak masażer Lush 3 firmy Lovense przenoszą kobiecy orgazm w przyszłość. Gadżet wykorzystuje Bluetooth i połączenie internetowe, dzięki czemu można nim sterować z całego świata.

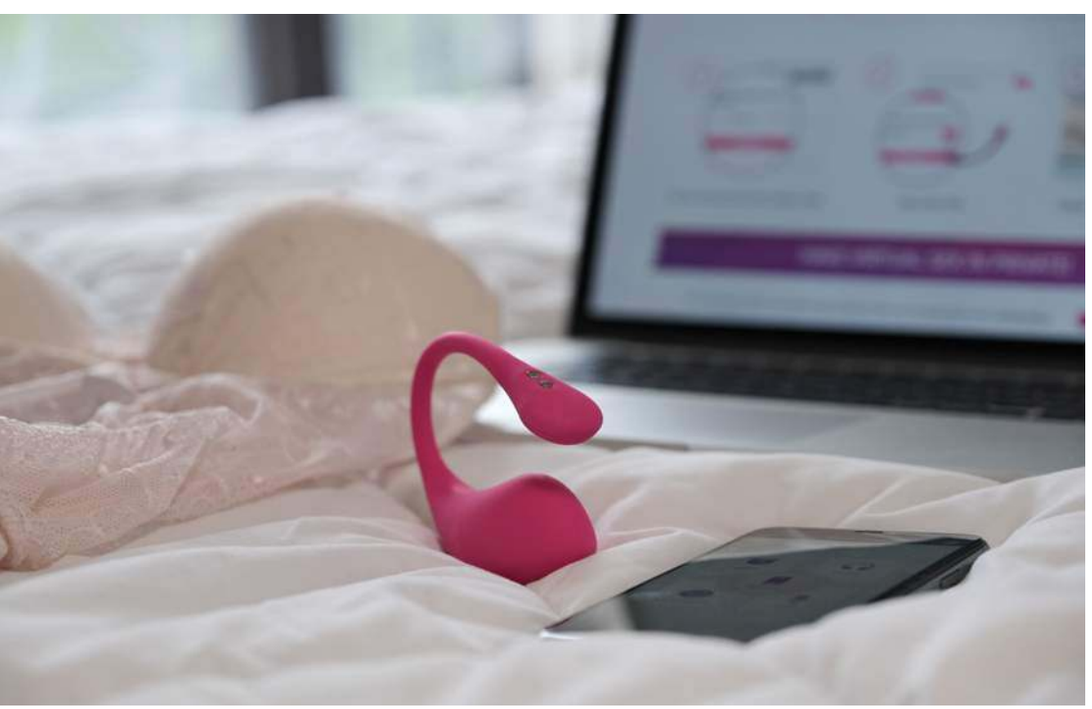
Lush 3 to wibrator punktowy w kształcie jajka z dołączonym ogonkiem. Umieszcza się go w pochwie za pomocą lubrykantu na bazie wody, aby stymulować punkt G, a ogonek pozostaje na zewnątrz. Lush jest sterowany za pomocą jednego przycisku lub połączenia Bluetooth z aplikacją. Ogonek zawiera antenę Bluetooth, która łączy wibrator z aplikacją.

Oldschoolowe sterowanie przełącza między prędkościami wibracji i trybami wstępnymi, ale prawdziwa moc zabawki tkwi w apce *Lovense Remote* na systemy iOS, Android, Mac i Windows. Najbardziej intuicyjne sterowanie po ekranie dotykowym smartfona pozwala na kontrolowanie wzorców domyślnych i tworzenie własnych oraz zapisywanie ich do późniejszego wykorzystania. Możliwe jest nawet zsynchronizowanie gadżetu z muzyką.

Prawdziwa moc urządzenia ujawnia się jednak przy dużych odległościach. Firma Lovense została założona przez Dana Liu, mężczyznę zmagającego się z intymnością własnego związku. Zaprojektował zatem urządzenie, które zapewnia bliskość, nawet gdy ludzi dzielą oceany. Lush działa za pośrednictwem internetu. Pozwala to na oddanie kontroli nad urządzeniem dowolnie wybranej osobie, nawet nie posiadającej aplikacji. Możliwe jest także połączenie dwóch urządzeń, by działały synchronicznie.

Pierwszy Lush w samej przedsprzedaży trafił do 300 tysięcy użytkowniczek. A co zyskują posiadaczki Lush 2 z przejścia na Lush 3? Całkiem sporo. Są to ulepszone połączenie Bluetooth, cichsze wibracje, żywotność baterii podniesiona ze 190 do 290 minut, lżejsza i bardziej ergonomiczna konstrukcja. Zabawka jest dostarczana z magnetycznym kablem ładującym USB i woreczkiem do przechowywania.

Lush 3 jest wysokiej jakości i wykonany z miękkiego silikonu klasy medycznej. Obsługa jest intuicyjna, a aplikacja łatwa w nawigacji. Tryb Control Link zapewnia bezpieczeństwo, mogąc określić limity czasowe działania.





SPECYFIKACJA

MATERIAŁ silikon
TRYBY WIBRACJI 7+
MAKS. POZIOM GŁOŚNOŚCI <50 dB
WYMIARY 37 x 96 mm

Jeśli szukasz tylko podstawowego wibratora punktu G, możesz znaleźć gadżety o podobnej mocy w niższej cenie. To, co naprawdę wyróżnia Lush 3, to niestandardowe elementy sterujące i tryby dalekiego zasięgu. Aplikacja ma opcje na każdą sytuację, a dostosowania sprawiają, że możliwości dla użytkowniczek są nieograniczone.

WERDYKT

PLUSY Ergonomia. Wysoka konfigurowalność. Trafia dokładnie w punkt G. Możliwość dyskretnej zabawy. Łączność.

MINUSY Brakuje silniczka na końcu ogonka do dodatkowej stymulacji. Tylko jedna wersja kolorystyczna.

NASZYM ZDANIEM Niezależnie od tego, czy twój partner jest w podróży służbowej, czy też masz dość odwagi, by spróbować dyskretnej gry wstępnej poza domem, ta zabawka cię nie zawiedzie.

OCENA **88**

eprasa.pl df452b68bd

JBL TUNE BEAM

NOWY HIT W STOSUNKU CENY DO WYDAJNOŚCI?

T3 479 PLN | www.jbl.com.pl

Tune Beam to zamknięte słuchawki douszne ze średniej półki cenowej. Według specyfikacji powinny przekonywać silnym aktywnym tłumieniem szumów, długim czasem pracy na baterii i niezwykle mocnym basem. Sprawdźmy, z których z tych zadań wywiązał się JBL.

Słuchawki zostały zaprojektowane w kształcie łodyg i ściśle zamykają się w przewodzie słuchowym. Dostępne są obecnie w czterech różnych kolorach: czarnym, białym, fioletowym i niebieskim. Wykonanie jest bardzo wysokiej jakości i całkowicie wykończone w macie. Tylko logo JBL i wnętrze etui ładującego ma połyskujący szlif.

Bardzo podoba mi się wygląd samych słuchawek. Tune Beam nie są zbyt duże, wyglądają bardzo szykownie i są solidne. Z drugiej strony etui ładujące jest dla mnie trochę za duże i nieporęczne, z wymiarami 6,5 x 4,8 x 3 cm. JBL mógł je trochę odchudzić. Z przodu etui ładującego znajduje się wskaźnik stanu baterii, a z tyłu złącze ładowania USB-C.

Wybrany projekt siedzi bardzo mocno w uchu, ale po długim okresie noszenia staje się nieco uciążliwy. Jednak zajęcia sportowe, takie jak jogging czy jazda na rowerze, nie stanowią problemu. Ponadto Tune Beam z IP54 są wystarczająco dobrze chronione przed kurzem, deszczem i potem.

JBL Tune Beam łączą się przez najnowszy standard BT 5.3 Low Energy. Bluetooth jest zatem szczególnie energooszczędny, jednak upewnij się, że twój smartfon obsługuje go. Sterowanie odbywa się za pomocą dotyku na obu słuchawkach i oferuje wszystkie niezbędne funkcje, takie jak uruchamianie/zatrzymywanie, odbieranie lub odrzucanie połączenia. Sterowanie można również zindywidualizować i dostosować w aplikacji. Niestety regulacja głośności na słuchawkach nie działa bezpośrednio i musi być najpierw aktywowana przez aplikację. Słuchawki Tune Beam można również używać pojedynczo. Z kolei sterowanie dotykowe można sklasyfikować jako bardzo czułe i zawsze reaguje niezawodnie.

JBL zainstalował baterię 750 mAh w etui ładującym, umożliwiając do 36 godzin pracy przez etui i kolejne 12 godzin w samych słuchawkach. W sumie 48 godzin to bardzo dobra wartość i powinna spokojnie wystarczyć nawet dla osób dużo przemieszczających się.

JBL Tune Beam ma również funkcję szybkiego ładowania. 15 minut wystarczy na pełne cztery godziny odtwarzania muzyki. Jednak bezprzewodowe ładowanie Qi nie jest tu obecne.

Słuchawki douszne wypadają przeciętnie podczas wykonywania połączeń. Dzięki czterem wbudowanym mikrofonom uzyskujemy bardzo dobrą jakość rozmów telefonicznych bez szumów otoczenia, ale Tune Beam są dość podatne na wiatr. Jakość pozostaje dobra w silnym hałasie, ale dodawane są zniekształcenia i artefakty.

Aplikacją można regulować kontrolę hałasu otoczenia i wybierać między ANC, Ambient Aware i Talk Thru. Dalej mamy korektor z sześcioma różnymi ustawieniami dla indywidualnych preferencji. Presety nie są jednak przekonujące. Tryb basowy po prostu przesterowuje bas, a jakość odbioru spada. Podstawowe ustawienia są po prostu najlepsze. Dostępna jest również funkcja wyszukiwania słuchawek oraz tryb oszczędzania energii.

Przejdźmy do najważniejszej cechy słuchawek, a mianowicie jakości muzyki. Tutaj JBL dostarcza świetną jakość w średnim segmencie cenowym z 6-milimetrowymi przetwornikami. Bas ma dobre uderzenie i jest bardzo obszerny. Jakość dźwięku jest fantastyczna w wysokich tonach, a średnie są szczegółowe i spójne. Ogólnie dźwięk można ocenić jako bardzo pełny. Czy to electro, pop czy rap, niczyje oczekiwania nie powinny być zawiedzione.



SPECYFIKACJA

WYMIARY
37 x 96 mm

WAGA 7,2 g (jedna słuchawka), 52,2 g (etui)

WERDYKT

PLUSY Wysoka jakość wykonania. Szykowne i wytrzymałe. Mocno osadzają się w uszach. Bluetooth 5.3. Żywotność baterii. Obsługa. Świetna w tym segmencie jakość muzyki.

MINUSY Etui mogłoby być mniejsze. Słabe ANC. Komfort noszenia przy całodziennym użytkowaniu.

NASZYM ZDANIEM Jeśli szukasz dobrych, wszechstronnych słuchawek z naciskiem na jakość muzyki, JBL Tune Beam to dobry wybór.

OCENA **86**

eprasa.pl df452b68bd

MINI COUNTRYMAN
JOHN COOPER WORKS ALL4

WIĘCEJ PRZESTRZENI. WIĘCEJ MOŻLIWOŚCI.



Nie każda wielka przygoda wymaga zabrania ze sobą dużej ilości rzeczy, ale jeśli taki jest twój plan: chcesz więcej zobaczyć, spakować ogromny bagaż, czy zaprosić wielu przyjaciół, przyda ci się samochód, który został do tego stworzony. Nie zawsze musi być to chociażby van. Jeśli lubisz styl MINI, przedstawiam ci Countrymana.

Model ten obecnie nie tylko oferuje więcej funkcji premium w standardzie i więcej stylu, ale również bardziej wszechstronną przestrzeń i imponujące możliwości terenowe. Można go kupić od niecałych 148 tysięcy złotych, w wersji 150- lub 220-konnej, jako benzyniak i hybryda, w wersji z napędem na cztery koła i klasycznej. Ja jednak dostałem do testów specjalny, najwyższy model, John Cooper Works o mocy 306 KM. Czym poza tym i o niemal 57 tysięcy złotych wyższą ceną od modelu podstawowego się różni? O tym napiszę po ogólnym przyjrzeniu się Countrymanowi.

MINI Countryman jest nie tylko duże w porównaniu z innymi MINI. To po prostu pojemny samochód. Dłuższy i szerszy niż jego poprzednik, co czyni go oficjalnie największym MINI w historii. Z tyłu 450 litrów przestrzeni bagażowej wystarczy, aby spakować nawet największe walizki, a zaczepy i elastyczne siatki pomogą zabezpieczyć cały twój sprzęt. Jeśli potrzebujesz jeszcze więcej miejsca, po prostu złóż tylne siedzenia dzielone w stosunku 40/20/40, aby przygotować ogromną pojemność 1 390 litrów.

Wypakowanie MINI Countryman staje się niezwykle proste, jeśli wybierzesz opcjonalną automatyczną klapę tylną, która szeroko otwierana pozwala bez wysiłku załadować nawet największe przedmioty. Nadal chcesz wozić więcej? Dzięki opcjonalnemu zestawowi relingów dachowych i boxu możesz dodać 320 litrów przestrzeni bagażowej nad głową.

Prześwit 165 mm (20 cm więcej niż w zwykłym hatchbacku) pozwala wyruszyć dalej w teren, podczas gdy zaawansowany napęd na wszystkie koła ALL4 będący w standardzie John Cooper Works, fachowo kieruje moc na to koło, które najbardziej jej potrzebuje, oferując inspirującą przyczepność zarówno na drodze, jak i poza nią.

Pomimo swoich rozmiarów, wszechstronności i możliwości terenowych, MINI Countryman ma również bardziej wyrafinowaną i przytulną stronę, o czym świadczy bogactwo standardowej technologii i funkcji bezpieczeństwa.

Mamy tu intuicyjny i wysokiej rozdzielczości ekran dotykowy o przekątnej 8,8 cala z cyfrowym radiem DAB i bezproblemową łącznością ze smartfonem – taką jak Apple Carplay, a także bezprzewodowy Bluetooth do sterowania głosowego i prowadzenia rozmów. Pakiet nawigacyjny MINI jest montowany standardowo.

Automatyczna klimatyzacja zapewni tobie i twoim towarzyszom chłód w upalne dni, a podgrzewane przednie fotele dadzą ciepło w rześkie, zimowe poranki. Z kolei kolorowe oświetlenie pozwala

T3 Cena modelu testowego | 254 300 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
250 km/h

0-100 KM/H
5,1 sekundy

SILNIK 2.0
MOC 306 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
450 Nm

eprasa.pl df452b68bd





Połączenie charakterystycznego, zadziornego uroku, atletycznych proporcji i awanturniczego ducha daje wszechstronny samochód, który równie dobrze odnajduje się w mieście, co na bezdrożach.

> MINI COUNTRYMAN JOHN COOPER WORKS JEST ZDECYDOWANIE OPCJĄ DLA OSÓB CHCĄCYCH DODAĆ TROCHĘ PIKANTERII DO SWOICH PRZYGÓD

stworzyć nastrój podczas każdej przygody, a porty USB-C zapewniają doładowanie urządzeń wszystkich pasażerów.

Zaletą są mocne reflektory LED ze wspomaganiem świateł drogowych, które torują sobie drogę w ciemności, a czujniki deszczu z automatycznym włączaniem reflektorów zapewniają dobrą widoczność, nawet gdy pogoda nie jest po twojej stronie. Światła LED Union Jack z tyłu przyciągają wzrok w mieście i wyraźnie ostrzegają innych na otwartej przestrzeni.

Wreszcie, MINI Countryman jest wyposażone w kompleksowy zestaw systemów asystujących kierowcy, w tym ostrzeganie przed kolizją, które pomogą zapewnić bezpieczeństwo. Auto jest standardowo wyposażone w tak wiele funkcji premium, że naprawdę wiele osób nie potrzebuje niczego więcej.

MINI Countryman John Cooper Works jest zdecydowanie opcją dla osób chcących dodać trochę pikanterii do swoich przygód. Z 306 KM i 450 Nm momentu obrotowego z 2,0-litrowego czterocylindrowego MINI TwinPower Turbo z ośmiobiegową sportową skrzynią Steptronic, Countryman rozpędza się od 0 do 100 km/h w oszałamiające 5,1 sekundy.

MINI to jeden z najbardziej konfigurowalnych samochodów na drogach, a w testowej wersji zachwycał z zewnątrz zielony lakier British Racing Green IV, współgrając z detalami w kolorze Piano Black i Chili Red, a także wzmocnioną aerodynamiką, specjalnymi znaczkami, czerwonymi zaciskami hamulców i aluminiowymi 19-calowymi felgami Circuit Spoke, aby upewnić się, że wszyscy wiedzą, że jeździsz prawdziwym, rasowym samochodem wyczynowym.

Dzięki większej przestrzeni i możliwościom terenowym, bogatszej technologii w standardzie i możliwościom personalizacji samochodu – MINI Countryman to auto, które zabierze cię w prawdziwą przygodę.

WERDYKT

PLUSY Godna szacunku przestrzeń w wyrafinowanej kabinie. Wciągający styl jazdy, zwłaszcza w porównaniu z klasycznymi SUV-ami.

MINUSY Jak na tę generację, brakuje trochę asystentów. Relatywnie wysoka cena wywoławcza.

NASZYM ZDANIEM Bardzo pojemny, choć technologicznie nie tak zaawansowany, MINI i tak kupuje się gustem, a nie przereklamowanym rozsądkiem.

OCENA **83**



eprasa.pl df452b68bd

AUDI Q8 SPORTBACK E-TRON

NOWE SZATY I DALEKI ZASIĘG

Q8 Sportback e-tron to wersja fastback zwykłego Q8 e-tron – dużego, w pełni elektrycznego pojazdu, który został wprowadzony na rynek w swojej pierwotnej formie w 2019 r. (oznaczony wówczas po prostu jako „e-tron").

E-tron Sportback, bardziej elegancka i drapieżna wersja tego SUV-a Gran Turismo, została zaprezentowana w 2020 roku. Bolały w nim jednak duża waga i średni zasięg. Stąd aktualizacja, która pod koniec 2022 roku przekształciła e-tron Sportback w model Q8 Sportback e-tron, który testowałem.

Podstawowa wersja „50" miała zasięg 340 km. To mniej niż niektóre supermini EV. Teraz jednak akumulator 71 kWh został zastąpiony 95 kWh, zapewniając 450 km jazdy. Ja siedziałem jednak za kierownicą droższego wariantu „55", który ma ogromny akumulator o pojemności 114 kWh, zdolny do przejechania 530 km bez ładowania.

W całej gamie żwawe osiągi zależą od wyboru trybu jazdy „Dynamiczny", który oczywiście zmniejsza zasięg, zwłaszcza w porównaniu z wydajnościowym trybem. Zawieszenie pneumatyczne jest standardem we wszystkich wariantach Q8 Sportback e-tron, a wysokość jazdy można regulować, obniżając ją o 27 mm lub podnosząc o 52 mm. Układ kierowniczy nadal pochodzi z Q5-ki, podczas gdy większość zawieszenia wykorzystuje elementy Q7. Podobnie jak w przypadku innych samochodów elektrycznych, nisko położony środek ciężkości powinien pomóc w zmniejszeniu przechyłów nadwozia.

Q8 Sportback e-tron to z pewnością pokaźny kawałek auta. Długi na ponad 4,9 metra i wysoki na ponad 1,6 metra ma jednak mnóstwo rzeźbionych paneli, by ukryć masę. Kluczowa różnica w stosunku do zwykłego SUV-a Q8 e-tron marki jest oczywista z perspektywy profilu. Przypominająca coupé tylna linia dachu wycięta z A7 Sportback opada o 20 mm w dół, przez stromo nachylone słupki D, w stylu liftbacka. Zmiany wprowadzone w stosunku do oryginalnej wersji tego modelu obejmują inteligentniejszą osłonę chłodnicy, zmienione tylne światła, przeprojektowane zderzaki i reflektory LED z szeregiem nowych funkcji.

Mniej nowości znajduje się w środku. Dywaniki są wykonane z włókien pochodzących z recyklingu, klamry pasów bezpieczeństwa są formowane z ponownie wykorzystanych odpadów samochodowych, a tapicerka z mikrofibry pochodzi z przetworzonych plastikowych butelek. Wszystko to potwierdza twierdzenie Audi, że jest to pojazd całkowicie neutralny pod względem emisji dwutlenku węgla. Bez zmian pozostał 10,1-calowy ekran środkowy i 8,6-calowy dolny panel sterowania klimatyzacją, a także 12,3-calowy wyświetlacz wskaźników. Obniżenie wysokości sufitu tego modelu Sportback o 20 mm może przeszkadzać wysokim pasażerom z tyłu, ale uczucie na plecach jest przyjemne. Do tego dochodzi przyzwoity bagażnik o pojemności 615 litrów, czyli o 45 litrów mniejszy niż do tej pory. Podobnie jak poprzednio, z przodu, w miejscu, w którym zwykle znajdował-



T3 Cena modelu testowego | 524 210 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
200 km/h

0-100 KM/H
5,6 sekundy

SILNIK elektryczny

MOC 408 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
664 Nm

eprasa.pl df452b68bd





> SIEDZIAŁEM ZA KIEROWNICĄ DROŻSZEGO WARIANTU „55”, KTÓRY MA OGROMNY AKUMULATOR, ZDOLNY DO PRZEJECHANIA 530 KM BEZ ŁADOWANIA

Wnętrze wita wyselekcjonowanymi materiałami, szlachetnymi tkaninami i licznymi usługami Audi connect.

by się silnik, dostajesz dodatkowy mały schowek, chociaż jest on w większości zajęty przez przewody ładowania.

Najważniejsze elementy wyposażenia standardowego w całej gamie obejmują adaptacyjne zawieszenie pneumatyczne, napęd na wszystkie koła quattro i progresywny układ kierowniczy. Wszystkie modele są również wyposażone w podgrzewane i elektrycznie regulowane przednie fotele, przednią szybę akustyczną, zestaw wskaźników Audi Virtual Cockpit, bezkluczykowy dostęp i dwustrefową klimatyzację automatyczną (w tym zdalną wstępną klimatyzację z aplikacji *myAudi*). W standardzie znajduje się również wiele elementów wyposażenia bezpieczeństwa, w tym kamera cofania, ostrzeżenie o opuszczeniu pasa ruchu, kamera rozpoznawania znaków drogowych oraz konfiguracja parkowania z czujnikami 360˚. Reflektory Matrix LED są standardem w całej gamie. Bezwzględnie trzeba unikać wirtualnych lusterek zewnętrznych. Trójkątne ekrany na drzwiach są małe i niewygodne w obsłudze w porównaniu z rozwiązaniami chociażby Hyundaia czy Hondy.

Przy wydajności 170 kW auto powinno naładować się od 10 do 80% w około pół godziny. W przypadku domowej ładowarki ściennej Q8 ładuje się prądem 11 kW, a jeśli to nie wystarczy, Audi oferuje opcjonalne ładowanie prądem zmiennym do 22 kW. W idealnych warunkach oznacza to kolejno 11,5 lub 6 godzin ładowania.

Prawdopodobnie ten wariant Q8 Sportback e-tron jest samochodem, jakim powinien być standardowy model Q8 e-tron. Duży, luksusowy elektryk, który jest czymś więcej niż tylko deklaracją technologii. Kompromisy wymagane w stosunku do zwykłego SUV-a Q8 e-tron pod względem przestrzeni dla pasażerów na tylnych siedzeniach i pojemności bagażnika nie powinny być zbyt poważne dla większości właścicieli. Oczywiście szkoda, że trzeba rozciągnąć budżet do droższego wariantu „55”, żeby uzyskać naprawdę przyzwoity zasięg. Ostatecznie, podobnie jak w przypadku zwykłego SUV-a Q8 e-tron, musisz naprawdę lubić markę Audi, aby sięgnąć po niego bez porównywania z konkurencją.



WERDYKT

PLUSY Nawet w podstawie dobre wyposażenie. Jakość wnętrza. Zmiany, w tym dotycząca zasięgu.

MINUSY Wydajność wynikająca z wagi. Mało różnic w stosunku do poprzedniego modelu. Infotainment elegancki, ale mało przejrzysty.

NASZYM ZDANIEM Konkurencyjny i pożądany SUV klasy premium, jakim powinien być jego poprzednik.

OCENA **84**

eprasa.pl df452b68bd

HONDA E ADVANCE

UROKLIWY MOBILNY SALONIK W MIEJSKIEJ DŻUNGLI



Muszę przyznać, że Honda e nigdy nie była samochodem, do którego pałałbym szczególnymi emocjami. Jednak, kiedy dostałem ją do testów w ostatnich chwilach jej życia na naszym rynku, potrafiłem od razu przyznać jedno: jest retro i urocza. Dlaczego miałbym woleć spędzać czas w tym pojeździe Art Deco a nie w swoim salonie? O tym miały mi powiedzieć dni za jego kierownicą.

Pojazdowi nie można odmówić charyzmy. Okrągłe światła z przodu i z tyłu ujmują słodyczą, ale 17-calowe felgi aluminiowe i port ładowania umieszczony centralnie z przodu nadają mu sportowy wygląd. Zarazem to nie jest samochód elektryczny, który próbuje przekonać imponującymi parametrami i osiągami, ale raczej przemawia do emocji.

Na pierwszy rzut oka Honda e wygląda raczej na małą – ma zaledwie 4 metry długości, 1,75 metra szerokości i 1,5 metra wysokości – co czyni ją idealną do poruszania się po mieście, ale nie dla osób siedzących na tylnej kanapie. Pasażerom z tyłu będzie ciasno, jeśli mają więcej niż 1,8 m wzrostu, a i w 171-litrowym bagażniku zmieści się niewiele. Oparcie kanapy z tyłu można jedynie złożyć, zwiększając pojemność bagażnika do 861 litrów. Z drugiej strony, kompaktowe wymiary Hondy e zapewniają mały promień skrętu, wynoszący 9,2 m, co pozwala łatwo zawracać. Nie trzeba też nim manewrować przed ładowaniem – trudno zapomnieć, że port znajduje się centralnie pod maską. Projekt pokrywy podkreśla sportowy wygląd pojazdu i można ją otworzyć za pomocą pilota lub małego przycisku na samym bolidzie.

Pomimo niewielkich rozmiarów, wnętrze Hondy e jest przestronne – duże okna i panoramiczny dach tworzą wrażenie otwartości. Do tego dochodzi drewnopodobne wykończenie deski rozdzielczej i konsoli środkowej oraz nieco bardziej chropowata faktura materiału na siedzeniach i drzwiach. Wraz z oświetleniem typu downlight za szyberdachem, kolorowymi akcentami w przeszyciach, dopasowanymi kolorystycznie pasami bezpieczeństwa i trzema dużymi ekranami na desce rozdzielczej, wnętrze Hondy e tworzy atmosferę salonu, który zachęca do przebywania w nim. Honda e podkreśla to poprzez porty w konsoli środkowej pod klimatyzacją: oprócz 12 V i portu USB znajdziesz także HDMI i gniazdko 230 V, tak jak w domu. To wręcz zachęca do podłączenia PlayStation 5 na postoju.

Obsługa Hondy e jest intuicyjna. Wkomponowane w wysokiej jakości drewnopodobne tworzywo konsoli środkowej, między przednimi siedzeniami znajdują się cztery przyciski: P, R, N i D. Poniżej znajdują się elementy sterujące do aktywacji hamowania rekuperacyjnego za pomocą jednego pedału jazdy i przełączanie trybów. Dalej jest obsługa klimatyzacji, a powyżej m.in. pokrętło głośności i przycisk Home.

Płetwy z boku nadwozia zamiast lusterek zawierają kamery. Aparaty obserwują też tył samochodu i zapewniają widok 3D podczas parkowania. Jeśli natomiast upchasz za dużo rzeczy z tyłu, możesz przekształcić lusterko analogowe w cyfrowe – za dotknięciem przycisku wyświetlając na nim obraz z obiektywu. Co więcej, szeroki kąt widzenia kamer obiecuje wyeliminować wszelkie martwe punkty.

T3 Cena modelu testowego | 165 900 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
145 km/h

0-100 KM/H
8,3 sekundy

SILNIK elektryczny

MOC 154 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
315 Nm

eprasa.pl df452b68bd





Jednogłośnie wybrano najwygodniej umiejscowiony punkt ładowania: z przodu i na środku.

> TO SAMOCHÓD DLA ESTETÓW, ARCHITEKTÓW I CÓREK LEKARZY CENIĄCYCH SOBIE SPORTOWE PROWADZENIE I NIEPOWTARZALNY WYGLĄD

Jednak w nocy i przy słabym oświetleniu obraz staje się dość ziarnisty.

W ofercie dostępne były tylko dwa warianty Hondy e, z mocą 136 i 154 KM. Testowanym był ten drugi o nazwie Advance. W konfiguratorze wybierać można było z szerokiej gamy opcjonalnych dodatków, takich jak ozdobne wykończenia, podświetlane litery i foteliki dziecięce, ale podstawowe elementy pozostawały takie same. Od akumulatora i silnika, ogrzewania foteli i kierownicy, kamer cofania, automatycznego asystenta parkowania i reflektorów LED po wiele systemów bezpieczeństwa — wszystko to było w standardzie.

System infotainment działa dość ospale, nawigacja jest słaba, a funkcje wspomagające już nie najnowocześniejsze. Przykładowo, tempomat adaptacyjny ma problemy z rozpoznawaniem pojazdów jadących z przodu podczas pokonywania zakrętu, czasami nawet gdy jest on tak łagodny jak zjazd z autostrady. Co więcej, asystent utrzymania pasa ruchu działa tylko przy prędkości od 60 km/h i to jedynie wtedy, gdy oznaczenia na drodze są białe i dobrze widoczne. Tak czy inaczej, Honda najlepiej czuje się w miejskiej dżungli, gdzie te funkcje nie są aż tak potrzebne.

Zanim zacznie się jeździć, trzeba się naładować, a będzie to niestety bardzo, bardzo częste. 140 km zasięgu to naprawdę mało, a napełnianie baterii ślimaczy się niemiłosiernie.

Biorąc pod uwagę cenę zaczynającą się od 155 800 PLN, Honda e była samochodem nierozsądnym, mogącym funkcjonować jako pojazd zapasowy dla osób, które mogą sobie na taki luksus pozwolić. Jego właściwości jezdne i mały promień skrętu predestynują go również do jazdy po mieście. W takich przypadkach jego zasięg jest wystarczający, a przestarzałe funkcje wspomagające prawie niepotrzebne. To samochód dla estetów, architektów i córek lekarzy ceniących sobie sportowe prowadzenie i niepowtarzalny, nawet jeśli nie dla każdego, wygląd.



WERDYKT

PLUSY Ciekawy design. Port ładowania z przodu i na środku. Przyjemne wnętrze. Zwinne prowadzenie.

MINUSY Zasięg. Zawodne funkcje wspomagania. Powolny infotainment. Cena.

NASZYM ZDANIEM Najpierw wysłałem ją do friend zone'u, potem ona zmieniła swój numer telefonu. Niby było miło, ale daleko nie zajechaliśmy.

OCENA **77**

eprasa.pl df452b68bd

MERCEDES EQS SUV

ELEKTRYCZNY LUKSUS

Tyrania trudnego wyboru nadchodzi do segmentu elektrycznych SUV-ów i, cóż, trudno być tym faktem naprawdę rozczarowanym. Mercedes, podobnie jak prawie wszyscy jego główni konkurenci, odnotował wzrost sprzedaży SUV-ów. Nic więc dziwnego, że uzupełnienie tego pola o opcje elektryczne może być kluczowym priorytetem wielu marek.

Mało fortunnie nazwany EQS SUV jest suv-ową iteracją sedana EQS, nieoficjalnie nazwanego „elektryczną Klasą S". Kiedy inwestujesz od 591 500 PLN w samochód (od 737 000 PLN w przypadku testowanego wariantu „580" o najwyższej mocy 544 KM), zrozumiałe jest, że jesteś trochę więcej niż wybredny. Zasięg, technologia i elastyczność są kluczowe, a jeśli kiedykolwiek budowanie samochodu elektrycznego polegało po prostu na zamianie silnika spalinowego na elektryczny, to te czasy są daleko za nami. Półśrodki po prostu nie mają tu racji bytu.

SUV EQS jest łagodniejszą bryłą niż taka G klasa. Wyjątkowo wygładzone detale — takie jak sztuczna osłona chłodnicy i okazałe nadkola — zostały przeniesione z sedanowego rodzeństwa. W rezultacie jest tu trochę mniej praktyczności niż w innych dużych SUV-ach tego producenta. EQS SUV ma miejsce dla pięciu lub opcjonalnie siedmiu osób. Bagażnik ma od 645 do 2 020 litrów pojemności.

W testowanej wersji EQS SUV rozpędza się do setki w 4,6 sekundy (o 2,1 sekundy szybciej od podstawowej opcji „450+"). Jednak jego akumulator 108,4 kWh oceniany jest na 592 km zasięgu, czyli o 40 km mniej niż „najtańszy" wariant.

Biorąc pod uwagę jego moc, nie jest niespodzianką, że EQS 580 4MATIC SUV jest naprawdę szybki. Potencjalnie zawstydzać może sportowe samochody, co jest obietnicą, jaką złożyć może niewiele SUV-ów. To wszystko przy naprawdę dużej masie, jeszcze większej niż w przypadku sedana i wynoszącej ponad 2,8 tony. By zobrazować skalę: to o ponad 100 kg więcej niż waży Ford F-150 Raptor R.

Mercedes mądrze montuje w standardzie swój doskonały system skrętnej tylnej osi, a kąt ten może sięgać 10 stopni, aby radykalnie zawęzić promień skrętu. Jednak nawet z zawieszeniem ustawionym na najbardziej sportowe nadal występują pewne przechyły nadwozia, podczas gdy lekki układ kierowniczy oznacza, że poczucie pełnego komfortu nie zawsze jest zapewnione.

Dostępny jest tryb off-roadowy, który podnosi zawieszenie pneumatyczne o 25 mm i, co ważniejsze, precyzyjnie dopasowuje dostarczanie mocy do każdego koła, aby uzyskać dokładniejszą kontrolę. Czy wielu kierowców zabierze w teren ten warty 840 tysięcy złotych samochód? Pewnie nie. Ewentualnie dla kogoś może mieć znaczenie uciąg na poziomie 1,5 tony.

Jak widzieliśmy ostatnio w innych modelach Mercedesa, kabina to cyberpunkowy, neonowy plac zabaw z dużym naciskiem na gadżety. 64-kolorowe oświetlenie otoczenia jest standardem pakietu Premium Plus, z różnymi schematami i animowanymi wzorami. Jazda SUV-em EQS nocą przypomina dryfowanie po morzu elektroluminescencyjnych meduz.

Mniejsze modele Mercedesa mają bardziej tradycyjne ekrany i opcjonalnie Hyperscreen – w rzeczywistości trzy



T3 Cena modelu testowego | 839 397 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
210 km/h

0-100 KM/H
4,6 sekundy

SILNIK elektryczny

MOC 544 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
858 Nm

eprasa.pl df452b68bd





Wspólną cechą wszystkich wariantów jest optymalizacja aerodynamiczna w najdrobniejszych szczegółach: wyraźnie widoczne, zlicowane klamki drzwi przyczyniają się do ogólnej efektywności pojazdu.

> JAZDA SUV-EM EQS NOCĄ PRZYPOMINA DRYFOWANIE PO MORZU ELEKTROLUMINESCENCYJNYCH MEDUZ

wyświetlacze obejmujące deskę rozdzielczą za jedną taflą szkła. Tutaj jest to również podstawa. Ogromny, centralny wyświetlacz o przekątnej 17,7 cala pokazuje widżety dotyczące ładowania, połączenia telefonicznego i multimediów na ogromnej mapie w wysokiej rozdzielczości.

Po pierwszym wielkim wrażeniu mogą nadejść pewne wątpliwości z zakresu UX. Biorąc pod uwagę przepastność ekranu, część elementów jest dziwnie mała. Najważniejsze jednak: trwałe sterowanie klimatyzacją (dwustrefowa w standardzie, czterostrefowa dodatkowo płatna) jest zawsze pod ręką. Jeśli nie możesz czegoś znaleźć, w międzyczasie zawsze możesz o to poprosić. System sterowania głosowego marki jest naprawdę skuteczny i możesz poprosić go o wszystko, od obsługi radia przez fotela, a słynne „Hej Mercedes, zimno mi w tyłek", uruchamiające podgrzewanie siedzenia, stało się swego czasu viralem.

Samochód obsługuje szybkie ładowanie prądem stałym o mocy do 200 kW. Jeśli zatem znajdziesz ładowarkę o odpowiedniej mocy, doładowanie od 10 do 80% zajmie około 31 minut. To solidny wynik. Podobnie sytuacja ma się z zasięgiem, który jest prawie tak wysoki jak ten w BMW iX xDrive50.

Kiedy spojrzy się tylko na liczby, propozycja Mercedesa nie jest najszybsza i nie ma największego zasięgu w segmencie, ale i tak robi wrażenie. Przede wszystkim jednak łączy komfort i technologię firmy, które spodobają się obecnym właścicielom jej pojazdów, a którzy chcą przejść na EV. Szacunek marki, ogólna jakość wykonania i dbałość o szczegóły mogą z łatwością wpłynąć na wybór.



WERDYKT

PLUSY Bardziej elastyczny i pojemny niż sedan EQS. Moc i wyrafinowanie. Bogata kabina z mnóstwem gadżetów.

MINUSY Brak pełnej praktyczności SUV-ów benzynowych. Cena.

NASZYM ZDANIEM Nie tak sportowy jak BMW iX, Mercedes EQS SUV zapewnia poczucie luksusu, na jakim musi ci zależeć, wydając 840 tysięcy złotych na samochód.

OCENA **84**

eprasa.pl df452b68bd

PEUGEOT 408 ALLURE PACK

NIECH NIE ZWIODĄ CIĘ JEGO LICZBY

Starożytna mitologia często łączyła cechy różnych stworzeń, tworząc nowe. Pomyśl o centaurze, minotaurze i sfinksie. Nie zadowalając się już prostymi hatchbackami, coupé i SUV-ami, Peugeot robi to samo z modelem 408, który opisał w prezentacji prasowej jako dolną część SUV-a z górną fastbacka.

W przeciwieństwie do większości sfinksów, 408 ma również kocie uszy. Naprawdę – wystarczy spojrzeć na tylny spojler. Ale według literatury ma również „kocią postawę". I podobnie jak hybryda człowieka, lwa i orła, 408 jest trochę zagadką: po co i dla kogo tak naprawdę jest?

Oto samochód, który wygląda jak SUV i ma wyżej położony środek ciężkości, ale nie wysoką pozycję za kierownicą, ani hojne obdarzenie szybami. Z drugiej strony te same składniki nie powstrzymały Cupra Formentor przed odniesieniem sukcesu. Peugeot ma nadzieję, że niezwykły kształt 408-ki zachęci osoby, które normalnie nie brałyby pod uwagę tej marki, do ponownego przyjrzenia się jej.

Chociaż forma 408 może być czymś nowym, jej pakiet mechaniczny z pewnością nie jest. To wszystko bardzo dobrze znane elementy z innych produktów Stellantis. Oznacza to, że opiera się na najnowszej wersji V3 platformy EMP2 i jest napędzany przez trzycylindrowy silnik Puretech o pojemności 1,2 litra i mocy 130 KM. Poza taką testową konfiguracją, dostępny jest hybrydowy układ napędowy typu plug-in o mocy 180 i 225 KM. Ośmiobiegowa przekładnia hydrokinetyczna to jedyny wybór skrzyni biegów. W drodze jest również w pełni elektryczny e-408.

W środku jest bardzo mało niespodzianek. Przednia część to tak naprawdę 308-ka. Deska rozdzielcza jest taka sama, konsola środkowa i cyfrowy zestaw wskaźników i-Cockpit również.



T3 Cena modelu testowego | 154 400 PLN

Podobnie jak w przypadku wszystkich innych Peugeotów, patrzenie przez małą kierownicę na wysoko ustawione wskaźniki będzie dla niektórych kierowców komfortowe, a dla innych przeciwnie.

Najnowsza wersja systemu infotainment Peugeot działa szybko i logicznie, a ekran główny można skonfigurować tak, aby wyświetlał najczęściej potrzebne funkcje. Frustrujące natomiast jest, że jedynym sposobem na stałą kontrolę temperatury jest przejęcie około połowy ekranu przez tę funkcję.

Oprócz nieco innego wzoru tapicerki, przednie siedzenia również zapożyczone są z 308-ki. Są ogólnie wygodne i zapewniają dobre wsparcie. Wyżsi kierowcy polubią się bardziej z fotelami elektrycznymi, gwarantującymi większą elastyczność ustawień.

Poważniejsze różnice pojawiają się z tyłu. Dzięki rozstawowi osi większemu o 107 mm, z tyłu jest dużo miejsca na nogi – nawet więcej niż w Peugeocie 508. Ponieważ linia dachu opada

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
210 km/h

0-100 KM/H
10,4 sekundy

SILNIK 1.2 PureTech

MOC 130 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
230 Nm

eprasa.pl df452b68bd





Zaskakująca sylwetka nowego Peugeot 408 wyróżnia się dynamicznym wyglądem typowym dla fastbacków.

> PEUGEOT MA NADZIEJĘ, ŻE NIEZWYKŁY KSZTAŁT 408-KI ZACHĘCI OSOBY, KTÓRE NORMALNIE NIE BRAŁYBY POD UWAGĘ TEJ MARKI, DO PONOWNEGO PRZYJRZENIA SIĘ JEJ

tylko za tylnymi siedzeniami i zawiera te kocie uszy, jest więcej miejsca nad głową, niż sugerowałby to zapadnięty kształt samochodu. Z kolei bagażnik o pojemności 536 litrów (471 w wersji PHEV) nie budzi podziwu.

Samochód benzynowy o mocy 130 KM ciągnie 1 392 kg i rozpędza się do „setki" w 10,4 sekundy. Może to brzmieć słabo, ale gwarantuję, że przy normalnej jeździe trzycylindrowy silnik pracuje dość płynnie i ma przyzwoity rozkład momentu obrotowego, więc dopóki nie będziesz agresywnie ruszać spod świateł, nie poczujesz się ociężale.

Zarazem nie ma wątpliwości, że 408-ka mogłaby mieć trochę więcej mocy. Omijając inne auta czy wjeżdżając na autostradę, czuje się, że trzeba wycisnąć wszystko, co dała fabryka. Trochę pomaga tryb sportowy, ale także sprawia, że reakcja przepustnicy jest irytująco skokowa.

Różnica w spalaniu w mieście i na autostradzie nie była wielka w moim teście i utrzymywała się między 7,5 a 8 litrami na 100 km.

Nie miałem okazji jeszcze jeździć hybrydą 408-ki, ale mam przeczucie, że wersja benzynowa może być tą bardziej optymalną przez niższą wagę sprzyjającą w takim modelu bardziej zgodnej jeździe.

Zanim przeczucie zamieni się w fakty, na ten moment mogę powiedzieć, że Peugeot 408, którego cena zaczyna się od 143 000 PLN to bardzo dobry samochód. Puretech jest wciąż droższy niż porównywalny Cupra Formentor lub Citroën C5 X, ale to i tak kociak, którego byś z garażu nie wygonił.



WERDYKT

PLUSY Nad wyraz przyjemna jazda, zaprzeczająca oszczędnej specyfikacji. Eleganckie i stosunkowo przestronne wnętrze. Ciekawa alternatywa dla typowych rodzinnych SUV-ów...

MINUSY ...ale wielu kupujących uzna konwencjonalny SUV za bardziej wszechstronny. Cupra Formentor ma więcej pary.

NASZYM ZDANIEM Nowy Peugeot 408 to obejmujący segment segmentu rodzinnego samochód o fajnej praktyczności, stylowym wyglądzie i przyjemnym prowadzeniu.

OCENA **85**

eprasa.pl df452b68bd

ŠKODA ENYAQ COUPÉ RS MAXX

COUPÉ, SUV, SAMOCHÓD SPORTOWY CZY RODZINNY? TA ŠKODA NIE MIEŚCI SIĘ ŁATWO W ŻADNEJ SZUFLADCE



Na pokrywie bagażnika napis Škoda, a z przodu logo – jednak pojazd z pewnością nie przypomina dobrze nam znanych wyrobów czeskiej marki. Wygląd zewnętrzny z półki premium i wyrafinowane wnętrze zaprojektowane zostały tak, by imponować, a do tego to pierwszy w pełni elektryczny RS tej marki.

Enyaq Coupé RS jest najbardziej ekskluzywnym projektem zbudowanym na platformie MEB Grupy Volkswagen. Jest to dość zaskakujące, biorąc pod uwagę pozycję Škody w grupie. Co więcej, Enyaq nie jest produkowany w głównej fabryce samochodów elektrycznych Volkswagena w Niemczech, ale w Mladá Boleslav w Czechach, co czyni ją jedyną inną fabryką, która obecnie produkuje auta na MEB.

Front pojazdu wygląda po prostu oszałamiająco. „Kryształowa" atrapa chłodnicy nadaje samochodowi własną tożsamość. Uwagę zwraca szczegółowa maska i spadzista linia dachu. Kabina wysunięta do przodu i duży zwis tylny sprawiają, że Enyaq jest przestronny wewnątrz. Wejdź do środka, a wysoki szklany dach sprawi, że poczujesz się komfortowo. To poczucie przestrzeni potęguje układ deski rozdzielczej – jest prosty i warstwowy, a jedyną rzeczą, która wystaje, jest duży, 13-calowy ekran dotykowy.

Trzeba powiedzieć, że tekstury i materiały tego RS są dość ekskluzywne i bardzo sportowe, a duży ekran dotykowy działa wyjątkowo dobrze. Nadal jednak musisz nacisnąć przycisk „Clima" pod ekranem dotykowym, aby przejść do podmenu kontroli klimatyzacji i dostosować jej działanie, co jest uciążliwe.

Z tyłu jest też mnóstwo miejsca. Można by pomyśleć, że z tą łukowatą linią dachu przestrzeń nad głową z tyłu będzie ograniczona, ale tak nie jest. Škoda umieściła również tylną kanapę na odpowiedniej wysokości, aby nie siedzieć zbyt nisko. Oparcie jest także ładnie pochylone. Bagażnik jest całkiem pojemny, bo ma 570 litrów, o 15 mniej w stosunku do klasycznego Enyaqa. Po złożeniu siedzeń to 1 610 litrów miejsca (zamiast 1 711).

Podczas jazdy duży, sportowy fotel kierowcy jest całkiem wygodny. Przednie siedzenia nie tylko wyglądają i budują poczucie ekskluzywności, ale zapewniają też wsparcie, nie okrywając zarazem za mocno ciała. Super jest też widok na przysadzistą maskę, widoczność na boki jest znakomita, a poza dużymi lusterkami nic tak naprawdę nie ogranicza widoczności. Kiedy Enyaq jedzie przed siebie, od razu robi wrażenie, jak bardzo jest cichy. Kabina jest dobrze izolowana od hałasu opon (ważne dla pojazdu elektrycznego), a nawet przy dużej prędkości szum wiatru jest niewielki.

Oparty na wspomnianej platformie MEB, Enyaq nie zaprzecza swoim technicznym powiązaniom i identycznym osiągom z braćmi grupy: tj. 299 KM i 460 Nm momentu obrotowego, które są generowane przez dwa silniki elektryczne: synchroniczny na tylnej osi i asynchroniczny na przedniej.

T3 Cena modelu testowego | 318 000 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
180 km/h

0-100 KM/H
6,5 sekundy

SILNIK elektryczny

MOC 299 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
360 Nm

eprasa.pl df452b68bd





Charakterystyczne dla gamy RS zderzaki i koła o średnicy do 21 cali oraz czarne detale nadwozia podkreślają sportowy wygląd samochodu.

> TO PIERWSZY ELEKTRYCZNY SAMOCHÓD ŠKODY, KTÓRY MOŻE NAPRAWDĘ WZBUDZIĆ ZAINTERESOWANIE W TŁUMIE. I MYŚLĘ, ŻE WŁAŚNIE TEGO CHCE PRODUCENT

Dzięki napędowi na cztery koła i w/w mocy, samochód osiąga 0-100 km/h w imponujące przy swojej wadze 2 255 kg – 6,5 sekundy.

Wersje RS istnieją dzięki wydajności i pod tym względem Škoda Enyaq Coupé RS doskonale spełnia swoją funkcję. Niezależnie od tego, czy przedzierasz się przez wyboisty asfalt między wioskami, czy lecisz jak strzała autostradą, za każdym razem, gdy dodajesz gazu, samochód elektryczny zawsze ma wystarczającą moc. Jasne, przez wspomnianą wagę, na każdym zakręcie będziesz wiedział, że jedziesz ciężkim autem, ale RS ma dużą przyczepność, a wysokie nadwozie zapewnia dobrą kontrolę.

Akumulator 82 kWh zapewnia dość zdrowy zasięg. Pomimo energicznej jazdy w trakcie testów jedno ładowanie starczało na przejechanie około 350 km. Uzupełnienie od 10 do 80 procent trwało 29 minut.

W testowym aucie znalazł się pakiet Maxx za około 22 000 PLN, który naprawdę dostraja samochód „na maksa" – dodaje Assisted Driving 2.5, system audio Canton, podgrzewane przednie i tylne siedzenia, podgrzewaną przednią szybę, HUD, adaptacyjne zawieszenie DCC, automatyczne parkowanie i kilka innych interesujących dodatków.

Cena Enyaqa Coupé RS zaczyna się od 295 900 PLN, a testowana, dopakowana opcja RS Maxx, podnosi ją jeszcze do 318 000 PLN, co z łatwością czyni go najdroższą dotychczas Škodą. To jednak wyjątkowa propozycja. Atrakcyjna wizualnie, praktyczna i przyjemna w prowadzeniu. To też pierwszy elektryczny samochód Škody, który może naprawdę wzbudzić zainteresowanie w tłumie. I myślę, że właśnie tego chce producent. Ponieważ w nadchodzących latach pojawi się o wiele więcej pojazdów elektrycznych, chce się wyróżnić i zostać zauważonym. I to jest właśnie samochód do tego. Pytanie brzmi: jak marka odnajdzie się w tym segmencie cenowym?

Jedną z zalet Škody Enyaq Coupé RS jest jej przestronne i komfortowe wnętrze.



WERDYKT

PLUSY Atrakcyjny na zewnątrz i w środku. Jakość wykonania.

MINUSY Zbyt ciężki, by sprawiał czystą frajdę. Widziałeś cenę?

NASZYM ZDANIEM Nie wiem, czy zuchwalstwo Škody jej się opłaci, ale podoba mi się jej „antysystemowość" w tym modelu.

OCENA **87**

eprasa.pl df452b68bd

DIABLO IV

JAK NAM TO WKRĘCONO...

Piekło nie zna wściekłości takiej, jak pochodząca od wzgardzonej kobiety. Lilith wróciła do Sanktuarium i jest zdeterminowana, by odzyskać świat, który pomogła stworzyć, nawet jeśli wymaga to wymordowania tysięcy jej dzieci. Chociaż wielu z nas spędziło już niezliczone godziny w serii, *Diablo IV* jest mile widzianym powrotem do świetności franczyzy, reprezentowanej przez jej dwie pierwsze odsłony.

Władcy Piekieł powoli odzyskują siły, a kolejna inwazja na Sanktuarium wydaje się nieunikniona. Niedługo po tym, jak odwiedzisz małą wioskę, zostajesz przygotowany jako ofiara dla zdobiącej okładkę gry Córy Nienawiści. Na szczęście to ty jesteś głównym bohaterem, więc naturalnie ktoś obcy ratuje cię w ostatniej chwili. Po wyrównaniu rachunków poprzez masakrę całej wioski, dowiadujesz się, że nie tylko zostałeś w niej odurzony, ale także nakarmiony krwią Lilith. Normalnie nawróciłoby to nawet najbardziej zagorzałego wyznawcę Inariusa, ale ty wydajesz się niewzruszony, zyskując jedynie na tyle małą więź z Lilith, by widzieć jej ruchy, mile widzianą przewagę. Przed tobą otwiera się zaś epicka opowieść.

Pomimo prowadzenia historii od 1996 roku, seria Diablo do tej pory zawsze miała problemy z przedstawieniem głównej historii w fascynujący sposób. Klasyczna fabuła o walce dobra ze złem była rozgrywana przez dwuwymiarowych złoczyńców, którzy nie mają żadnej prawdziwej motywacji do swoich działań poza tym, że „to jest to, co powinni robić źli". W *Diablo IV* Lilith nie mogła być bardziej przeciwna, urzekając prawdziwością. Ma fascynujące, złożone motywy działania i jest nieustępliwa w dążeniu do swoich ideałów. Po raz pierwszy w serii mogę właściwie zrozumieć, dlaczego antagonistka ma określone cele. Ta sama wielowymiarowość dotyczy również wielu innych postaci w grze.

W kwestii gameplayu *Diablo IV* wydaje się prawie zbyt znajome, nie wprowadzając znaczących innowacji w porównaniu z poprzednimi grami. Istnieją pewne znaczące ulepszenia, takie jak dodanie wierzchowców, łatwo dostępny system zmieniania wizerunku bez kosztów statystyk, różnorodne wydarzenia światowe oraz dodanie wymiennych aspektów legendarnego sprzętu. Podstawa rozgrywki nie jest jednak w żaden sposób rewolucyjna. Każde zadanie składa się z pójścia w określone miejsce, ubicia przeciwników i powrotu, co momentami jest trochę rozczarowujące, biorąc pod uwagę, jak w ostatnich latach ewoluują tytuły AAA. To sprawia, że ukończenie każdego zadania wydaje się bezmyślnym obowiązkiem, które wykonuje się wyłącznie w nadziei na zdobycie jednego lub dwóch elementów lepszego sprzętu. Niby to hack'n'slash, ale po największym tytule gatunku spodziewałem się choć odrobiny więcej polotu.



T3 PS5 | PS4 | PC | XSX | XONE

Na szczęście aktorstwo głosowe i historia za zadaniami są dobrze wykonane, co pomaga zrekompensować brak innowacji. Jedna z moich ulubionych misji polegała na podążaniu za halucynacją gigantycznego węża przez bagna w poszukiwaniu Drzewa Szeptów. Chociaż w samej rozgrywce nie było nic skomplikowanego, oprawa i dialogi sprawiały, że wszystko było interesujące i naprawdę stanowiło przykład ulepszeń, jakich trzeba było oczekiwać od zaprojektowanego świata.

Każda klasa wydaje się być dopracowana niemal do perfekcji, ze złożonymi drzewkami umiejętności, które znacząco zmieniają styl gry. Kompleksowe zbalansowanie i wprowadzenie nowych kompetencji sprawiają, że niektóre z dostępnych klas wyglądają zupełnie inaczej niż w poprzednich grach.

Jedną z moich ulubionych zmian w *Diablo IV* jest dysku-

eprasa.pl df452b68bd

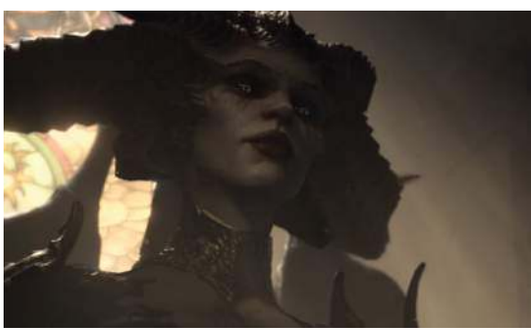


Grafika gry na szczęście odbiega od zbyt cukierkowej jak na standardy serii, trzeciej odsłony.

> NAJEŹDŹCZE PLEMIĘ KANIBALI ZMIOTŁO Z POWIERZCHNI ZIEMI MIASTO, OSZCZĘDZAJĄC TYLKO KILKU LUDZI, WEGETUJĄCYCH NA ZAPASACH ŻYWNOŚCI



Jedna z wielu wersji historii o Lilith mówi o tym, że została stworzona jako poprzedniczka Ewy, na którą Adam spojrzał i odrzucił, gdy zobaczył, że jest pełna śluzu i krwi.



towany od dawna powrót do mroczniejszego stylu graficznego, w którym zakochałem się w *Diablo II*. Świat wydaje się brudny i zjełczały przez zgniliznę piekielnych armii. Podczas eksploracji Guulrahn nie mogłem się ruszyć ani o centymetr, żeby nie nadepnąć na zakrwawione zwłoki jakiejś biednej, okaleczonej duszy. Najeźdźcze plemię kanibali zmiotło z powierzchni ziemi miasto, oszczędzając tylko kilku ludzi, wegetujących na zapasach żywności. Wrażenie robi czysty horror wpadnięcia do pokoju, w którym Horder rąbał swoją ostatnią ofiarę, gdy nagle obraca swój behemotowy brzuch w moją stronę – szef kuchni godny legendy serii. O to właśnie chodzi w Diablo i jestem zachwycony, że Blizzard tego nie spartolił.

Przejście fabuły *Diablo IV* zajmuje mniej więcej tyle co poprzedniej części – około 18 godzin. Historia rozgrywa się w dobrym tempie i jest doskonale uzupełniona przez skrupulatnie wykonany projekt świata. Istnieje również około drugie tyle zawartości dodatkowej. Do tego dochodzi fakt, że jest to oczywiście tytuł w dużej mierze sfokusowany na graczy chcących żyć i wydawać kasę w świecie online, co sprawia, że Diablo będzie stale ewoluować przez kilka następnych lat. Już dzisiaj bez wątpienia można stwierdzić, że skoro poprawne *Diablo III* zaszło tak daleko przez swój cykl życia, „czwórka" musi ekscytować, zaczynając ze znacznie wyższego punktu swoją historię.

Niezależnie od tego, czy jesteś zagorzałym fanem czy jest to twoje pierwsze spotkanie z serią, z pewnością spodoba ci się wizyta w Sanktuarium. Chociaż producent nie znalazł pomysłu na nadanie tytułowi kultowego statusu w dniu premiery, uniknął błędów, które kłuły przy wprowadzaniu poprzedniej części – tyle powinno wystarczyć, by każdy fan tego okultystycznego dungeon crawlera miał ochotę chwycić za oręż.

WERDYKT

PLUSY Fascynująca historia i postacie. Powrót do mroczniejszego i brutalniejszego stylu wizualnego. Odpowiednio wyważone klasy i umiejętności.

MINUSY Przestarzała mechanika zadań. Brak innowacji w rozgrywce.

NASZYM ZDANIEM W czwartej odsłonie ulubiony RPG akcji gawiedzi ulepsza prawie każdą podstawową mechanikę z Diablo III, robiąc to, o co prosili fani, choć nie dając niczego dodatkowo od siebie.

OCENA **86**

eprasa.pl df452b68bd

STREET FIGHTER 6

CZAS NA ODKUPIENIE WIN

W serię Street Fighter gram od trzech dekad. Jak większość tego typu franczyz miała ona przez lata swoje wzloty i upadki, przy czym wydany w 2016 roku *Street Fighter V* był jedną z bardziej rozczarowujących odsłon (69/100), zwłaszcza biorąc pod uwagę wydany dwa lata wcześniej, świetny *Ultra Street Fighter IV* (87/100). „Piątka" skupiała się podczas premiery prawie wyłącznie na trybie sieciowym, miała kiepski roster postaci, nie do końca dopracowaną mechanikę i została pozbawiona trybu arcade'owego. Reprezentowała Capcom jako oderwaną od fanów i innych graczy firmę, ślepo goniącą za trendami. Ze *Street Fighter 6* producent wraca jednak na szczyt.

Nowa gra z serii składa się z trzech głównych modułów. O ile *SFV* został wydany w ogóle bez dedykowanego trybu dla pojedynczego gracza, SF6 daje nam nie tylko normalny tryb zręcznościowy w ramach Fighting Grounds, ale prawdziwy i kompletny tryb fabularny World Tour. Rozgrywka arcade'owa to prosta seria walk, z historią dla każdej z postaci, rosnącym poziomem trudności i opcją pomiędzy pięcioma lub 12 porachunkami – to czasami wszystko, czego potrzebuję jako gracz. Do tego dochodzi fakt, że można zdobywać kostiumy czy obrazy do późniejszego przeglądania.

World Tour jest zupełnie inny: tworzy się w nim własną postać i zabiera w podróż, aby stać się jak najlepszym wojownikiem. Tryb zabiera nas do kultowego Metro City, a nasza postać staje się silniejsza wraz ze zdobywaniem kolejnych poziomów, wyposażeniem, które można kupować i nosić oraz umiejętnościami, których można się nauczyć. W nowym trybie postacie z *SF6* pełnią rolę mentorów i uczą swoich specjalnych ataków. Nie jest to może kultowa fabuła z *Mortal Kombat 9*, ale zapewnia zabawę na dobrych kilkanaście godzin. Oprócz możliwości chodzenia po świecie i rozpoczynania bitew z NPC na ulicach, różne obszary mają zabawne etapy bonusowe.

Ten tryb daje również ciekawe spojrzenie na wyjątkowość każdej postaci. Bardzo podoba mi się logiczny podział, jaki tworzy gra między „standardowymi" bohaterami, takimi jak Luke i Rio, a bardziej technicznymi, takimi jak Jamie (którego szalonych kombinacji naprawdę chcę się nauczyć). Każda postać ma swój własny styl bycia i technikę, w szczególności niesamowite ataki krytyczne i szalone animacje (zmieniające się i zadające większe obrażenia, gdy wskaźnik zdrowia spada poniżej 25 procent).

To dobry moment, aby wspomnieć o grafice gry i po



T3 DOSKONAŁA GRA

T3 PS5 | PS4 | PC | XSX

eprasa.pl df452b68bd









Czerwiec zaczął się od mocnego uderzenia.

> TEKKEN I MORTAL KOMBAT ZNÓW MAJĄ SWOJEGO STAREGO KUMPLA OD BÓJKI U BOKU

raz enty pochwalić silnik graficzny Capcom, czyli RE Engine. Gra wygląda po prostu wspaniale – jest to z pewnością tytuł z najlepszą grafiką w serii, a każdy model prezentuje się niesamowicie. Drobne szczegóły w mięśniach każdej postaci i tkaninach ubrań, a także obrażeniach bojowych i atakach specjalnych, są naprawdę zauważalne i rzutują na pozytywny odbiór. Powyższe odnosi się również do aren, środowisk, oświetlenia i kolorów.

Dobre słowo należy także powiedzieć o udźwiękowieniu: oprawa *Street Fighter 6* jest wspaniała. Każdy atak jest niemal odczuwalny przez głośniki i słuchawki. Dubbing postaci jest doskonały, tak jak narracja podczas walk. Ścieżka dźwiękowa wpada w ucho i zostaje w nim na dłużej.

Wzorowy jest tryb online, w którym w hubie można poruszać się swoim awatarem. Miejsce to zresztą świetnie pokazuje, jak perfekcyjny jest edytor postaci: w świecie tym spotkałem już m.in. Waltera White'a z *Breaking Bad* czy Jacka-7 z Tekkena. W hubie można prowadzić walki rankingowe i zwykłe, pogadać z innymi graczami, czy też sięgnąć po... oldschoolowe części serii gry na automatach. Nuda nikomu nie grozi, zwłaszcza że bawić można się również modyfikacjami, pozwalającymi na walkę przy określonych warunkach: do określonej liczby powaleń przeciwnika czy z różnymi przeszkadzajkami na arenie. Kod sieciowy zdaje się też być dopieszczony technicznie, działając szybko i bezproblemowo.

Gra ma kilka opcji sterowania, z których dwie główne to Classic i Modern. Podczas gdy Classic pozwala graczom podejść do gry w sposób, który wszyscy znamy: dwa zestawy trzech klawiszy dla trzech rodzajów mocy kopnięć i ciosów, ze specjalnymi atakami wykonywanymi za pomocą kombinacji w połączeniu z analogiem lub D-Padem, wielka zmiana nadchodzi w postaci układu „współczesnego". Przejmuje on część kontroli od gracza, ograniczając swobodę (nie można wybrać pomiędzy mocnym uderzeniem a mocnym kopnięciem, a robi to sama gra), ale jednocześnie zapewni początkującym więcej funu i mniej frustracji. Również nowe umiejętności sprawiają, że poziom wejścia do świata gry stał się naprawdę niski, a z drugiej strony weterani mogą je wykorzystać do tworzenia kombinacji i strategii obrony i ataku. To obniżenie poprzeczki stawia grę obok Mortal Kombat i Tekken, które zawsze uchodziły za nieco bardziej przystępne niż Street Fighter, a zarazem rzadki przykład gry, która naprawdę ucieszy graczy o każdym poziomie zaawansowania.

SF6 to najlepszy współczesny Street Fighter, w całej serii ustępujący tylko *Street Fighter III: 3rd Strike – Fight for the Future*. Ogromna liczba sposobów zabawy, całkiem niezły tryb fabularny, wiele opcji gry online i offline, fenomenalny kod sieciowy i dość zróżnicowane postaci sprawiają, że Tekken i Mortal Kombat znów mają swojego starego kumpla od bójki u boku.

WERDYKT

PLUSY Fantastyczna rozgrywka i najbardziej przystępna w serii. Szeroka i zróżnicowana obsada postaci. Świetna grafika i muzyka. Bardzo dobre tryby online i offline.

MINUSY Interfejs mógłby być lepszy. Bardziej kompletne doświadczenie pewnie dopiero po kilku aktualizacjach.

NASZYM ZDANIEM Street Fighter wraca do gry!

OCENA **92**

eprasa.pl df452b68bd

FINAL FANTASY XVI

TAK BLISKO, TAK DALEKO

Czym jest Final Fantasy? Gdyby istniała jedna odpowiedź na to pytanie, powstawanie kolejnych części sagi byłoby o wiele prostsze. Podobnie jak każdy inny fan, Naoki Yoshida również opracował osobistą wizję tego, czym jest esencja serii. Czemu jemu powierzono to zadanie? Powód jest bardzo prosty: podczas gdy fatalna *XIII* i po prostu dobra *XV* w mniejszym lub większym stopniu były krytykowane, jego *Final Fantasy XIV* stało się oazą sukcesu. Dla kolegów stał się swego rodzaju królem Midasem, a dla graczy bohaterem, który uratował ten tytuł przed klęską. Od tej inwestytury minęło kilka księżyców i osiem długich lat, a zespół Avengersów starannie zrekrutowanych przez Yoshi-P w końcu ukończył prace nad *Final Fantasy XVI*.

Punktem zerowym rewolucji realizowanej przez zespół Yoshidy jest konstrukcja świata Valistea. Nigdy w całej historii sagi uniwersum tak pełne szczegółów i spójności historycznej nie wyłoniło się, niosąc za sobą stulecia wojen, dynastie, bohaterów i zwyczaje, które udoskonalają narracyjny fresk, tak rozległy, że wprowadzić trzeba było funkcjonalność zawieszenia akcji w dowolnym momencie, by pozwolić graczowi na pozyskanie dodatkowej wiedzy związanej z tłem wydarzeń.

Wyjściowa inspiracja, której dzieło wcale nie stara się ukryć, pochodzi z *Pieśni lodu i ognia* George'a R.R. Martina – lepiej znanej jako *Gra o tron* – której surowa i mroczna esencja została przetłumaczona zgodnie z językiem



T3 PS5

eprasa.pl df452b68bd



Final Fantasy, wykorzystując średniowieczną scenerię, by rozstrzygnąć znacznie bardziej drażliwe kwestie niż spuścizna serii. Wojna, dyskryminacja i kwestie środowiskowe nieustannie wyłaniają się z najmroczniejszych zakamarków doświadczenia. Bohaterowie *Final Fantasy XVI* to ludzie z krwi i kości i jako tacy mogą w każdej chwili zachorować, zostać okaleczonymi lub zginąć. Widmo śmierci nie oszczędza nikogo z obsady, wyznaczając zarys najkrwawszej iteracji Final Fantasy, odkąd marka istnieje na rynku. Prawdziwy majstersztyk tkwi jednak w sposobie, w jaki ta mroczna fantazja została doskonale dopasowana do realiów sagi, tworząc przestrzeń dostosowaną do Eikonów, magii, a nawet kochanych Chocobosów.

Clive Rosfield to trójwymiarowy bohater główny, który nieustannie płaci za swoje błędy, jest zmuszony do rozwoju, ewolucji i pójścia na bardzo ciężkie kompromisy, walcząc na pierwszej linii frontu w obronie tego, w co powoli uczy się wierzyć. Ale najciekawsze jest to, że porusza się w obrębie żywego świata, w którym karty historii płyną nawet pod jego nieobecność, chętnie ustępując miejsca różnym osobowościom, których charakter zabarwiony jest trafną skalą szarości. Brak klasycznej drużyny grywalnych postaci nie jest odczuwalny ani przez chwilę, gdyż krążące wokół Clive'a postacie po mistrzowsku dziedziczą tę rolę i mogą podejmować inicjatywy w całkowitej autonomii. Wszystkie razem doskonale ucieleśniają koncepcję „grupy", która stała się integralną częścią fundamentów serii.

Podstawą jest czysto ludzka historia, rządzona przez chciwość, pożądanie i walkę o przetrwanie. To historia zemsty, dojrzewania i odkupienia, która rozwija się ramię w ramię z jej bohaterami; kolejka górska sekwencji, które stają się wykładniczo bardziej widowiskowe, powoli startując, aż do wybuchu w wielkim, pirotechnicznym finale.

W kwestii rozgrywki spektakularne lochy obsadzone przez hordy wrogów i zaciekłych bossów kontrastują z długimi odcinkami o spokojniejszym oddechu. Małe przerwy, podczas których wprowadzany jest nowy region wraz z jego mieszkańcami, jest jak otwarcie okna, mające na celu wytłumienie tempa akcji, aby gracz mógł poświęcić się drugorzędnym czynnościom. Wzorzec utrzymuje się prawie niezmieniony przez cały czas trwania przygody. Ta architektura pięknie pasuje do trybów MMORPG, ale jest znacznie trudniejsza do strawienia w singlowym doświadczeniu, ponieważ ilość „wypełniaczy" przekłada się na ciągłe powtarzanie zadań zakotwiczonych w tej samej naturze. Przybywasz do nowego obszaru, spotykasz się z lokalnym kontaktem, bierzesz udział w łańcuchu misji – prawie zawsze bardzo trywialnych. Punkt przesycenia pojawia się, gdy wpada się w długie sekwencje naruszające tempo obowiązkowych misji, a ratunek tkwi wyłącznie w chęci poznania, co wydarzy się na froncie fabularnym.

Otwarte mapy mają zarazem niewiele do zaoferowania: nigdy nie natrafisz na ciekawe spotkanie, strukturę, do której możesz wejść czy minigrę. Regiony po prostu istnieją w ciszy,



eprasa.pl df452b68bd

> *FINAL FANTASY XVI* JEST PRODUKCJĄ O DWÓCH DUSZACH, PODZIELONĄ NA OŚLEPIAJĄCE ŚWIATŁA I ROZLEGŁE CIENIE





Wokół świata krąży tak wiele legend, że istnieją oddzielne narzędzia, które pozwalają się w nie zagłębić.

Valistea to najbardziej złożony i najbogatszy świat, jaki kiedykolwiek wyłonił się z fałd sagi.

jakby były pięknymi obrazami do podziwiania. Do tego akcja jest nieustannie tłumiona przez pojawianie się na ekranie okien, niepotrzebnie wstrzymujących grę, sygnalizujących koniec walki, początek rozdziału, czy odhaczenie zadania.

System walki *Final Fantasy XVI* to ekstremalnie lekki RPG akcji. Gra jest idealna dla początkujących w gatunku, ale wytrawna publiczność nie poczuje tutaj wyzwania. Szkoda, że nie zainwestowano w opcjonalny wyższy poziom trudności od samego początku, co niewątpliwie poprawiłoby wrażenia doświadczonych graczy, w obecnej sytuacji skazanych na przeżycie ponad 60 godzin, podczas których prawie niemożliwe jest posmakowanie widma porażki. W końcówce gry walka się rozkręca, przeciwnicy przyjmują bardziej złożone strategie obronne, ale do tego czasu progres jest po prostu zbyt wolny. Elementy RPG przedstawione zostały w niezwykle powierzchownej formie, ograniczając wpływ gracza na statystyki bohatera do absolutnego minimum, automatycznie dostarczając prawie cały najlepszy ekwipunek po prostu wraz z postępem fabuły.

W kwestii warstwy audiowizualnej wykonano ogromną pracę. Kinowa akcja odgrywa rolę bohatera absolutnego, a Masayoshi Soken z łatwością przyjął rolę spadkobiercy legendarnego Nobuo Uematsu, tworząc serię utworów zdolnych do poniesienia w każdej sytuacji, od apokaliptycznych konfrontacji po niewinne biesiadowanie. Ostatnia uwaga dotyczy polskich napisów, które zostały przygotowane po raz pierwszy w historii serii i są na najwyższym poziomie.

Final Fantasy XVI jest produkcją o dwóch duszach, podzieloną na oślepiające światła i rozległe cienie. To dzieło poparte wielką inspiracją artystyczną, z sercem bijącym zgodnie z komponentem fabularnym, ale zakorzenione w formule, której problemy wykraczają daleko poza niekonserwatywny system walki. To najlepsza oryginalna interpretacja sagi od wielu lat, oparta na fabule bliskiej wielkim klasykom, okraszona niezwykłym światem gry, a także zaludniona przez bogatą obsadę zapadających w pamięć postaci. Jednocześnie wpada w chwiejny rytm, stawiając na chwalebną spektakularność imaginarium, ale zapominając o wielu istotnych aspektach konstruujących doświadczenie. W tym huraganie sprzeczności jest niewiarygodne, jak udało mu się wykonać najtrudniejsze zadanie ze wszystkich: zaprezentować się światu jako nowoczesny rozdział, który jest absolutnie bliski tradycyjnej esencji Final Fantasy.

OCENA

88

WERDYKT

PLUSY Świat gry charakteryzujący się obsesyjną troską o detale. Świetna fabuła i postacie jak za najlepszych lat serii. Zapierające dech w piersiach sekwencje akcji. Kierownictwo artystyczne i ścieżka dźwiękowa.

MINUSY Huśtawkowe tempo przygody. Nieistniejąca eksploracja. Zbyt wiele drugorzędnych elementów. Totalne uproszczenie elementów RPG. System walki potrzebuje dużo czasu, aby wyrazić się w pełni.

NASZYM ZDANIEM Wizja Naokiego Yoshidy zasługuje na najwyższe laury, ale aby dorównać legendom, Final Fantasy musi jeszcze stać się świetną grą wideo.

eprasa.pl df452b68bd

HOMEBODY

NOC ŚWISTAKA

T3 PS5 | PS4 | PC | NSW | XSX | XONE

Horror psychologiczny *Homebody* przeznaczony jest dla osób z upodobaniem do łamigłówek. Chociaż podobnie jak w przypadku większości hołdów gatunkowych istnieją pewne frustrujące jego elementy, spędziłem z nim więcej czasu, niż się pierwotnie spodziewałem.

Akcja psychologicznej gry logicznej osadzona jest w dziwnym starym domu w Pensylwanii, mieszkaniu obłąkanej istoty, która naprawdę kocha zabijać. *Homebody* jest zresztą po części klasycznym listem miłosnym do horroru, po części współczesnym komentarzem do walki z lękiem i izolacją. Czasowa natura i ograniczona struktura sprawiają, że odczuwa się stres wraz z główną bohaterką, Emily. Sceny, które zagłębiają się w jej psychikę i historię, pomagają przywiązać się do tej na wpół odnoszącej sukcesy artystki.

Jednak nie można tego powiedzieć o wszystkich postaciach. Wiele z nich wydaje się zbędnych, istniejących tylko po to, by zginąć. Ponadto, jak to zwykle bywa w grach niezależnych, większość historii jest przekazywana za pomocą półprawd, zagadek i symboli, które mogą łatwo przeoczyć osoby nie w pełni oddane światu. Cykliczność gry może być również irytująca dla niektórych graczy i odciągać ich od doświadczenia. Co więcej, ta przestaje być przerażająca dość wcześnie, gdy zło przestaje straszyć, a zaczyna irytować.

Homebody podąża za zamkniętą w sobie bohaterką, która spotyka się ze swoimi starymi przyjaciółmi w przerażającym domu, aby obejrzeć deszcz meteorytów. Wszystko idzie dobrze, choć trochę niezręcznie, przez kilka godzin. Potem znika prąd, a Emily i wszyscy jej przyjaciele zaczynają być ścigani przez mordercę. I tu zaczyna się historia, a za każdym razem, gdy Emily umiera, czas wraca do godziny 19:00. Od tego momentu cel jest prosty: ucieczka.

Jest to jednak o wiele trudniejsze, niż myślisz. Dom jest wypełniony po brzegi zagadkami, które musisz rozwiązać. Ścigający cię homunculus z czasem staje się mądrzejszy, a łamigłówki zawiłe.

Homebody nie ma zbyt wiele głównego wątku, a wnioski wysuwa się głównie z symboliki i niejasnych retrospekcji. W grze wszystko odbywa się w dość wysokim tempie, bez czasu na oddech, więc nie jest to gra dla osób, które łatwo się stresują. Momentami nawet warto mieć pod ręką notatnik, żeby zapisać sobie pewne fakty, również matematyczne.

Klasycznym minusem pętli czau jest powtarzalność. Z drugiej strony wiele rzeczy jest dostępnych od samego początku i nie bardzo wiadomo, od czego zacząć. Wreszcie, gra wykorzystuje stały kąt kamery, co często jest niefortunnym rozwiązaniem.



Homebody nawiązuje do survival horroru z ery PS2 w najlepszym i najgorszym wydaniu, łącząc pikselową grafikę i płynne, nieoszlifowane modele 3D. Czasami nie ma to znaczenia dla rozgrywki, choć momentami brak szczegółowości animacji okrada pewne momenty z atmosfery.

Projekt dźwiękowy jest jednak bardzo dobry: jest tu mnóstwo niepokojących efektów dźwiękowych, które pozwolą ci zachować czujność. Chociaż złowieszcze odgłosy zegara co godzinę mogą być nieco denerwujące.

Homebody to solidne doświadczenie, które spodoba się bardziej fanom zagadek niż horrorów. Aspekt gry z pętlą czasową degraduje strach na rzecz dynamicznej gry logicznej. To studium postaci z wyjątkowym wglądem w umysł introwertyka dręczonego lękiem, ale nie wykorzystuje całego potencjału, który się z tym wiąże.



WERDYKT

PLUSY Ciekawy koncept. Satysfakcjonujące rozwiązywanie zagadek. Porywająca i niepokojąca atmosfera.

MINUSY Nadmierne poleganie na symbolice. Szybko wyczerpujący się element horroru. Sporadycznie irytujące powtórzenia.

NASZYM ZDANIEM Gatunkowy debiut Game Grumps to ciekawy, choć nie pozbawiony wad hołd dla slasherów lat 80.

OCENA **73**

eprasa.pl df452b68bd

KILLER FREQUENCY

VIDEO GAME KILLED THE RADIO STAR

PS5 | PS4 | PC | NSW | XSX | XONE

Sytuacja prezentera radiowego, Forresta Nasha, jest coraz gorsza. Niegdyś DJ popularnej stacji radiowej w dużym mieście, przyciągającej miliony słuchaczy podczas każdego programu, teraz mieszkaniec Gallows Creek, małego miasteczka, w którym każdej nocy tylko garstka mieszkańców słucha jego talk-show na nocnej zmianie. W *Killer Frequency* bohater odbiera niezwykły telefon, dowiadując się, że lokalny szeryf został zamordowany, a wszystkie rozmowy będą tymczasowo kierowane do niego.

To ciekawe założenie. Wiedząc, że na wolności grasuje morderca – w zasadzie potencjalny seryjny morderca – masz nadzieję, że nikt nie zadzwoni do ciebie ze szczegółami makabrycznych morderstw, które odkrył. To, co dzieje się zamiast tego, jest w rzeczywistości znacznie gorsze: w ciągu nocy odbierasz wezwania ludzi w niebezpieczeństwie. Gdy tajemniczy morderca ich ściga, twoim zadaniem jest pomóc im i poprowadzić w bezpieczne miejsce. Zrób to dobrze, a zostaniesz bohaterem. Popełnij błąd, a możesz poczuć się, jakbyś sprowadził na nich śmierć.

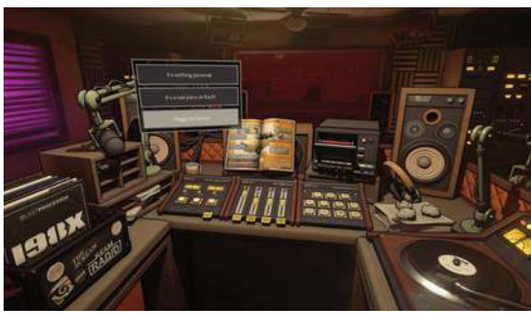
Są zatem emocje. Co więcej, musisz także prowadzić swój program radiowy między wszystkimi wezwaniami. Oznacza to wybieranie kawałków i ogłaszanie ich słuchaczom, puszczanie reklam i zajmowanie się innymi telefonami. Na szczęście *Killer Frequency* nie przytłacza cię wszystkimi rzeczami, którymi musisz zarządzać. W końcu to nie jest symulator stacji radiowej (choć przydałby się taki!). Oprócz niektórych odpowiedzi opcji dialogowych, które są ograniczone w czasie, jest to gra, która porusza się w twoim tempie.

Wezwania o pomoc od mieszkańców są główną atrakcją *Killer Frequency*. Każde z nich w zasadzie przedstawia zagadkę, którą trzeba rozwiązać, jeśli chce się zapobiec morderstwu. Czasami wystarczy znaleźć dokument w budynku rozgłośni i przekazać informacje rozmówcy. Jednak w niektórych przypadkach potrzeba znacznie więcej. Próba ustalenia, kogo zabójca zamierza wybrać jako ofiarę spośród wielu możliwości, zmusi cię z kolei do przeczytania wielu wycinków i poskładania ich w całość.

Równie ważna jest narracja. Fajnie jest odkrywać ciekawostki o Forreście i jego asystentce Peggy. Szybko można polubić też niektórych dzwoniących. Elementy humorystyczne dobrze balansują te pełniejsze grozy. Nawet jeśli nie lubisz horrorów, istnieje duża szansa, że polubisz *Killer Frequency*, o ile cenisz sobie dobrą historię i rozwiązywanie zagadek.

Dzięki rozgałęzionym ścieżkom dialogowym i różnym zakończeniom do odkrycia możesz pokusić się o wielokrotne granie w tytuł. Będziesz jednak musiał znosić wiele takich samych sytuacji i działań, co będzie bez wątpienia nużące. Mimo to z pewnością jest tu co najmniej jedna porywająca rozgrywka, w której warto spróbować uratować wszystkich mieszkańców małego miasteczka Gallow's Creek, którzy znaleźli się w niebezpieczeństwie.







Można śmiało powiedzieć, że *Killer Frequency* zaskoczyło mnie. Tak naprawdę nie wiem, czego się po nim spodziewałem, ale wciągnęło mnie od samego początku i sprawiło, że chciałem grać dalej. Wielowarstwowa historia i szukanie rozwiązań w nietypowych sytuacjach, w których znaleźli się rozmówcy, to świetna zabawa. Ci, którzy lubią narracyjne przygody i wciągające łamigłówki, powinni sięgnąć po ten tytuł.

WERDYKT

PLUSY Dobra równowaga między zabawą i horrorem. Fantastyczna estetyka lat 80. Obsada. Unikalne rozwiązywanie zagadek.

MINUSY Łamigłówki są dość proste. Wiele zbyt dużych spowolnień akcji.

NASZYM ZDANIEM Odświeżająca gra logiczna w stylu slashera z lat 80.

OCENA **79**

eprasa.pl df452b68bd

FALL OF PORCUPINE

NFZ NA JAKI ZASŁUGUJEMY?

PS5 | PS4 | PC | XSX | XONE | NSW

***Fall of Porcupine* to przytulna gra fabularna o życiu w małym miasteczku i systemie opieki zdrowotnej, która w większości osiąga wszystko, co sobie zamierzyła, chociaż kilka rozproszonych błędów i problemów z tempem powstrzymuje ją od bycia bardzo dobrym tytułem.**

Gra jest debiutanckim wydawnictwem studia Critical Rabbit. W ciągu trzech aktów gracze napotkają mnóstwo uroczych minigier i poznają historię Porcupine, udając się w emocjonalną podróż z jego mieszkańcami.

Fall of Porcupine koncentruje się wokół Finleya, jasnookiego gołębia, który właśnie przeprowadził się do małego tytułowego miasteczka po ukończeniu szkoły medycznej, aby podjąć pracę w miejscowym szpitalu Świętej Urszuli. Pod wieloma względami gra przypomina *Night in the Woods* z bardziej medycznym podejściem – jest to tytuł 2D, skoncentrowany na narracji, którego akcja toczy się jesienią, z barwami tej pory roku i antropomorficznymi zwierzętami-mieszkańcami.

Ogólna struktura *Fall of Porcupine* rozwija się w ciągu kilku dni i nocy, w których Finley dzieli swój czas między zmiany w szpitalu i czas wolny na zwiedzanie okolicy z przyjaciółmi. Za każdym razem, gdy gracz zgłasza się na zmianę, otrzymuje opiekę nad trzema pacjentami na oddziale, którymi musi się zająć, co składa się z dość szerokiej gamy minigier.

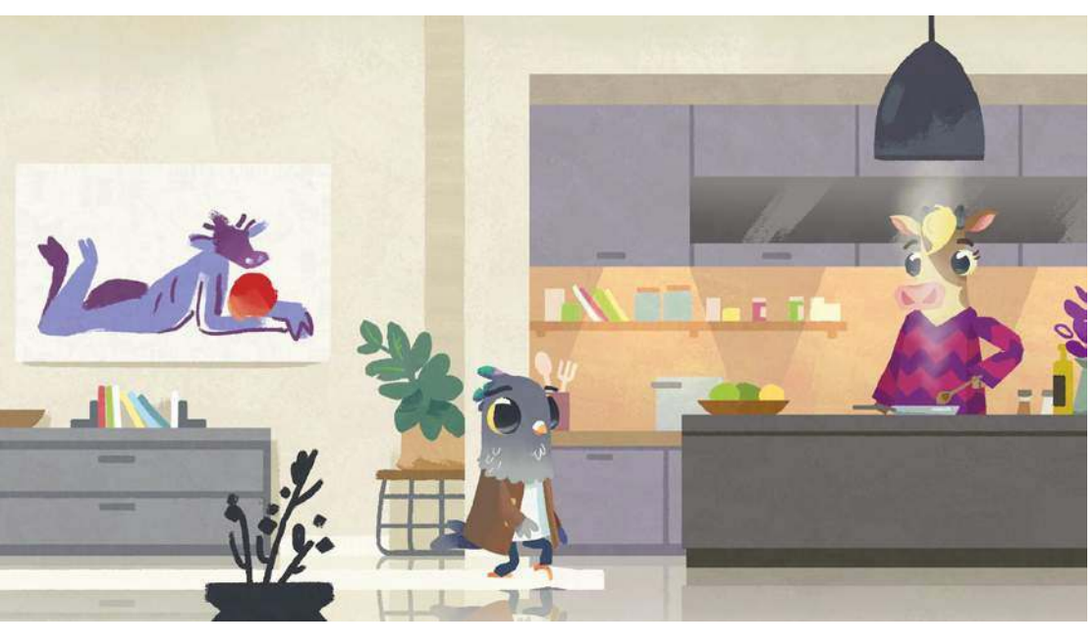
Część z nich to rozwiązywanie zagadek, inne oparte są na rytmie. Niektóre mają niewiarygodnie niejednoznaczne instrukcje lub niezgrabne elementy sterujące, podczas gdy inne są proste i zabawne. Gracze otrzymują ocenę za swoje trzy zadania każdego dnia, co przekłada się na ostateczną średnią wydajność ocenianą przez lidera zmiany, ale stawka nigdy nie jest tu zbyt wysoka.

Czas wolny Finleya wypełniony jest odkrywaniem Porcupine i okolicznych lasów z jego nowo poznanymi przyjaciółmi, z których wszyscy są sympatycznymi postaciami, które pomagają wzbogacić ogólną narrację, nawet jeśli progres ich rozwoju jest często mało satysfakcjonujący. Te przygody obejmują również własne minigry, takie jak strzelanie do obręczy lub pomaganie współpracownikowi w gotowaniu obiadu, które są często fajniejsze niż te, które można znaleźć w szpitalu. W tych segmentach jest również trochę lekkiej platformówki, która pomaga dodać trochę różnorodności do typowych aspektów symulacji chodzenia.

Narracja *Fall of Porcupine* łączy elementy życia w małym miasteczku z mroczniejszymi i bardziej surrealistycznymi motywami, aby przedstawić interesującą, wielowarstwową fabułę. W trakcie gry można m.in. posłuchać emocjonalnych opowieści chorych pacjentów i mieć okropne, powtarzające się koszmary, które stawiają pod znakiem zapytania samą rzeczywistość. Tytuł zaczyna się powoli, czasami graniczy z nudą, ale w miarę jak postacie wychodzą ze swoich skorup i sprawy w mieście się rozwijają, rzeczy stają się ciekawsze. I odwrotnie, trzeci akt wydaje się być wypełniony wieloma elementami w krótkim odstępie czasu, niemal pospiesznie.



Jednak ani te problemy z tempem, ani garstka błędów w grze nie odbierają jej ogólnej emocjonalności ani humoru. Istnieje pewna liczba błędów, glitchy wizualnych i z wydajnością, ale nigdy nie czynią one rzeczy niezrozumiałymi. Dodatkowo, piękna, ręcznie wykonana grafika gry i klimatyczna muzyka sprawiają, że te niedociągnięcia są znacznie łatwiejsze do zignorowania.



WERDYKT

PLUSY Ładny kierunek artystyczny. Kilka zabawnych i różnorodnych minigier. Ciekawe historie. Przyjemna ścieżka dźwiękowa. Szeroki zakres parametrów dostępności.

MINUSY Nieznośnie wolne tempo kontrastujące z wysokim. Problemy z wydajnością. Brak dobrego rozwoju postaci. Rozgrywka jest w dużej mierze niezaangażowana.

NASZYM ZDANIEM Koncentrując się na prostych minigrach i historiach z życia wziętych, *Fall of Porcupine* nie jest w swej istocie niezwykle złożonym tytułem, ale nadal sprawia wrażenie znaczącego.

OCENA **69**

eprasa.pl df452b68bd

LAYERS OF FEAR

STARE HISTORIE, NOWE OBLICZE

PS5 | PC | XSX

***Layers of Fear* nie jest nowym rozdziałem w serii, ani remasterem czy remakiem. Najbardziej: sprytnym podejściem, które zbliża się do tego, co w żargonie moglibyśmy nazwać „edycją ostateczną”.**

Dotychczasowe doświadczenie serii Bloober Team, choć bogate w wiele interesujących pomysłów, kulało w aspektach dotyczących budzenia prawdziwego strachu, nie wspominając o problemach ze zidentyfikowaniem siebie, co przenosiło się na samego gracza, bardziej czującego się jak obserwator wydarzeń niż postać zaangażowaną w historię.

Siłą rzeczy *Layers of Fear* (2023) nie jest znacząco lepsze, ale zrobiono tyle, ile można było, zgrabnie łącząc trzy doświadczenia w spójne i „przepuszczając” dodatkowo przez silnik graficzny Unreal Engine 5. Gdy nowe wydanie konsumuje się bez kontekstu historycznego, daje to wiarygodny feeling obcowania z 10 godzinami historii, których wspólnym mianownikiem jest sztuka i złudzenia umysłu.

Bohater pierwszego *Layers of Fear* jest przytłoczony udręczonym poszukiwaniem własnego doskonałego arcydzieła, które miesza się z poczuciem winy, pojawiającym się w rzadkich momentach, w których szaleństwo wycofuje się, by zrobić miejsce ostatnim resztkom świadomości.

Uroczysty dwór, w którym rozgrywa się akcja przygody, wydaje się idealnym miejscem dla literatury gotyckiej przełomu XIX i XX wieku, niemal oddychającym ciężko i trzeszczącym pod nieznośnym ciężarem ludzkiej niegodziwości. Rozwija się, wykrzywia, buntuje przeciwko rozgrywającemu się w jego murach dramatowi, żyje i cierpi jak prawdziwy bohater. To jeden z najlepszych przykładów tego, jak symulator chodzenia – bo taka jest natura serii – potrafi najlepiej opisać poważne choroby psychiczne, takie jak schizofrenia.

Z drugiej strony *Layers of Fear 2* opowiada historię aktora, którego osobowość jest całkowicie zagubiona, podczas gdy on radzi sobie w poszukiwaniu siebie i tego, co kryje się w jego najgłębszej jaźni. Struktura opowiadania nie odbiega zbytnio od protoplasty – a więc przebiega według ugruntowanego już schematu, który zakłada budowanie opowiadania fragment po fragmencie.

Udźwiękowienie jest dobre i na słuchawkach robi szczególne wrażenie w momentach, gdy w codzienne życie wlewają się koszmarne urojenia, którym bohaterowie na próżno próbują się oprzeć, a które stały się integralną częścią ich życia.

Postrzeganie zmienione przez traumę, stratę, obsesję, przemoc i umysł, który na zawsze stracił kontakt z rzeczywistością – biorąc pod uwagę tę tematykę, łatwiej jest zrozumieć, dlaczego Bloober Team zostało wybrane do stworzenia remake’u *Silent Hill 2*. Jednak biorąc pod uwagę, jak bardzo niedoskonałym dziełem jest *Layers of Fear*, znacznie większy horror niż w trakcie gry będą przeżywać fani japońskiego klasyka, drżąc nad tym, czy polskie studio dojrzało do spoczywającej na nim odpowiedzialności.







WERDYKT

PLUSY Cała seria zgrabnie połączona w jedno doświadczenie. Słuszna cena.

MINUSY To wciąż jest po prostu trochę przypudrowany, średni horror.

NASZYM ZDANIEM Najlepsza i być może ostatnia okazja, aby poznać serię Layers of Fear.

OCENA **69**

eprasa.pl df452b68bd

DUCHY INISHERIN

NIE WSZYSTEK UMRĘ

Disney+

T3 PREMIERA | Już dostępne



CO OBEJRZEĆ?

PRIMAL | HBO MAX
Wakacje to dobry czas na nadrobienie nieobejrzanych seriali. *Primal* to genialna animowana produkcja, będąca historią jaskiniowca i dinozaura, dla których nieprawdopodobna przyjaźń staje się jedyną nadzieją na przetrwanie w brutalnym, pierwotnym świecie.

BATMAN: SERIAL ANIMOWANY | HBO MAX
Jeśli szukacie animacji o Człowieku Nietoperzu, to na pewno chodzi o tą, jedyną słuszną. Bruce Wayne przysięga pomścić bezsensowną śmierć swoich bogatych rodziców i poświęca swoje życie, by walczyć z bezprawiem w Gotham City.

Nienawidzę tej gazety. Nienawidzę filmów, nienawidzę ludzi i bycia jednym z nich. Nienawidzę chodzić na eventy dla dziennikarzy i słuchać, jak rozmawiają o filmie Jamesa Camerona z niebieskimi ludzikami. Jestem zbyt pretensjonalnym snobem i zamiast tego chcę wam opowiedzieć o *Duchach Inisherin*. Nie dlatego, że to lepszy film (choć nim jest), ale dlatego, że ma coś do powiedzenia.

Myślę, że ten pretensjonalny akapit początkowy odpowiednio podsumowuje, o czym są *Duchy Inisherin*. Irlandzka wojna domowa jest tłem, alegorią odwiecznej batalii między nihilizmem a egzystencjalizmem. Colm kipi rozpaczą, że wszystko jest bez znaczenia i nie pozostawi nic na świecie po swoim bezowocnym istnieniu, odrzucając przy tym człowieczeństwo i empatię jako wartość. Dla kontrastu Padraic to dobroduszny „gołąb pokoju" (a obsada nigdy nie pozwala nam o tym zapomnieć), którego łamie piętno lęku Colma. Kontrast ich sytuacji jest przesycony zabawnym cynizmem, sprawiającym, że żaden z nich nie może porzucić swoich osobistych dróg do zbawienia.

W obliczu naszej ponadczasowej nędzy, jaką jest efemeryczna egzystencja, pozostaje zastanawiać się nad humanitaryzmem: co możemy osiągnąć, co możemy wnieść do doskonalenia się rodzaju ludzkiego. Każde puste przywitanie czy jałowa rozmowa o pogodzie kradnie nam zasoby i przyćmiewa naglącą wagę zbliżającej się daty naszego wygaśnięcia. Żyjąc tak, łatwo można zapomnieć, że pociechą jest to, co pozbawione znaczenia: te czyste uprzejmości i po prostu bycie dobrą osobą, co samo w sobie wnosi coś do świata. Nie, nie będę za to pamiętany za 50 lat, ale uczyniłem świat lepszym miejscem o ułamek procenta i może ktoś po mnie zrobi to równie dobrze dzięki temu.

Czy mógłbym zrezygnować z narcystycznego pragnienia wyrycia mojego imienia na ekranie historii, które zasługuje na owację na stojąco? A może sam akt wydrukowania moich myśli w „Magazynie T3" jest ironicznym pomnikiem? Czy to dlatego tak trudno mi nawiązać przyjaźnie? Czy naprawdę dopuszczalne jest zakończenie filmu w samym środku jego historii, czy też jej cel został już osiągnięty? I czy mogę tak zakończyć ten tekst?

eprasa.pl df452b68bd

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

MISTRZOWSKI MECHANIZM
Do 2000 roku werki Roleksowi dostarczała inna szwajcarska manufaktura: Zenith. Dopiero potem firma z Genewy opracowała własny mechanizm.



ROLEX COSMOGRAPH DAYTONA LE MANS 100

Najstarszy wyścig długodystansowy na świecie, 24-godzinny Le Mans obchodzi w tym roku 100 lat, odbywając się od 1923 roku. Aby uczcić to prestiżowe wydarzenie sportów motorowych, firma Rolex wypuściła tę wspaniałą edycję specjalną swojego zegarka Cosmograph Daytona. Wykonany z 18-karatowego białego złota, ma również nowy pierścień Cerachrom z czarnej ceramiki z numerem 100 zaznaczonym na czerwono dla uczczenia setnej rocznicy Le Mans. Pod „maską" jest też mnóstwo innowacji. Jego ekskluzywny mechanizm kaliber 4132 to kolejny subtelny ukłon w stronę spuścizny Le Mans, z 24-godzinnym chronografem zamiast standardowego 12. Przezroczysty tył koperty Oyster prezentuje wycięty z 18-karatowego żółtego złota oscylacyjny ciężarek, który jest połączony z wychwytem Chronergy i amortyzatorem Paraflex dla nienagannego pomiaru czasu.

207 900 PLN, www.rolex.com

APPLE VISION PRO

Ostateczne „one more thing” nadeszło, ale czy gogle rzeczywistości mieszanej od Apple były warte czekania? Jednym słowem: tak.

Tekst | **Marcin Kubicki**



POD MASKĄ

Na początek porozmawiajmy o specyfikacji. Istotną informacją dotyczącą każdego zestawu gogli jest ich rozdzielczość. W przypadku Apple Vision Pro nigdy wcześniej nie widziałem takich liczb. Zestaw wyświetla ponad 23 miliony pikseli na dwóch ekranach, co oznacza, że otrzymujemy więcej pikseli na oko niż dostarcza większość telewizorów 4K. Te wyświetlacze mikro-OLED mają piksele tak małe, że 64 z nich zmieściłyby się w jednym pikselu wyświetlacza iPhone'a.

Vision Pro natywnie obsługuje obrazy 4K z HDR, co oznacza, że wszystko, co zobaczysz w VisionOS, będzie kolorowe i wyraźne, niezależnie od tego, czy będzie to usługa przesyłania strumieniowego, czy strona przewijana w przeglądarce *Safari*. Nie jest jednak zaskoczeniem, że rejestrowanie materiału w czasie rzeczywistym z 12 wbudowanych kamer, pięciu czujników i sześciu mikrofonów poważnie obciąża procesor. Vision Pro ma podwójną konfigurację z doskonałym M2 Silicon firmy Apple, współpracującym z dedykowanym układem R1 wyłącznie do przetwarzania danych z czujników.

Według Apple oznacza to, że śledzenie oczu i dłoni w czasie rzeczywistym jest osiem razy szybsze, niż mrugnięcie okiem. I tak, jest to zasobożerne. Zewnętrznie podłączona bateria chroni szyję przed dodatkowym obciążeniem zestawu, ale działa tylko do dwóch godzin. Oczywiście zasilanie sieciowe jest opcją do całodziennego użytku.

Ręce są tutaj nowymi kontrolerami. Jeśli nie grasz w Apple Arcade z podłączonym padem Bluetooth, wystarczy przesuwać i dotykać palcami miejsc w powietrzu, niczym w *Raporcie mniejszości*. Nie ma potrzeby desperackiego machania rękami w określonym punkcie. Wbudowane kamery mogą śledzić twoje dłonie, gdy po prostu leżą na kolanach. Wystarczy, że spojrzysz we właściwym kierunku – dzięki kamerom na podczerwień i pierścieniom diod LED wewnątrz gogli – i stukniesz. Alternatywnie zawsze możesz użyć swojego głosu.

W smukłą konstrukcję wbudowano również pierwszą kamerę 3D firmy Apple do robienia zdjęć i filmów 3D, które można następnie odtwarzać w samym headsecie. Będą one uzupełnione pełnym dźwiękiem przestrzennym, dzięki wbudowanym głośnikom na pałąku. Każdy moduł audio ma wbudowane dwa przetworniki, które zapewniają spersonalizowany dźwięk przestrzenny, dopasowany do geometrii głowy i ucha. Sam dźwięk zostanie dopasowany do twojego otoczenia dzięki technologii audio ray tracing.

Na aluminiowej zewnętrznej części headsetu znajdują się tylko dwa przyciski. Jeden z nich to spust migawki aparatu, a drugi – odpowiednik korony zegarka Apple Watch, który zarządza środowiskiem. Podczas gdy celem rzeczywistości mieszanej jest przeniesienie obrazów do rzeczywistego świata, Vision Pro sprawia, że otoczenie całkowicie znika. Wystarczy obrócić przestrzeń wokół twoich aplikacji, aby przekształcić ją w spokojny krajobraz natury. Wybór, jak bardzo chcesz być świadomy swojego otoczenia, należy do ciebie – nawet jeśli ma to na celu ukrycie bałaganu w pokoju.

To właśnie ta łączność leży u podstaw konstrukcji sprzętowej Vision Pro. Sprytna funkcja o nazwie EyeSight pozwoli ci zobaczyć, czy ktoś wszedł do pomieszczenia, nawet jeśli masz uruchomione środowisko wirtualne. A co ważniejsze, warstwa zakrywająca oczy się rozmyje, pozwalając odwiedzającemu na kontakt wzrokowy z tobą. To miły akcent, który rozwiązuje jeden z wielkich dotychczasowych problemów VR.





PLOTKI KONTRA VR

Vision Pro od lat było jedną z najgorzej strzeżonych tajemnic na świecie. Od 2017 roku krążą pogłoski, że Apple pracuje nad headsetem AR/VR. Mieliśmy nawet opatentowaną nazwę – Reality Pro – a także przecieki, że zestaw będzie działał z istniejącym ekosystemem Apple. Nie spodziewano się, że zajmie to tak długo, ale firma wyraźnie czuła, że musi wnieść coś nowego do stołu rzeczywistości mieszanej.

Raporty wielokrotnie sugerowały, że kierownictwo Apple nie było do końca pewne, jaka będzie atrakcyjność headsetu. Potencjalnie największą niespodzianką ze strony Vision Pro podczas ogłoszenia było to, jak pewna była 40-minutowa prezentacja WWDC. Każdy element produktu został zaprojektowany z myślą o rzeczywistości mieszanej, a w przygotowaniu projektu nie szczędzono żadnych kosztów.

Interesujące jest również odrzucenie przez Apple słowa „metaverse", co jest pstryczkiem w nos projektu Marka Zuckerberga, który chciał budować modę na tym haśle. Zamiast tego Vision Pro to nowy sposób na poznanie istniejącego ekosystemu Apple. Nikt nie zmusza cię więc do spędzania czasu w niezręcznie pustych pikselowych przestrzeniach Mety. Rzeczywistość Apple Vision Pro polega dodatkowo na tym, że reszta świata nie musi go mieć, by być w kontakcie z jego posiadaczem.

RYWALE



META QUEST PRO

Headset Meta z mieszaną rzeczywistością ma czterokrotnie większą rozdzielczość niż Quest 2 skoncentrowany na grach i jest przystosowany do użytku biznesowego dzięki potężnemu procesorowi Snapdragon. Jest wyposażony w dwa kontrolery i ma pole widzenia 106 stopni. Wykorzystuje również w pełni śledzenie oczu, dłoni i twarzy do użytku z kreskówkowymi awatarami 3D.

Od 5 599 PLN, www.meta.com



VIVE XR ELITE

Ten wszechstronny headset firmy HTC ma oko na przestrzeń rzeczywistości mieszanej, a także potężną funkcjonalność gier VR. Ma pełne przejście kolorów dzięki kamerze o wysokiej rozdzielczości i funkcji postrzegania głębi. Jest dostarczany z dwoma kontrolerami, ale równie chętnie pozwala w pełni wykorzystać to, co HTC nazywa śledzeniem dłoni na poziomie szkieletu.

6 699 PLN, www.vive.com



MICROSOFT HOLOLENS 2

Niezależnie od tego, czy pracujesz na płótnach holograficznych, czy współpracujesz z innymi użytkownikami HoloLens, headset Microsoftu jest przeznaczony wyłącznie do użytku w środowisku produkcyjnym. Dwie kamery na podczerwień śledzą wzrok, a HoloLens 2 w pełni wykorzystuje mapowanie przestrzenne. Przy ponad 200 aplikacjach korporacyjnych jest to urządzenie tylko dla firm.

17 489 PLN, www.microsoft.com

eprasa.pl df452b68bd



APPLE VISION PRO W AKCJI

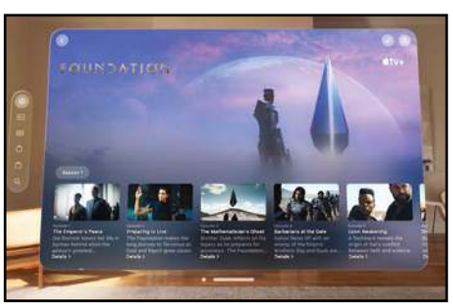
Wyjaśnijmy jedną rzecz: Apple Vision Pro nie jest headsetem do grania w wirtualnej rzeczywistości. Firma nie używa również terminu rzeczywistość rozszerzona (AR). Zamiast tego Apple opisuje swoją nową, bardzo drogą zabawkę, jako wprowadzenie do „obliczeń przestrzennych". Na pierwszy rzut oka brzmi to jak świetny termin marketingowy, którego można łatwo użyć, aby poczuć się lepiej, wydając 15 tysięcy złotych na jakiś gładki stop aluminium i szkła.

W rzeczywistości jest to dokładny sposób opisania tego, co faktycznie robi Apple Vision Pro. Zamiast sprawiać, że świat znika, headset dodaje cyfrowy świat do twojej przestrzeni. Rzeczywistość mieszana nie jest niczym nowym, ale, jak można się spodziewać po kalifornijskiej firmie, podejście Apple do tego medium jest nowe.

Rzeczywistość mieszana w Vision Pro polega na przeniesieniu łatwo rozpoznawalnych aplikacji z Maca i iPada do twojego salonu. Rzucają one nawet cienie na twój stolik kawowy i wiedzą, kiedy na nie patrzysz. A korzystanie z VisionOS oznacza po prostu interakcję z nimi w nowy sposób. Przewijanie *Safari* w oknie o wybranym przez ciebie rozmiarze, otwieranie *Notatek* podczas spędzania czasu w zaśnieżonym lesie lub, co ekscytujące, tworzenie 100-metrowego ekranu kinowego do oglądania *John Wick: Chapter 4* w pełnym HDR 4K. Jest to zatem największy wyświetlacz macowy, tylko dla ciebie.

Apple pokazało, że może zrewolucjonizować obsługę mediów w trakcie lotu samolotem. Możesz nawet włączyć komputer Mac do gry, po prostu na niego patrząc. Pojawi się jako dodatkowy wyświetlacz w twojej przestrzeni. Nie widziałem wielu aplikacji firm zewnętrznych w akcji – pakiet Microsoft Office będzie miał pełne wsparcie, a Disney potencjalnie wypuści środowiska cyfrowe – ale to już jest bardzo rozpoznawalny, dotykowy świat.

APLIKACJE



APPLE TV+

Inne usługi VOD, w tym Disney+, zostaną uruchomione pierwszego dnia, ale to Apple TV+ sprawi, że sprawy staną się szczególnie interesujące. Doniesiono, że serial *Godzilla* jest kręcony ekskluzywnie dla Apple TV+ w 3D specjalnie po to, aby jak najlepiej wykorzystać przestrzenne możliwości Vision Pro. Czy jest lepszy sposób na świętowanie opcji ekranu o 30-metrowej przekątnej?

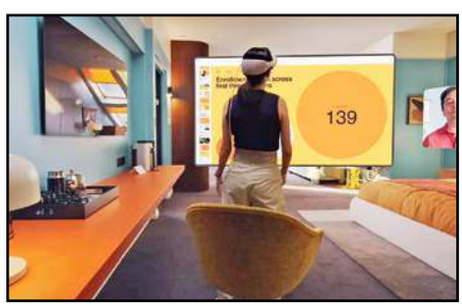
34,99 PLN / miesiąc



APPLE ARCADE

Chociaż potwierdzono, że tytuły Unity będą działać natywnie na goglach Vision Pro, Apple pokazało w akcji tylko swoją dobrze znaną kolekcję gier na Apple Arcade. Podłącz kontroler Bluetooth, taki jak PlayStation5 DualSense, a będziesz mógł grać w ponad 100 tytułów w momencie premiery na ekranie o wybranym rozmiarze.

24,99 PLN / miesiąc



FACETIME

FaceTime na Vision Pro działa zupełnie inaczej. Bez kamery internetowej headset tworzy ultrarealistyczny awatar, który Apple nazywa Persona. Wszystko, co musisz zrobić, to zeskanować swoją twarz podczas konfiguracji, a uczenie maszynowe stworzy jej cyfrową wersję, która będzie reagować w czasie rzeczywistym, wraz ze śledzoną mimiką, a nawet ruchami dłoni.

Bezpłatny

eprasa.pl df452b68bd

CO NIESIE PRZYSZŁOŚĆ?

Vision Pro to pierwsza tak poważna premiera Apple od czasu oryginalnego zegarka Apple Watch, która jest godna uwagi z więcej niż jednego powodu. Oznacza to nie tylko, że Apple serio traktuje platformę, po prostu dodając ją do swojej listy, ale także prawie gwarantuje jej przyszłość.

Przyzwyczailiśmy się do corocznych iteracji wielu produktów firmy, co oznacza, że każde nowe urządzenie prawdopodobnie dołączy do tego samego procesu aktualizacji. Podczas gdy Vision Pro zostanie wydany w USA w 2024 roku, a w reszcie świata w kolejnych miesiącach, do 2025 roku może pojawić się kolejny headset. Raporty już sugerują, że trwają prace nad tańszą wersją.

Mówiąc o pieniądzach, ciekawie będzie zobaczyć, jak dobrze sprzeda się Vision Pro, zwłaszcza w sytuacji, w której tańszy Meta Quest Pro nie znalazł swojej niszy. Nie zapominajmy jednak, że Apple to, cóż, Apple. Tylko w 2022 roku sprzedano ponad 225,3 mln iPhone'ów. Prawdą jest, że większość z tych właścicieli nie widzi powodu, aby mieć swoje gogle, ale teraz rozumieją koncepcję, a nawet to, co oznacza synchronizacja tych aplikacji w iCloud. Vision Pro mówi językiem Apple.

Dla wielu osób wejście Apple na rynek mieszanej rzeczywistości w pełni legitymizuje to, co wcześniej mogło być postrzegane jako technologia poza zasięgiem. Gdy Vision Pro pojawi się w sklepach Apple, więcej osób niż kiedykolwiek wcześniej będzie mogło założyć gogle rzeczywistości mieszanej. Rozpoczęcie sprzedaży może być powolne, ale atrakcyjność będzie rosła. Producenci tacy jak Magic Leap zauważyli już, jak zdrowo Apple może wpłynąć na rynek rzeczywistości mieszanej.

Ta data premiery może być bardzo odległa – potencjalnie najdłuższa, jaką kiedykolwiek widzieliśmy od Apple w ostatnich latach – ale to też świetna wiadomość dla programistów, którzy chcą tworzyć określone aplikacje VisionOS i być na rynku od pierwszego dnia. Apple ujawniło, że system operacyjny współpracuje z istniejącymi narzędziami i platformami, aby znacznie ułatwić programistom tworzenie określonych aplikacji dla urządzenia. Dostępna jest również nowa apka dla programistów do pracy w przestrzeni 3D, co oznacza, że te mogą szybko wydostawać się z okien do naszych salonów.

Możliwości śledzenia Vision Pro sugerują również kilka fascynujących zmian. Sterling Crispin, który pracował nad neurotechnologią w projekcie dla Apple, ujawnił na Twitterze, że opatentowane czujniki w przyszłych headsetach mogą być wykorzystywane do wykrywania stanu psychicznego użytkowników. Nawet śledzenie wzroku może pomóc określić, czy użytkownik jest spokojny czy niespokojny. Crispin sugeruje przyszłość, w której symulowane środowisko może zmieniać się automatycznie w zależności od twojego stanu umysłu. Pomyśl o medycznych możliwościach najnowszego zegarka Apple Watch i nagle naturalnym postępem jest headset, który dokładnie śledzi samopoczucie fizyczne i psychiczne. Chociaż twoje przemyślenia na temat *Player One* prawdopodobnie wpłyną na to, czy uważasz, że to dobry pomysł czy nie.



eprasa.pl ol452000

SKŁADANA PRZYSZŁOŚĆ

Składane smartfony nie są już drogimi nowościami dla nielicznych – to niezawodne telefony głównego nurtu dla mas.

Tekst | **Marcin Kubicki**



GOOGLE PIXEL FOLD

Google oficjalnie weszło na rynek składanych urządzeń z Pixel Fold – a estetyka tego urządzenia nie odbiega zbytnio od poprzednich smartfonów marki, z wyjątkiem części składanego ekranu. Na przykład znajduje się tutaj charakterystyczny pasek na poziomie tylnej kamery (z potrójnym obiektywem 48 Mp + 10,8 Mp + 10,8 Mp) oraz subtelne logo Google. Jeśli chodzi o kluczowe elementy, Pixel Fold działa na tym samym chipsecie Tensor G2 co telefony Pixel 7, w połączeniu z 12 GB pamięci RAM i 256 lub 512 GB pamięci masowej. Główny wyświetlacz otwiera się do rozmiaru 7,6 cala, a wyświetlacz na okładce ma 5,8 cala. Google twierdzi, że żywotność baterii wystarczy na cały dzień.

Od 7 999 PLN, www.store.google.com

eprasa.pl df452b68bd

HONOR MAGIC VS

„Składak" od Honor po dłuższym oczekiwaniu trafił do Europy i prezentuje 7,9-calowy wyświetlacz główny, do 12 GB pamięci RAM i do 512 GB pamięci masowej. Wyposażony jest też w tylny aparat z potrójnym obiektywem 54 Mp + 50 Mp + 8 Mp. Wszystko obsługuje procesor Snapdragon 8+ Plus Gen 1, co gwarantuje wysoką wydajność. Honor zrobił też swoje w kwestii projektu: dostępne są odważne opcje kolorystyczne: cyjan i pomarańczowy, jeśli nie przepadasz za czernią. To składany smartfon, który dowodzi, że koncept tego typu nie jest tylko fanaberią, a kolejne marki traktują go bardzo poważnie w swoich portfoliach.

Od 5 999 PLN www.hihonor.com



CENA

Nic dziwnego, że składane smartfony choć zrobiły się bardziej dostępne, wciąż są stosunkowo drogie – te duże ekrany, które mogą wielokrotnie zginać się bez pękania, nie są tanie, podobnie jak skomplikowane mechaniczne zawiasy, które znajdują się pod nimi. Pierwszy Samsung Galaxy Fold kosztował ponad 9 300 PLN w 2019 roku, a cena posiadania jednego z tych smartfonów nie spadła znacząco od tego czasu. Dzięki mniejszym ekranom i rozmiarom rozkładane w górę smartfony są bardziej dostępne niż te w formacie „książkowym". Najnowsze modele z tej kategorii kosztują mniej więcej tyle samo lub trochę mniej niż standardowe flagowce, co daje nadzieję, że ceny w końcu spadną. Na razie jednak inwestowanie w składany smartfon pozostaje kosztowne, a najnowsze produkty wcale tego nie zmieniły. Z kolei jeśli Apple w końcu zabierze się za wprowadzenie własnego modelu tego typu, spodziewaj się, że cena wywoławcza będzie jeszcze wyższa niż ceny, które widzieliśmy w Galaxy Z Fold 4 i Pixel Fold. Innymi słowy, jeśli myślisz o zainwestowaniu w składany smartfon, ich przyszła cena jest pewnego rodzaju loterią.

eprasa.pl df452b68bd

SAMSUNG GALAXY Z FOLD 4

Pierwszy telefon Galaxy Fold pojawił się w 2019 roku, a jego czwarta wersja pokazuje rosnące doświadczenie Samsunga i pewność co do formy: podstawą jest wykorzystanie metalu, szkła i plastiku, z 7,6-calowym ekranem głównym i 6,2-calowym wyświetlaczem okładki. Będzie cię oczywiście sporo kosztować, ale dostaniesz pokaźną przestrzeń do działania, a do tego podzespoły. Smartfon napędza potężny procesor Snapdragon 8+ Gen 1, 12 GB pamięci RAM i do 1 TB pamięci masowej, a zdjęcia są obsługiwane przez tylny aparat z potrójnym obiektywem 50 Mp + 10 Mp + 12 Mp. Oprogramowanie Samsunga na Androida jest też coraz lepsze w dostosowywaniu się do składanej obudowy, a telefon obsługuje nawet rysik S Pen producenta.

Od 8 399 PLN, www.samsung.pl



eprasa.pl df452b68bd

SAMSUNG GALAXY Z FLIP 4

Telefon z klapką nie ma tyle miejsca na ekranie co składany w stylu książki, ale jest bardziej kompaktowy i masz satysfakcję z możliwości zakończenia rozmowy przez zatrzaśnięcie słuchawki – tak jak w „dawnych" czasach. Galaxy Z Flip 4 to solidnie wykonany przykład formy, która będzie cię kosztować znacznie mniej niż Galaxy Z Fold 4. Chipset Snapdragon 8+ Gen 1 i 8 GB pamięci RAM oznaczają, że wszystkie twoje aplikacje i ogólny interfejs użytkownika będą responsywne i szybkie, a w tym telefonie dostępne jest również do 512 GB pamięci masowej. Główny wyświetlacz o przekątnej 6,7 cala jest uzupełniony małym ekranem o przekątnej 1,9 cala, który jest przydatny do powiadomień, do zdjęć zaś wykorzystasz tylny aparat z dwoma obiektywami 12 Mp + 12 Mp.

Od 4 379 PLN, www.samsung.pl



PION KONTRA POZIOM

Jak widać z oferty smartfonów, istnieją dwa główne typy składanych obudów, o których warto wiedzieć: „klapka", niczym w rozkładanych pionowo kciukiem telefonach komórkowych, oraz „książka", gdzie smartfon rozkładany jest na boki, bardziej przypominając tablet. Dzięki większym rozmiarom i całej tej dodatkowej powierzchni ekranu, ten drugi wariant będzie cię kosztować więcej. Oprócz ceny, wybór między tymi dwiema opcjami będzie kwestią tego, do czego chcesz używać składanego smartfona. Telefony z klapką oferują bardziej standardowe wrażenia mobilne, ale są znacznie bardziej kompaktowe, gdy są w kieszeni lub w torbie. Te w formacie książki zapewniają większy ekran do oglądania filmów i grania w gry, choć pozostają nieporęczne nawet po złożeniu. Pomyśl o swoich priorytetach i przypadkach użycia. W tej chwili tylko Samsung oferuje oba rodzaje składanych urządzeń – jeśli istnieje konkretna marka i producent, z którym chcesz korzystać ze swojego gadżetu, będziesz musiał zaakceptować przynajmniej formę, w którą zainwestował.

eprasa.pl df452b68bd

MOTOROLA RAZR 2022

Innym składanym telefonem z klapką, o którym musisz wiedzieć, jest Motorola Razr, która ma za sobą pewne dziedzictwo: nazwa Razr została pierwotnie wykorzystana w serii telefonów na początku lat 2000, przed pojawieniem się smartfonów. Teraz Motorola Razr została wymyślona na nowo jako współczesny telefon, ale z tą samą konstrukcją obudowy. Jest bezpośrednim konkurentem Samsunga Galaxy Z Flip 4 i Oppo Find N2 Flip, z takim samym formatem 6,7-calowego wyświetlacza co ten ostatni. Słuchawka oferuje bardzo przyzwoite podzespoły – procesor Snapdragon 8+ Gen 1, 8 GB pamięci RAM, 256 GB pamięci wewnętrznej i tylny aparat 50 Mp + 13 Mp. Jest też tańszy niż poprzedni Razr z tej serii.

Od 4 949 PLN, www.motorola.pl



SKŁADANY IPHONE

Apple jeszcze nie wypuściło składanego smartfona, ale plotki na temat takiego urządzenia pojawiają się z taką regularnością, że byłoby niespodzianką, gdyby składany telefon nie powstawał przynajmniej jako prototyp. Apple to jednak Apple, więc firma będzie chciała opóźnić premierę, dopóki powstały sprzęt nie osiągnie swoich zwykłych wysokich standardów trwałości i jakości. Nie będziemy tutaj wchodzić w konkretne przecieki i plotki, ale wyobrażenie sobie, jak może wyglądać składany iPhone, nie wymaga dużej kreatywności. W rzeczywistości może bardziej przypominać składanego iPada z systemem iPadOS – oprogramowaniem bardziej dostosowanym do większych ekranów. Rzecz jasna, opierając się na obecnych iPhone'ach i iPadach, powiedzielibyśmy, że składany Apple nie będzie tani.

www.apple.com/pl

eprasa.pl df452b68bd

OPPO FIND N2 FLIP

Oppo Find N2 Flip to telefon z klapką w stylu Z Flip 4, ale ma większy ekran zewnętrzny o przekątnej 3,26 cala, z którego można korzystać, gdy smartfon jest zamknięty, a także ma niższą cenę początkową. Pod maską znajduje się procesor Mediatek Dimensity 9000+, 8 GB pamięci RAM, 256 GB pamięci masowej i tylny aparat z dwoma obiektywami 50 Mp + 8 Mp. Mechanizm zawiasu jest oczywiście kluczowym elementem każdego składanego urządzenia i jest to jeden z obszarów, w których Oppo Find N2 Flip osiąga wysokie wyniki: jest płynny w działaniu, można go całkowicie zamknąć bez szczeliny i umożliwia jedno z najmniej zauważalnych zagnieceń ekranu w składanych telefonach. Wykończenie jest stylowe i przyjemne dla oka.

Od 4 999 PLN, www.oppo.com





JAK BĘDZIE WYGLĄDAĆ PRZYSZŁOŚĆ?

W miarę dojrzewania rynku składanych urządzeń można założyć, że technologia ta stanie się z czasem bardziej niezawodna i popularna. Ceny mogą nie spaść znacząco przez jakiś czas, ale nastąpią pewne korekty. Biznesowo nie ma jednak sensu, aby flagowy telefon i składany kosztował tyle samo, jeśli specyfikacja będzie taka sama, a ty dostaniesz dwa razy większy ekran za swoje pieniądze. Interesujące będzie to, czy składane urządzenia zagarną większą część rynku, a standardowe smartfony zostaną zredukowane do niszy. Z jednej strony oferują większą wszechstronność, ale obecnie w niektórych obszarach pozostają w tyle za tradycyjnymi telefonami – na przykład pod względem jakości obiektywów. Jeśli nieskładany telefon może oferować lepszą specyfikację w niższej cenie, to nadal jest to opcja, na którą zdecyduje się większość ludzi. Pytania, które pojawiły się wraz z pierwszymi urządzeniami składanymi, nadal pozostają aktualne: do czego służą? W jaki sposób możliwość składania jest korzystna dla użytkownika? O ile naprawdę nie chcesz złożyć telefonu, aby go nosić, lub potrzebujesz większego wyświetlacza do uruchamiania dwóch aplikacji obok siebie lub oglądania filmów, wciąż czekamy na przekonujące powody do zakupu.

eprasa.pl df452b68bd

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI





PRĘDKOŚĆ TEŻ SIĘ LICZY
iXpand Flash Drive Luxe zapewnia prędkości na poziomie do 150 MB/s odczytu i 40 MB/s zapisu danych.

SANDISK IXPAND FLASH DRIVE LUXE

Pamięć SanDisk iXpand Flash Drive Luxe o pojemności 64, 128 lub 256 GB to dysk flash 2 w 1 do iPhone'ów i urządzeń ze złączem USB typu C, takich jak smartfony z systemem Android czy laptopy. Dysk ma więc nie jedno, ale dwa złącza, po jednym Lightning i USB-C, dzięki którym możesz w łatwy sposób przenosić pliki między iPhonem, iPadem Pro, komputerem Mac i z systemem Windows. Stylowa, obrotowa konstrukcja chroni złącza, gdy trzymasz dysk w torbie lub kieszeni, a otwór umożliwiający przypięcie dysku do breloczka pomaga mieć gadżet zawsze przy sobie, również w wakacje, gdy backup cyfrowych wspomnień jest szczególnie istotny.

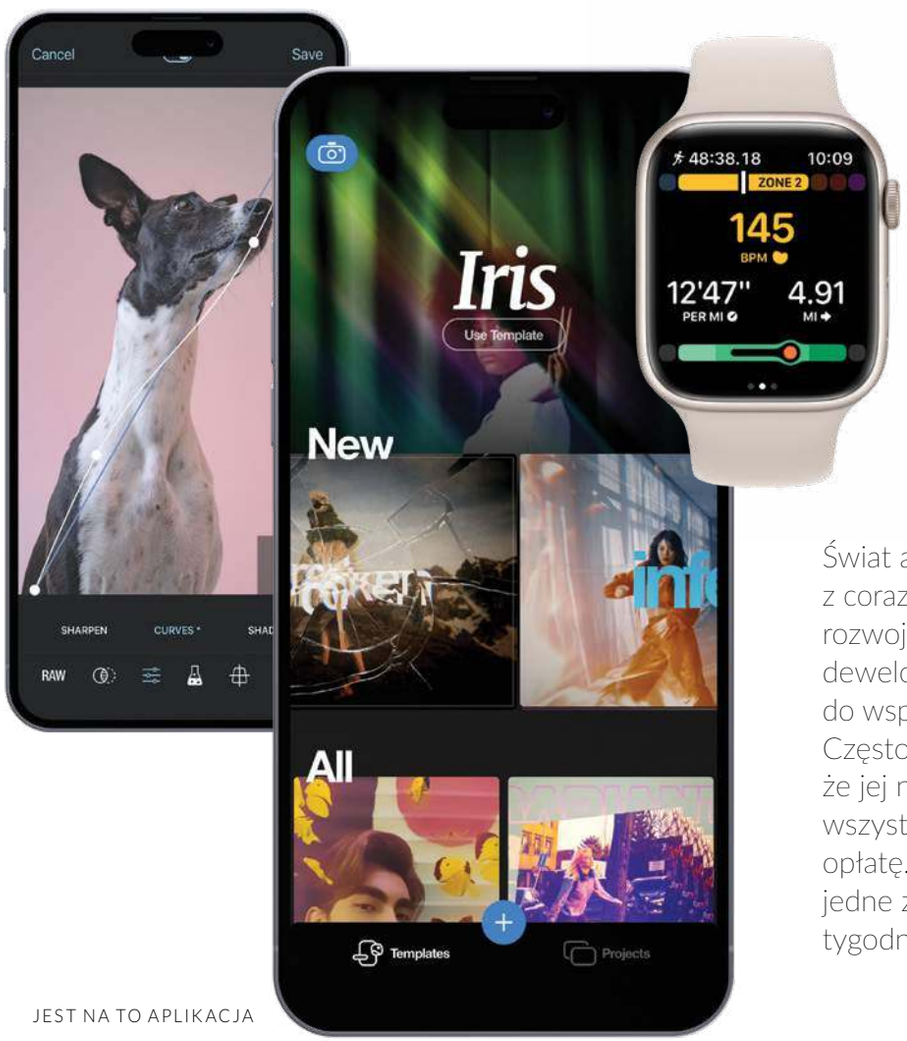
Od 205 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl

eprasa.pl/3452b68bd

JEST NA TO APLIKACJA

Nienawidzicie tego momentu, kiedy kusi was reklama aplikacji i nagle dowiadujecie się, że jej najważniejsze funkcje są zamknięte za bramką opłat? I na tym polu „T3” jest na posterunku.

Tekst | **Marcin Kubicki**



Świat aplikacji nie przestaje zaskakiwać. Wraz z coraz potężniejszymi komponentami smartfonów, rozwojem sztucznej inteligencji i latami praktyki deweloperów, ciągle dostajemy nowe narzędzia do wspomagania naszej produktywności i rozrywki. Często jednak po instalacji apki dowiadujemy się, że jej najważniejsze funkcje, a czasem nawet wszystkie, są niedostępne, chyba, że uiścimy opłatę. Czas sprawdzić, co faktycznie reprezentują jedne z mocniej promowanych aplikacji ostatnich tygodni i czy faktycznie warto za nie zapłacić?

eprasa.pl df452b68bd

Flighty

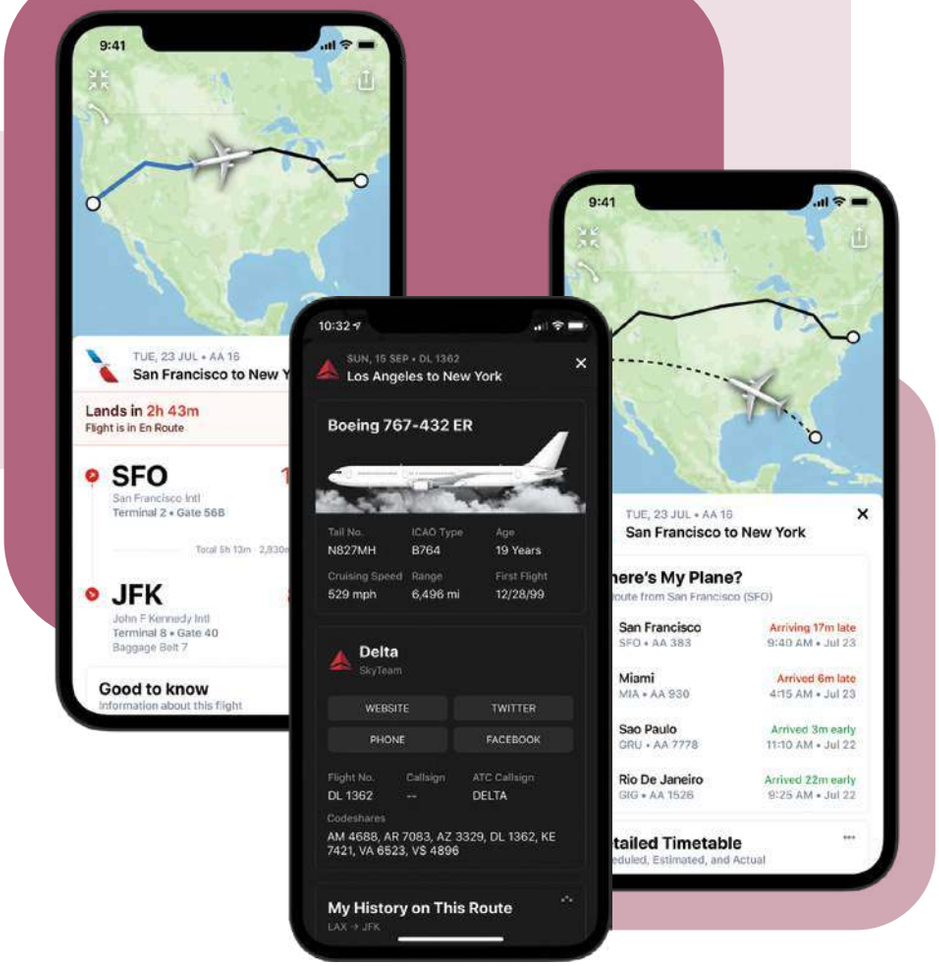


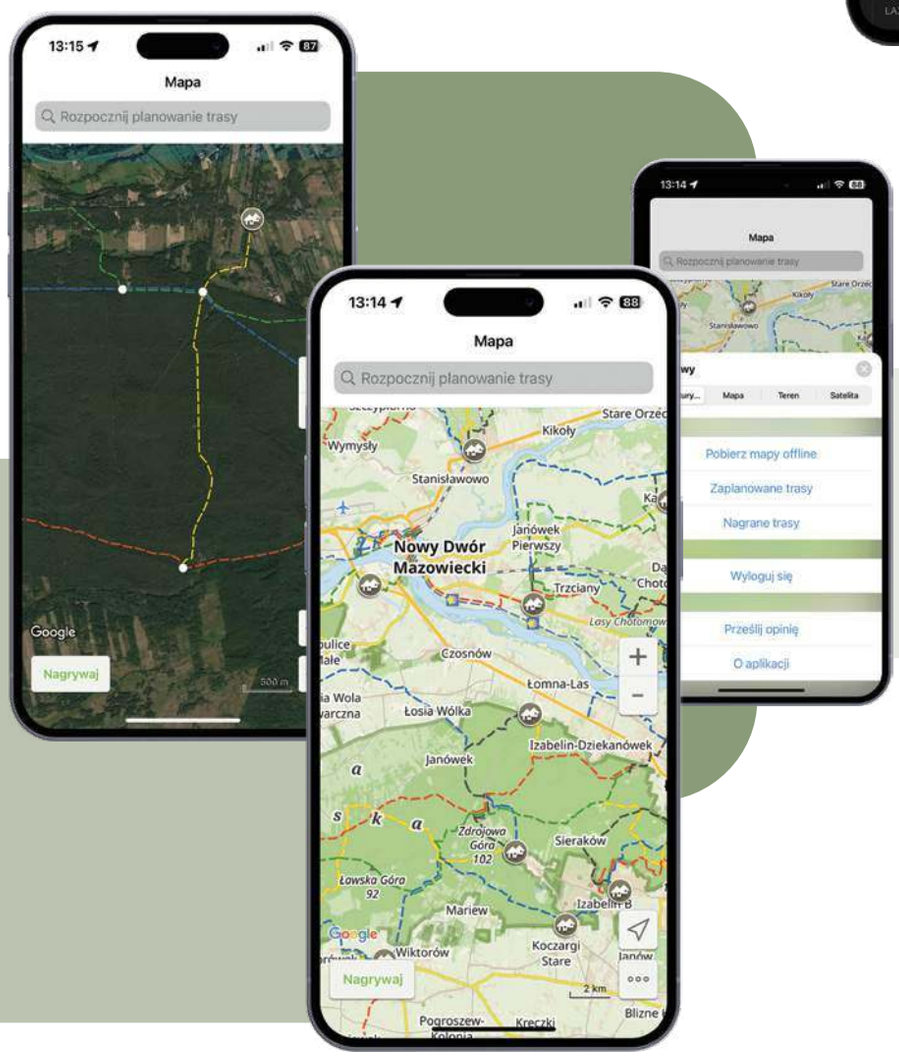
Jeśli przemieszczasz się raz do roku samolotem, prawdopodobnie jesteś w stanie spokojnie ogarnąć docierające do ciebie informacje dotyczące podróży i *Flighty* nie jest aplikacją dla ciebie. Jeśli jednak często latasz służbowo po świecie lub twoją największą pasją jest podróżowanie tym środkiem transportu, ta propozycja może być twoim agregatem informacji związanych z podniebnym życiem.

Zamiast przesiadywać w notatkach, mailach i aplikacjach przewoźników, podających informacje w różnych layoutach – możesz wszystko mieć teraz w przejrzystym, atrakcyjnym wizualnie widoku, w którym obejrzysz swoje trasy, a nawet zsynchronizujesz je ze swoimi biznesowymi znajomymi. Również na wyłączonym ekranie swojego smartfona zobaczysz na żywo czas do zamknięcia gate'a, jego zmianę (!), opóźnienia i inne alerty.

Twój pierwszy lot będzie „darmowy", ale nie da ci za bardzo poczuć magii aplikacji, która skrzydła rozwija, gdy faktycznie dużą część życia spędzasz w przestworzach. Za bycie twoim podniebnym conciergem deweloperzy każą sobie zapłacić ok. 25 PLN za miesiąc lub 200 PLN za rok. Sporo, zwłaszcza, że aplikacji brakuje funkcjonalności na Apple Watcha.

iOS | OCENA 75





Mapa Turystyczna



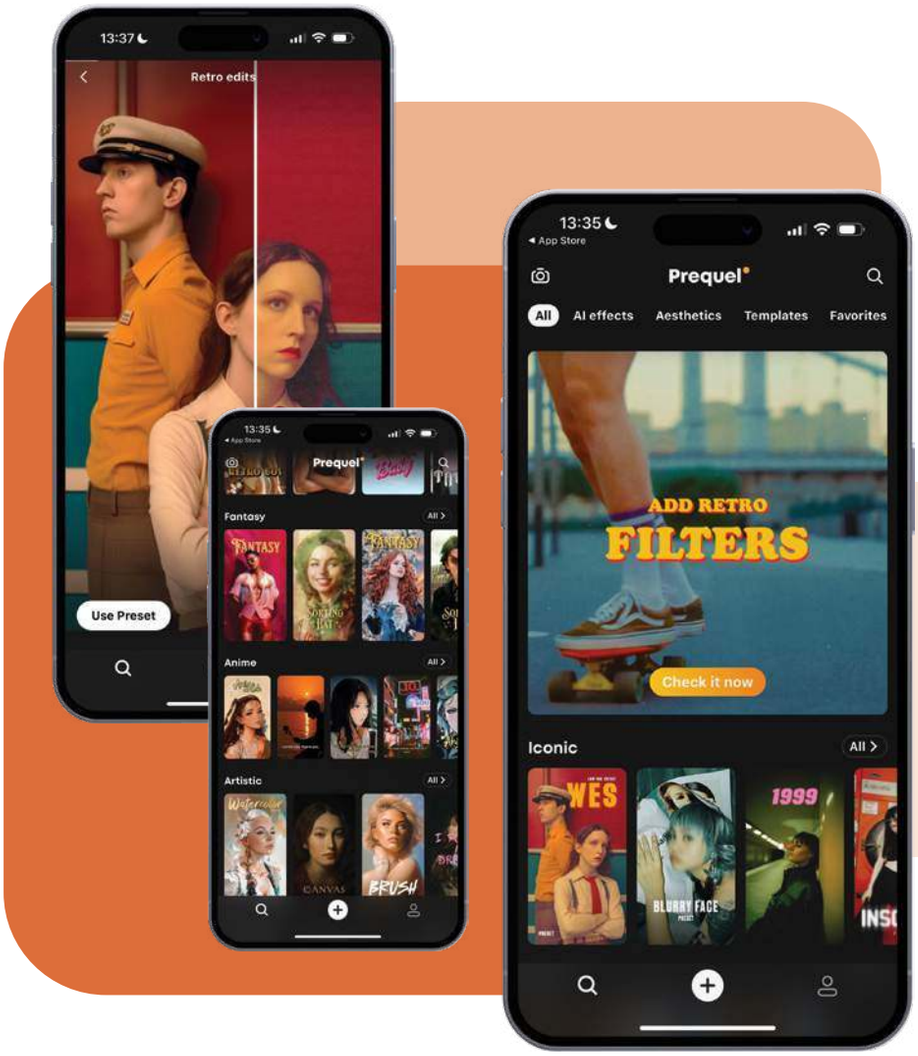
Najpopularniejsza obecnie aplikacja w kategorii Podróże na iOS? Postanowiliśmy to sprawdzić. *Mapa Turystyczna* to aplikacja stworzona, aby móc zawczasu zaplanować trasy po szlakach w górach w Polsce i Słowacji. Aplikacja wyznacza trasę, wyświetla jej przebieg na mapie, pokazuje jej długość i szacowany czas przejścia, szczegółowy przebieg i profil wysokościowy. Wskazuje także obecną lokalizację użytkownika po GPS. Na mapie naniesione są nie tylko szczyty i przełęcze, ale też parkingi i punkty orientacyjne. Przebieg trasy można nagrywać, a wszystkie dane są synchronizowane z serwisem mapa-turystyczna.pl. W obliczu wakacyjnego budzenia się ducha eksploratora, warto skorzystać z inteligentnych podpowiedzi najpopularniejszych miejsc i najbardziej zbliżonych do naszej bieżącej lokalizacji.

Wszystko co wymienione wyżej, jest dostępne za darmo w wersji na Androida. Pobranie mapy turystycznej oraz nawigacja dostępne są w opcji dodatkowo płatnej, w cenie 30 PLN. Użytkownicy ekosystemu Apple w ogóle nie mają darmowej opcji i płacą taką kwotę za dostęp do całej aplikacji.

Mapa Turystyczna może nie ma rewolucyjnej i szerokiej funkcjonalności, ale za niewielką kwotę może być fajnym towarzyszem wakacyjnych podróży w góry.

iOS | Android | OCENA 80

eprasa.pl df452b68bd



Prequel

Aplikacje związane z fotomanipulacją należą do jednych z najbardziej pożądanych na rynku, zwłaszcza dzisiaj, w czasach rozwoju sztucznej inteligencji. Reklamy, w których osiąga się nimi fantastyczne efekty bombardują nas zewsząd. Jedną z nich jest *Prequel*, która pozwala np. na wcielenie się w średniowieczną postać prosto z gry fantasy.

Poza 3-dniowym okresem próbnym, korzystanie z *Prequel* kosztuje około 20 PLN za tydzień. Za dodatkowymi paywallami zamknięte są kolejne funkcje związane z użyciem sztucznej inteligencji.

Filtry *Prequel* są bardzo agresywne, próbując dużo zmieniać, przez co implementacja jednego może zająć ponad 10 sekund. To dość męczące, bo zastosowane efekty są bardzo różnej jakości. Czasami udane, jednak nierzadko zniekształcają twarz lub sprawiają, że jest się absolutnie do siebie niepodobnym. Trzeba być bardzo selektywnym w kwestii używanych zdjęć i bardzo cierpliwym, by zobaczyć efekt niczym z reklamy. Prostsze filtry dokonują z kolei jedynie lekkiego retuszu, który możliwy jest w darmowych apkach.

Doświadczenie z *Prequel* pokazuje, że wciąż jest to bardziej zabawa, niż proste narzędzie do osiągania bajkowych efektów.

iOS | Android OCENA 60

Riveo



Jeśli nie masz czasu, umiejętności lub oprogramowania desktopowego do nakładania bardzo wyrazistych efektów wizualnych na swoje zdjęcia i filmy, *Riveo* jest ciekawym rozwiązaniem. Apka pozwala na stylizowanie swoich filmów, np. by wyglądały jak nagrane na taśmie VHS, dodanie dymu, baniek mydlanych, ognia, mgły czy efektu popękanej szyby.

Duża część tych efektów wygląda zaskakująco dobrze, nie tylko gdy dodaje się je na profesjonalne materiały, ale też codzienne filmy. Z drugiej strony nie da się ukryć, że edytor najbardziej przypadnie do gustu nastolatkom, którzy będą chcieli bez głębszej wiedzy wyzwolić swoją kreatywność w krótkich klipach.

Oferta ponad 100 efektów specjalnych jest dość ograniczona tematycznie, ale jednocześnie na tyle spójna, że pozwala łatwo sklasyfikować sobie w pamięci *Riveo* i podjąć decyzję, czy warto w nią zainwestować ok. 40 PLN miesięcznie. To wysoka kwota jak na możliwości apki, ale i tak warta wypróbowania przez kogoś, kto chce mieć pierwszy kontakt z tego typu rozwiązaniem. Niezobowiązująca subskrypcja pozwoli użytkownikowi na podjęcie decyzji, czy chce kontynuować zabawę na takich zasadach, czy zainteresować się profesjonalnym oprogramowaniem pokroju *Adobe Premiere*/*After Effects* czy *Final Cut Pro*.

iOS OCENA 73

eprasa.pl df452b68bd



Photomator

Niektórzy mówią, że *Photomator* to alternatywa dla *Photoshopa*, inni *Lightrooma*. Moim zdaniem to raczej znaczne rozszerzenie możliwości apple'owskich *Zdjęć*, z których biblioteką może się integrować, bez względu czy głównie używasz Maca, iPhone'a czy iPada.

Płynne doświadczenie nawigowania to jedno, ale co daje użytkownikowi aplikacja twórców *Pixelmatora*? Podstawą są oczywiste narzędzia edycji: korekty ekspozycji, kontrastu, nasycenia, cieni i świateł.

To, co ma wyróżniać jednak *Photomatora* na tle innych apek to szybkie wybory korekt za pomocą sztucznej inteligencji, w tym poprawianie i ujednolicanie kolorów, zmiany w oświetleniu czy kontraście, klonowanie, usuwanie elementów, odszumianie zdjęć czy „bezstratne" podwyższanie rozdzielczości. Wszystkie te funkcje działają bardzo dobrze poza ostatnią, która choć poprawna, ustępuje mistrzowskiemu w tej kategorii *Topaz Gigapixel AI*.

Uwagę zwraca perfekcyjne działanie apki na komputerach opartych na procesorach M1/M2.

Podstawowo *Photomator* nie pozwala na zbyt wiele. Opłata 25 PLN za miesiąc nie jest bardzo wysoka, ale 150 PLN za rok czy nawet 400 PLN za dożywotnie aktualizacje wydaje się rozsądnym wyborem, biorąc pod uwagę zaufanie, jakim cieszy się deweloper.

iOS | macOS OCENA 84

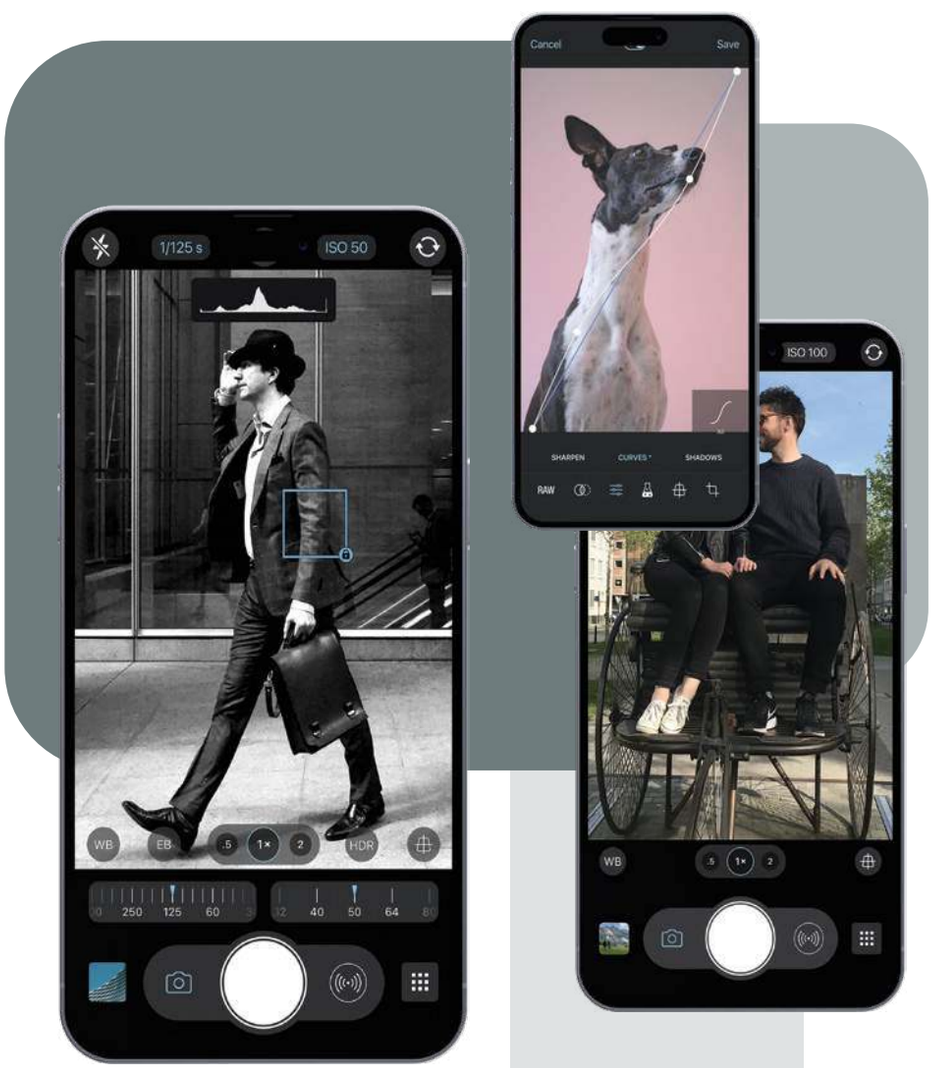
ProCamera

Jeśli masz dość deweloperów, którzy dodają hasło „pro" do nazw swoich aplikacji tylko po to, by budować wizerunek bycia przeznaczonym dla profesjonalistów, możesz odetchnąć. *ProCamera* nie bez powodu od lat jest wybierana przez osoby, które lubią mieć jak najwięcej kontroli przy robieniu zdjęć.

Aplikacja to nie zabawa ze sztuczną inteligencją, a królestwo manualnej kontroli, które wyciśnie z danego modelu iPhone'a wszystko, co zaimplementowała w nim fabryka, a co w kwestii software'u zostało pominięte. Ręcznie ustawisz format pliku, czas otwarcia migawki, czułość ISO, balans bieli, HDR, kompensację ekspozycji, ostrość czy rozdzielczość. Obraz skomponujesz dzięki różnym rodzajom siatek. Zapewne przyda ci się też stabilizator obrazu, tryb pracy w słabym oświetleniu, korekcja perspektywy, edytor RAW czy funkcja prywatnego lightboxa. Wyzwalacz można ustawić w przycisku fizycznym głośności iPhone'a, pełnoekranowo na ekranie smartfona lub na Apple Watchu.

ProCamera w darmowej wersji ma spore możliwości, a różne dodatki kosztują niewiele, np. kluczowy pakiet ProCamera Up to wydatek rzędu 32 PLN rocznie.

iOS OCENA 87



eprasa.pl df452b68bd

Gentler Streak



Jedną z najlepszych rzeczy, jakie daje Apple Watch to zachęcenie do ruchu, zamykając codziennie trzy oddzielne pierścienie aktywności. Osiągając cele dzień po dniu, budujesz passę, którą Apple nagradza w miarę upływu czasu.

Problem polega na tym, że buduje się przez to presja konieczności. Niezależnie od niedogodności, choroby, kontuzji lub zwykłej niechęci, wychodzi na to, że inteligentny zegarek nie jest zbyt elastyczny w stosunku do naszego samopoczucia.

Na ratunek przybywa *Gentler Streak*. Chociaż wykorzystuje również serie ćwiczeń tak jak Apple, pozwala także na dni regeneracji, a nawet zachęca do odpoczynku. Aplikacja uczy się użytkownika i tego, czym może się przeciążyć. Twórcy próbują rzucić wyzwanie nierealistycznemu nastawieniu polegającemu na tym, że zawsze musisz dawać z siebie więcej. Ponadto, możesz przekazać aplikacji, kiedy jesteś chory lub bierzesz urlop, w którym to momencie ścieżka aktywności jest ukryta.

Gentler Streak nie opłaca się w wariancie miesięcznym, kosztując aż 48 PLN. Cena za rok to już jednak tylko 148 PLN, a licencji dożywotniej 400 PLN. Na plus należy zaliczyć nie przechowywanie żadnych danych użytkownika i całkowitą synchronizację z oprogramowaniem Apple.

iOS | watchOS OCENA 84



Camo

Choć epidemia COVID-u i okres postpandemiczny sprawiły, że częściej niż kiedykolwiek wcześniej korzystamy z rozmów przez kamerki internetowe, to jakość obrazu z nich nie uległa ogromnej poprawie.

Na ratunek przybywa *Camo*: aplikacja desktopowa, która ulepsza widok z prawie każdej kamery internetowej, dając ogromny zestaw narzędzi, filtrów i ustawień. W *Camo* możesz dostosować jasność i nasycenie ujęcia, dodać filtry i nakładki, czy zmienić rozdzielczość. Możesz także kadrować ujęcie i użyć trybu prywatności, który rozmywa wszystko za tobą, lub trybu portretowego, nawet dla kamer, które nie obsługują go natywnie. *Camo* zapożycza nawet kilka filtrów snapchatowych.

Jasne, cudów nie ma i choć kamerkę z iPhone'a 14 Pro można stuningować z bardzo dobrej do bardzo dobrej+, to już w przypadku obrazu z MacBooka Air można tylko pudrować niedoskonałości. Camo nie jest też tanie. Parę darmowych funkcji nie zmienia faktu, że będziesz chciał pełną wersję, z której korzystanie to koszt aż 160 PLN rocznie. Już samo to sprawia, że jest to narzędzie głównie dla osób, które mają powody, by naprawdę dbać o jakość swoich wideorozmów.

macOS | Windows OCENA 78

eprasa.pl df452b68bd

CAŁA PRAWDA O TECHNOLOGII
W TWOJEJ SKRZYNCE POCZTOWEJ

Prenumerata drukowana

- prenumerata roczna – 119,00 zł
- prenumerata 2-letnia – 202,30 zł

E-prenumerata nawet 80% taniej!

- e-prenumerata roczna – 85,50 zł
- e-prenumerata 2-letnia – 161,50 zł

Prenumeratorzy wersji drukowanej otrzymują **rabat 80%** na równoległe e-wydania! Opłata za e-prenumeratę równoległą wynosi 20,90 zł/rok i 41,80 zł/2 lata.

W prenumeracie do 5* wydań GRATIS!



* Przy zakupie prenumeraty dwuletniej oszczędność wynosi równowartość pięciu wydań T3.

Przywileje Prenumeratorów

- jeśli zamawiasz prenumeratę drukowaną na www.UlubionyKiosk.pl po raz pierwszy lub przedłużasz ją po zalogowaniu do swojego Panelu Klienta, otrzymasz kody rabatowe na bezpłatne pobranie dowolnych e-wydań z oferty na stronie Ulubionego Kiosku.
- prenumeratorzy mają od 30 do 50% zniżki na zakupy na www.UlubionyKiosk.pl (wystarczy podczas zamówienia powołać się na swój numer prenumeraty)

PRENUMERATĘ ZAMÓWISZ NA **WWW.ULUBIONYKIOSK.PL**

eprasa.pl df452b68bd

CRÈME DE LA CRÈME

JEDYNA LISTA ZAKUPÓW JAKIEJ POTRZEBUJESZ

Prowadzący | **Marcin Kubicki i Michał Lis**



NOWOŚCI, KLASYKI I PRZEŁOMOWE TECHNOLOGIE NA TWOJĄ KIESZEŃ

Jeśli szukasz najlepszych rozwiązań technologicznych dostępnych obecnie na rynku, dobrze trafiłeś. W rubryce Crème de la Crème znajdziesz praktyczny przewodnik, z którym warto zapoznać się przed następnymi technologicznymi zakupami. Bazą do jego powstania były setki testów, jakie przeprowadzaliśmy na łamach „Magazynu T3" przez ponad 10 lat istnienia magazynu.

Przewodnik podzieliliśmy tym razem na 11 głównych kategorii, obejmujących gadżety do naszego inteligentnego (i nie tylko) domu i codziennego użytku. Każdy dział to niezwykle starannie wybrane produkty, które dają ci możliwość kupienia możliwie najlepszego sprzętu niezależnie od twojego budżetu czy aktualnych potrzeb. Jak zwykle polecamy tylko urządzenia, które wybralibyśmy dla siebie lub z których korzystamy na co dzień w naszym życiu - trudno o lepszą rekomendację. Sprawdź zatem, jakie technologiczne dobrodziejstwa czekają na ciebie w naszym przewodniku.

eprasa.pl df452b68bd

SMARTFONY



VIVO X80 PRO

Smartfon vivo X80 Pro pozwala zarejestrować każde wspomnienia w prawdziwie hollywoodzkim stylu. Powłoka ZEISS T*Coating poprawia jakość obrazu i wyrazistą reprodukcję kolorów, a szklany obiektyw, który charakteryzuje się wysoką przepuszczalnością światła, sprawia, że wykonane zdjęcia będą jeszcze bardziej klarowne. Estetyczny i cienki telefon kryje w sobie wydajny procesor Snapdragon 8 Gen 1 i pojemną baterię, które zapewniają flagową wygodę. Obudowa chroni smartfon przed zachlapaniem i pyłem podczas codziennego użytkowania (norma IP68).

4 499 PLN, www.vivo.com



SONY XPERIA 1 IV

Smartfon Xperia 1 IV to połączenie najnowszego procesora Snapdragon 8 Gen 1 Mobile Platform z wydajną baterią o pojemności 5 000 mAh. Ma aparat z trzema obiektywami, który może nagrywać filmy w jakości 4K HDR z prędkością 120 kl./s we wszystkich obiektywach. Może robić zdjęcia seryjne AE/AF HDR z prędkością 20 kl./s oraz ma prawdziwy zoom optyczny 85-125 mm. Pozwala też dzielić się wrażeniami z podróży dzięki transmisjom strumieniowym filmów i gier na żywo. Miłośnicy kina docenią najjaśniejszy w historii wyświetlacz 4K HDR o częstotliwości 120 Hz.

4 999 PLN, www.sony.pl



MOTOROLA EDGE 30 PRO

Motorola powraca na rynek flagowców z prawdziwym hitem. Edge 30 Pro oddaje w nasze ręce całą moc nowiutkiego procesora Snapdragon 8 Gen 1, zapewniającego niezrównaną wydajność i oszczędność energii; to idealny sprzęt do gier i multitaskingu. Gracze i kinomani docenią 6,7-calowy ekran OLED Max Vision, obsługujący odświeżanie 144 Hz, zaś miłośnicy fotografii – potrójny aparat fotograficzny z optyczną stabilizacją obrazu. Duży akumulator 4 800 mAh zadba natomiast o to, by sprzęt nie wyładował się w momencie, gdy go najbardziej potrzebujemy.

2 599 PLN, www.motorola.com/pl



APPLE iPHONE 14 PRO

iPhone 14 Pro charakteryzuje design, który zamienia notcha na Dynamic Island – wycięcie w kształcie pigułki, w którym mieści się aparat i system Face ID. Powiadomienia wyskakują w nim i są animowane w ramach przestrzeni. Pro ma mocniejszy układ A16, jaśniejszy wyświetlacz, lepszą żywotność baterii i 48-megapikselowy aparat tylny z matrycą w technologii czteropikselowej. Apple wprowadza również zawsze włączone wyświetlacze, które przyciemniają tapetę ekranu blokady, aby nadal wyświetlać powiadomienia bez nadmiernego zużywania baterii.

Od 4 999 PLN, www.apple.com/pl

eprasa.pl cf452b68bd

AKCESORIA



INSTA360 FLOW

Najbardziej zaawansowany na świecie gimbal do smartfonów, wyposażony w technologie wspierane sztuczną inteligencją. Automatyczne śledzenie umożliwia smartfonowi podążanie za tobą lub wybranym obiektem z niezrównaną precyzją, a 3-osiowa stabilizacja zapewnia niezwykle płynne ujęcia w każdych warunkach. W połączeniu z wbudowanym kijkiem do selfie, statywem i powerbankiem, Insta360 Flow ma wszystko, czego potrzebuje twórca, aby nagrywać profesjonalne treści. Aby ułatwić swoją pracę, twórcy mogą ustawić statyw i sterować urządzeniem za pomocą gestów. Mogą także w ten sposób włączyć funkcję śledzenia obiektu.

849 PLN, www.insta360.com



NATIVE UNION SNAP 2-IN-1 MAGNETIC WIRELESS CHARGER

Czasy, w których ładowarki bezprzewodowe były nieestetycznymi, plastikowymi klockami, już dawno minęły. Snap 2-in-1 to solidny, minimalistyczny gadżet, który będzie świetnie wyglądał zarówno na stoliku nocnym, jak i na biurku w pracy. Do dyspozycji mamy dwa punkty ładujące – pionową płytkę MagSafe 7,5 W dla iPhone'a 12 lub 13 oraz poziomą przegródkę 5 W na AirPodsy/AirPodsy Pro. Co najważniejsze, telefon możemy zamontować w orientacji pionowej lub poziomej, więc nie musimy przerywać oglądania filmów na czas ładowania.

430 PLN, www.nativeunion.com



BELKIN BOOSTCHARGE PRO 4-PORT GAN CHARGER 108W

Ładuj laptopa MacBook Pro z pełną prędkością 4-portowej ładowarki Gan USB-C o mocy 108 W. Dzięki dwóm portom USB-C oraz dwóm portom USB-A możesz łatwo i wygodnie ładować laptopa oraz inne urządzenia. Technologia GaN zapewnia wyższą moc i większą wydajność ładowania. Jeśli podłączysz tylko MacBooka Pro, jego bateria będzie naładowana w 50% w zaledwie 40 minut. Dzięki wyjątkowej konstrukcji urządzenia zyskujesz wygodny dostęp do wielu portów na swoim biurku lub szafce nocnej. Ładowarka została wyposażona w antypoślizgowe nóżki, a w zestawie znajduje się 2 m kabel zasilający, który pozwala na swobodne podłączenie do gniazdka.

279 PLN, www.belkin.com



TWELVE SOUTH BOOKBOOK VOL. 2

To etui na iPhone'a 13 zaskakuje przede wszystkim formą: jego wytłaczany, ozdobny grzbiet przywodzi na myśl książkę z epoki wiktoriańskiej. Jej „okładki" są jednak magnetycznie zapięte i kryją w sobie wygodne przegródki na karty (w tym specjalne miejsce na dowód osobisty lub prawo jazdy), kieszeń na banknoty oraz wytrzymałą, kunsztownie wykonaną obudowę na smartfona. Gdy chcemy skorzystać z ładowania MagSafe, wystarczy odczepić ją od „okładki" i umieścić na ładowarce. Dostępne także w wersji na iPhone'a 12.

310 PLN, www.twelvesouth.com

eprasa.pl df452b68bd

TELEWIZORY I MONITORY



SONY BRAVIA XR MASTER Z9J

LED-owy flagowiec od Sony został wyposażony w prawdziwie mistrzowski ekran 8K Full Array. Jego sercem jest procesor Cognitive Processor XR, rewolucyjny system algorytmów poznawczych dostosowujący każdy aspekt wyświetlania obrazu do sposobu, w jaki ludzki mózg analizuje wszystkie elementy sceny. Telewizor dostarcza przepięknych kontrastów, naturalnych barw i inteligentnie wyostrzonych, naturalnie wyglądających obiektów. Funkcja XR Surround potrafi dodatkowo symulować górne kanały systemu surround.

Od 18 699 PLN, www.sony.pl



SAMSUNG S95C

Samsung S95C to rewolucja w dziedzinie QD-OLED w kwestii jasności HDR. Neuronowy Procesor AI Quantum 4K skaluje obraz do 4K dzięki sztucznej inteligencji. Niemal bezbłędny obraz jest zwieńczony oszałamiającym designem, solidną jakością wykonania i użytecznym modułem One Connect z rozbudowaną łącznością. System dźwiękowy jest wyjątkowo dobry, biorąc pod uwagę przestrzeń dostępną dla głośników, a inteligentna platforma pozostaje wszechstronna. Mnóstwo funkcji gier nowej generacji dopełnia to, co jest jednym z najlepszych dostępnych telewizorów na rynku.

Od 12 499 PLN, www.samsung.com/pl



SONY BRAVIA XR MASTER A90J

Jeśli preferujesz panele OLED, ale intrygują cię możliwości Cognitive Processor XR, Master A90J to najlepszy wybór dla ciebie. Technologia XR OLED Contrast Pro została dostosowana do specyfiki tego typu ekranów, pozwalając wydobyć na światło dzienne całe bogactwo kontrastów i barw, jakie kryje się w hollywoodzkich produkcjach. Telewizor jest nie tylko piękny, ale także inteligentny - dzięki integracji z Google TV i Asystentem Google masz dostęp do wszystkich serwisów streamingowych i aplikacji, także za pomocą komend głosowych.

Od 7 549 PLN, www.sony.pl



BENQ PD2725U

Monitor dla grafików i fotografów, który pozwoli ci na realizację wszystkich pomysłów, jakie przyjdą ci do głowy. Twórz projekty na wysokiej klasy ekranie IPS, który zadba również o dokładne odwzorowanie barw. BenQ PD2725U umożliwia realistyczny podgląd i przygotowanie zdjęć do wydruku. Wyposażony w technologię redukcji migotania oraz redukcję światła niebieskiego zapewnia komfort podczas długiej pracy. Każdy PD2725U jest fabrycznie skalibrowany indywidualnie, z raportem certyfikacyjnym, a także ma certyfikaty Calman Verified oraz Pantone Validated.

4 579 PLN, www.benq.eu

eprasa.pl cf452b68bd

SOUNDBARY



SONOS RAY

Imponująco kompaktowy i łatwy w obsłudze soundbar z czterema głośnikami wewnętrznymi. Sterowanie jest możliwe za pomocą pilota telewizyjnego, aplikacji *Sonos*, Apple AirPlay 2 i innych urządzeń. Konfiguracja wymaga tylko dwóch kabli i zajmuje kilka minut, a skierowana do przodu akustyka sprawia, że Ray idealnie nadaje się do zamkniętych przestrzeni, takich jak półka w szafce telewizyjnej. Soundbar może być częścią większego systemu Sonos, dodając głośniki do dźwięku przestrzennego lub słuchania w trybie multiroom.

1 299 PLN, www.salonydenon.pl



JBL BAR 5.0 MULTIBEAM

Sercem tego soundbara jest technologia automatycznej kalibracji MultiBeam, która w połączeniu ze wsparciem dla Virtual Dolby Atmos daje efekt realistycznego, przestrzennego brzmienia bez konieczności podłączania dodatkowych głośników. Wbudowane radiatory pasywne zapewniają głęboki bas, a dzięki wsparciu dla zawartości 4K HDR możemy bez obaw podłączać go do najnowocześniejszych telewizorów. Soundbar otrzymał wsparcie dla Bluetootha, Chromecasta, Apple AirPlay 2 oraz systemów multiroom opartych o Amazon Alexę.

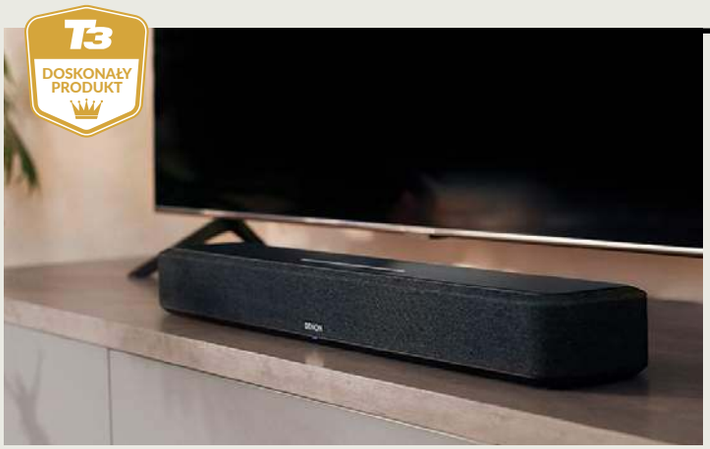
1 399 PLN, www.jbl.com.pl



BOWERS & WILKINS FORMATION BAR

Bezbłędny pod względem stylistyki i wykonania, ten soundbar od Bowers & Wilkins to nie tylko efektowna ozdoba salonu. Urządzenie zostało wyposażone w trzy tweetery o podwójnych kopułkach i aż sześć przetworników średnio-niskotonowych. W połączeniu ze wzmacniaczem cyfrowym 6x 40 W i specjalnym zestawem głośników do obsługi kanału centralnego daje to niezrównaną czystość i szczegółowość dźwięku podczas każdego seansu. Na pokładzie znajdziemy Wi-fi, Bluetooth z aptX HD oraz AirPlay 2 i system multiroom.

5 400 PLN, www.tophifi.pl



DENON HOME SOUND BAR 550

Soundbar z serii Denon Home uwodzi minimalizmem i wysoką jakością materiałów wykończeniowych. To niewielki sprzęt, ale udało się w nim zmieścić aż sześć przetworników i trzy radiatory pasywne, dzięki czemu możemy cieszyć się głębokim, precyzyjnym i barwnym brzmieniem nawet bez subwoofera. Urządzenie otrzymało wsparcie dla systemu multiroom HEOS by Denon i towarzyszącej mu apki mobilnej, więc soundbar posłuży nam także do słuchania muzyki. Możemy nim sterować także przez Alexę lub Asystenta Google.

2 199 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl df452b68bd

SPRZĘT AUDIO



YAMAHA RX-V4A

Amplitunery 8K to urządzenia przyszłości, które już dziś możesz zaprosić w swoje skromne progi. Nie wszystkie z nich kosztują fortunę - RX-V4A został rozsądnie wyceniony, a pod względem funkcjonalności oferuje tyle co niejeden droższy sprzęt. Sprzęt pracuje w konfiguracji 5.2, może być automatycznie kalibrowany za pośrednictwem systemu YPAO i otrzymał wsparcie dla najpopularniejszych systemów dźwięku przestrzennego, w tym Dolby Digital Plus. Na uwagę zasługuje także łączność Wi-fi/ Bluetooth oraz kompatybilność z Apple AirPlay 2 i systemem multiroom MusicCast.

2 800 PLN, www.tophifi.pl



BOWERS & WILKINS ZEPPELIN

Powyższe zdjęcie natychmiast przykuło twoją uwagę, nieprawdaż? Bezprzewodowy głośnik od B&W kontynuuje designerską tradycję, którą rozpoczął pierwszy Zeppelin; charakterystyczna forma urządzenia jest jednocześnie ekstrawagancka i minimalistyczna. Wewnątrz kryje się pięć przetworników i bogactwo opcji łączności: Apple AirPlay 2, Spotify Connect oraz Bluetooth 5.0 z AAC, SBC i aptX Adaptive; inne serwisy streamingowe skonfigurujemy w aplikacji mobilnej. Zeppelin wyposażony jest także we wsparcie dla Alexy – asystentka Amazona pomoże nam w zdalnym sterowaniu odtwarzaną muzyką.

2 999 PLN, www.tophifi.pl



DENON AVC-A1H

AVC-A1H pochodzi z wiodącej serii A, zaprojektowanej z myślą o zapewnieniu najwyższej jakości kina domowego. Dzięki 15 kanałom wzmocnienia, najpotężniejszemu transformatorowi Denon, starannie dobranym podzespołom i masywnej, sztywnej konstrukcji – flagowy AVC-A1H obsługuje konfigurację do 9.4.6 i umożliwia uzyskanie profesjonalnych wrażeń w kinie domowym. Jest to idealny wybór dla kinomanów największego kalibru, umożliwiający wypełnienie największych pomieszczeń otaczającym dźwiękiem 3D. A1H ma też odpłatną funkcjonalność Dirac Live.

32 999 PLN, www.salonydenon.pl



WILSON CLASSIC TOBACCO

Kolumny podstawkowe od Wilson nawiązują do konstrukcji z lat 60. i 70. ubiegłego wieku, ale pod względem technologicznym wpasowują się w obecne trendy rynku audio. W sztywnej, ozdobionej winylową okleiną obudowie znajdują się trzy duże, wydajne przetworniki. Na szczycie kolumny umieszczony został 1-calowy tweeter z tekstylną kopułką, ozdobiony emblematem producenta. Towarzyszą mu 5,5-calowy przetwornik średniotonowy oraz woofer o przekątnej 8 cali, obydwa wyposażone w membrany z Kevlaru i osadzone w sztywnych koszach, chroniących przed rezonansami.

1 800 PLN/szt., www.salonydenon.pl

eprasa.pl df452b68bd



DENON CEOL N11 DAB

Ach, gdybyśmy tak mogli powrócić do beztroskich czasów, w których szczytem szpanu było posiadanie miniwieży... Kompaktowy, inteligentny system audio od Denona na pewno wzbudzi zazdrość wśród twoich znajomych: dzięki cyfrowemu wzmacniaczowi i perfekcyjnie dostrojonym kolumnom wypełni on czystym, mocnym dźwiękiem nawet duże pomieszczenia, a bogaty wybór źródeł dźwięku zadba o to, żeby nigdy nie zabrakło ci muzyki do słuchania. Na szczególną uwagę zasługuje odtwarzacz płyt CD, który pomimo niewielkich wymiarów systemu audio nie wpada w drgania.

2 999 PLN, www.salonydenon.pl



NAIM UNITI ATOM HEADPHONE EDITION

Odtwarzacz all-in-one zaprojektowany specjalnie z myślą o słuchawkach - jeśli preferujesz właśnie ten sposób obcowania z muzyką, pokochasz tę specjalną edycję popularnego Uniti Atom. Urządzenie ma dedykowany wzmacniacz, który napędzi nawet najbardziej wymagające słuchawki, wsparcie dla wszechstronnej platformy Naim oraz komplet połączeń bezprzewodowych i przewodowych. Odtworzymy na nim muzykę z serwisów streamingowych, smartfonów, Chromecasta, gramofonów i nośników USB. Sprzęt potrafi działać także jako przedwzmacniacz strumieniowy dla aktywnych głośników.

14 490 PLN, www.fnce.pl



AURALIC ALTAIR G2.1

W tym eleganckim, zgrabnym pudełku kryje się prawie cały system audio: odtwarzacz strumieniowy, przetwornik cyfrowo-analogowy i przedwzmacniacz gramofonowy do wkładek MM. Wszystkie komponenty zamknięte zostały w doskonale izolowanej, podwójnej obudowie, chroniącej sprzęt przed wpadaniem w drgania, i osadzone na stabilnych nóżkach z systemem izolacji od wibracji podłoża. Wysoką jakość dźwięku gwarantuje autorska konstrukcja przedwzmacniacza. Urządzenie jest w pełni kompatybilne z najpopularniejszymi serwisami streamingowymi oraz usługą Roon.

26 990 PLN, www.mp3store.pl



JBL FLIP 6

Najnowsza generacja terenowego głośnika od JBL wprowadza do schematu kilka nowości: woofer w kształcie toru wyścigowego oraz dedykowany tweeter, dzięki którym urządzenie brzmi dynamicznie i wesoło. Charakterystykę dźwiękową skonfigurujemy w aplikacji *JBL Portable*, umożliwiającej także skorzystanie z funkcji łączenia głośników PartyBoost. Flip 6 nie boi się żadnych terenowych niespodzianek: urządzenie jest wodo- i pyłoodporne w stopniu IP67, a dzięki gumowanemu pokryciu i solidnie obudowanych bokach, przetrwa niejeden upadek.

500 PLN, www.jbl.com.pl

eprasa.pl df452b68bd

SŁUCHAWKI



FOCAL BATHYS

Bezprzewodowe słuchawki Bathys są wyposażone w Bluetooth 5.1 i aktywną redukcję szumów. Opatentowane głośniki z aluminiowo-magnezową kopułką w kształcie litery M, produkowane we Francji w warsztatach Focal, odtwarzają czysty, wyrazisty i dynamiczny dźwięk Hi-Fi. Oprócz tego wbudowany tryb USB-DAC zapewnia rozdzielczość do 24 bit/192 kHz: to gwarancja najwyższej jakości dźwięku wśród słuchawek przenośnych. Design Bathys wyróżnia się dzięki szlachetnym materiałom i eleganckiemu wykończeniu.

3 799 PLN, www.fnce.pl



JBL LIVE PRO+ TWS

Pokochaliśmy te słuchawki true wireless nie tylko ze względu na ich wzornictwo, chociaż trzeba przyznać, że wodoodporne w klasie IPX4 wkładki douszne prezentują się naprawdę dobrze. Największa zaleta Live Pro+ tkwi w prostocie ich obsługi - urządzenie automatycznie paruje się ze smartfonem z Androidem po otwarciu etui, adaptacyjny system redukcji hałasu umiejętnie wycisza odgłosy otoczenia, a pracą słuchawek możemy sterować za pomocą Asystenta Google. Nie zapomnijmy także o ich brzmieniu, przyjemnie basowym i energetyzującym - do takiego dźwięku przyzwyczaiło nas JBL.

499 PLN, www.jbl.com.pl

T3 NAJLEPSZY W KATEGORII



OPPO ENCO AIR3

Enco Air3 to tanie słuchawki true wireless, które za swoją cenę oferują solidny dźwięk i sporo opcji dodatkowych. Model ten charakteryzują 13,4 mm przetworniki, ochrona IP54 oraz półprzezroczyste etui do ładowania. OPPO Enco Air3 działają za pośrednictwem Bluetooth 5.3. Słuchawki mogą pochwalić się latencją na poziomie 47 ms, obsługą szybkiego parowania i możliwością jednoczesnego połączenia z dwoma urządzeniami. Czas pracy wynosi 6 godzin, a z etui można go zwiększyć do 25. Sterowanie słuchawkami możliwe jest za pomocą paneli dotykowych.

249 PLN, www.oppo.com



DENON AH-C830NCW

To pierwsze prawdziwie bezprzewodowe słuchawki w portfolio marki, i trzeba przyznać, że Denon od razu pokazał, co potrafi – ich głębokie, soczyste brzmienie urzekło nas od pierwszych dźwięków. Wodoodporne w klasie IPX4 i ściśle przylegające do uszu, AH-C830NCW wyposażone zostały w system ANC, dzięki któremu naszych treningów nie przerwą odgłosy świata zewnętrznego – chyba, że włączymy tryb transparentności. Jedno ładowanie starcza na maksymalnie 6 godzin, a etui pozwoli na uzupełnienie akumulatorów jeszcze trzykrotnie.

800 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl df452b68bd



BOWERS & WILKINS PI7

Specjaliści z Bowers & Wilkins nie spieszyli się ze stworzeniem pierwszych słuchawek true wireless, ale może to i dobrze - dzięki temu możemy cieszyć się tak dopracowanym i eleganckim modelem, jakim jest PI7. Wkładki kompatybilne są z technologią aptX Adaptive, która dynamicznie dopasowuje profil brzmienia do odtwarzanej zawartości. Napędzane oddzielnymi wzmacniaczami, podwójne przetworniki hybrydowe uraczą nasze uszy koktajlem soczystych, detalicznych dźwięków, a adaptacyjne ANC zadba o to, żeby słuchania nie zakłócił żaden niepożądany dźwięk. Do tego dochodzi sterowanie głosowe.

1 249 PLN, www.tophifi.pl



AUDIO-TECHNICA ATH-M50XBT2

Słuchawki o studyjnej jakości dźwięku bardzo często okazują się niepraktyczne poza studiem nagraniowym. ATH-M50xBT2 to zupełne przeciwieństwo tego trendu: lekkie, wygodne i wyposażone w potężny akumulator, gwarantujący nawet 50 godzin pracy na jednym ładowaniu. W pracy z materiałem muzycznym przydadzą się natomiast 45-milimetrowe przetworniki i wbudowane wzmacniacze, dzięki którym możemy liczyć na zbalansowane brzmienie z mocnymi basami, kolorową średnicą i klarownymi, wyrazistymi sopranami.

790 PLN, www.tophifi.pl



SONY WH-1000XM5

Superwygodne słuchawki Sony WH-1000XM5 wyznaczają nowe standardy wyjątkowej czystości dźwięku podczas rozmów przez telefon i słuchania bez rozpraszania uwagi. Dwa procesory sterujące wieloma mikrofonami umożliwiają redukcję hałasu w niespotykanym dotąd zakresie, a funkcja Auto NC Optimizer automatycznie dostosowuje ją do otoczenia i sposobu noszenia. Specjalnie zaprojektowany 30-milimetrowy przetwornik akustyczny słuchawek zapewnia lepszą jakość dźwięku niezależnie od rodzaju rozrywki.

1 499 PLN, www.sony.pl



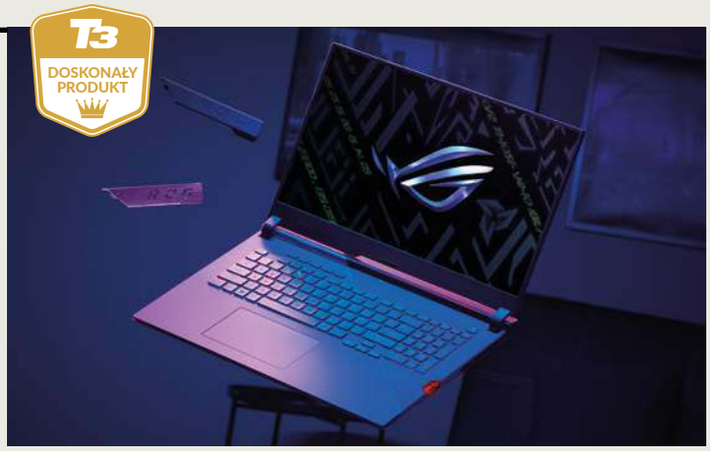
FINAL AUDIO UX3000

UX3000 to pierwsze bezprzewodowe słuchawki nauszne marki Final, wyposażone w aktywną redukcję szumów z hybrydową metodologią ich redukcji. Zostały one zaprojektowane tak, aby w pełni zoptymalizować charakterystykę akustyczną samego przetwornika. Oprócz obsługi kodeków SBC i AAC, UX3000 obsługuje aptX LL — kodek o niskim opóźnieniu, który zapewnia dźwięk wysokiej jakości z minimalnymi przerwami i opóźnieniem. Możesz cieszyć się do 35 godzin odtwarzania muzyki na jednym ładowaniu.

600 PLN, www.mp3store.pl

eprasa.pl cf452b68bd

LAPTOPY I TABLETY



ASUS ROG STRIX SCAR 17 SE (2022) G733

ROG Strix SCAR 17 SE, kolokwialnie mówiąc, nie bierze jeńców. To potężny komputer gamingowy dla największych entuzjastów, pragnących najlepszych wrażeń z grania. Fragment wyliczanki brzmi następująco: procesor Intel Core i9-12950HX z 16 rdzeniami i 24 wątkami oraz maksymalną mocą 65 W TDP, karta graficzna NVIDIA GeForce RTX 3080 Ti z maks. 175 W TGP i przełącznikiem MUX. Akcja toczy się na 17-calowym ekranie FHD 360 Hz lub QHD 240 Hz / 3 ms, a wirtualny, przestrzenny dźwięk wybrzmiewa ze wsparciem Hi-Res Audio i Dolby Atmos.

Od 11 999 PLN, www.asus.pl



LENOVO TAB P12 PRO

Dowód na to, że tablety działające na Androidzie mają w sobie ogromny potencjał. Ten elegancki sprzęt został wyposażony w ogromny, 12,6-calowy wyświetlacz AMOLED ze wsparciem dla technologii Dolby Vision – jasny i ostry. Dzięki dołączonemu do zestawu rysikowi Precision Pen 3, możemy korzystać z ekranu jak z tabletu graficznego. Jeśli akurat nie mamy ochoty na artystyczne zajęcia, Tab P12 Pro dostarczy nam gamingowej rozrywki: do dyspozycji otrzymamy procesor Qualcomm Snapdragon 870, 8 GB pamięci RAM oraz aż 256 GB pamięci wewnętrznej.

Od 2 999 PLN, www.lenovo.com/pl



OPPO PAD AIR

Prawdziwe centrum nauki i rozrywki oparte o system operacyjny Android 12. Ma duży ekran o przekątnej 10,36 cala i rozdzielczości 2000x1200 px oraz solidną obudowę o grubości zaledwie 6,9 mm. Tablet jest tak lekki (waży tylko 440 gramów), że bez problemu możesz go zabrać w podróż i będzie on dla ciebie doskonałym towarzyszem do nadrobienia zaległości filmowych. Tablet jest wyposażony w wydajną baterię o pojemności 7 100 mAh, która zapewnia użytkownikom do 15 godzin rozmów wideo lub do 12 godzin oglądania filmów. Możesz także uruchomić dwie aplikacje jednocześnie na tym samym ekranie.

1 099 PLN, www.oppo.com



APPLE MACBOOK AIR M2

Przeprojektowany pod kątem czipa M2 nowej generacji, smukły MacBook Air (1,13 cm grubości) w wytrzymałej aluminiowej obudowie zachwyca energooszczędnością i szybkością działania. To ultrawydajny laptop do pracy, zabawy i tworzenia. M2 oferuje jeszcze większą szybkość i energooszczędność niż przełomowy czip M1. Pozwala na to 8-rdzeniowy CPU i nawet 10-rdzeniowy GPU. W pełni naładowana bateria wystarcza do 18 godzin używania, a dzięki niskiej wadze MacBooka (1,24 kg) możesz go zabrać gdziekolwiek ci się zamarzy. Nowy Air jest do wyboru w czterech wykończeniach kolorystycznych.

Od 7 000 PLN, www.apple.com/pl

eprasa.pl df452b68bd

AKCESORIA GAMINGOWE



SANDISK MICROSDXC Z LICENCJĄ NINTENDO SWITCH

Poznaj licencjonowaną kartę pamięci SanDisk microSDXC A1 V30, dostępną w wersjach o pojemności 64, 128, 256, 512 GB oraz 1 TB, którą zaprojektowano i przetestowano z myślą o konsoli Nintendo Switch. Na karcie możesz przechowywać gry, zrzuty ekranu i filmy. Karta zapewnia stałą, wysoką wydajność, co przekłada się na szybkie ładowanie gier. Jest to możliwe dzięki prędkościom odczytu do 100 MB/s oraz zapisu do 90 MB/s. Malowania karty są związane przede wszystkim z serią gier Mario, a w przypadku pojemności 1 TB: z franczyzą Zelda.

Od 99 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl



RAZER ORNATA V3

Klawiatura gamingowa klasy podstawowej o niskim profilu, wyposażona w przełączniki mechaniczno-membranowe. Charakteryzuje ją mniejsza obudowa i smuklejsza konstrukcja nasadek klawiszy, wykonanych z tworzywa ABS. Pokryte powłoką UV, mają zwiększoną odporność na blaknięcie i zarysowania. W klawiaturze zastosowano także technologię Razer Chroma RGB, oferującą 10 stref oświetlenia, podświetlane klawisze do obsługi multimediów (kosztem rolki, która była obecna w modelu V2) oraz ergonomiczną, magnetyczną, miękką w dotyku podpórkę pod nadgarstki.

319 PLN, wwwr.razer.com



TP-LINK ARCHER GX90

Bez stabilnego, pozbawionego lagów połączenia z internetem nie ma co nawet rozpoczynać potyczek online - tylko zirytujemy siebie i członków naszej drużyny. W takiej sytuacji warto wybrać router gamingowy, na przykład Archer GX90 od TP-Link. Jedno z jego trzech pasm dedykowane jest tylko i wyłącznie grom, a dzięki funkcji Game Accelerator sprzęt rozpoznaje, który ruch pochodzi z gry sieciowej, automatycznie przyznając mu priorytet. Za sprawą kompleksowej ochrony antywirusowej Game Protector możemy być pewni, że wszystkie urządzenia podłączone do sieci są bezpieczne.

1 360 PLN, www.tp-link.com.pl



SONY DUALSENSE EDGE

Zbudowany z myślą o wysokiej wydajności i personalizacji, ten nowy kontroler PS5 zaprasza cię do stworzenia własnych, niepowtarzalnych wrażeń z gry. Zyskaj przewagę z konfigurowalnym sterowaniem i wymiennymi profilami, które mogą ci pomóc wszędzie – od turniejów na poziomie zawodowym po epickie przygody dla jednego gracza. Ustaw czułość drążka, martwe strefy drążków i spustów. Możesz nawet ustawić intensywność wibracji, aby uzyskać całkowicie spersonalizowane wrażenia z gry. W zestawie znajduje się bardzo solidne etui z wymienialnymi elementami pada.

1 199 PLN, www.playstation.com

eprasa.pl df452b68bd

APARATY FOTOGRAFICZNE



SONY A1

To fotograficzne cudeńko od Sony zauroczy nawet największych sceptyków bezlusterkowców. 50-megapikselowa, superszybka matryca pełnoklatkowa CMOS Exmor RS wspierana jest przez zaawansowany procesor obrazu BIONZ XR, dzięki czemu aparat potrafi uwieczniać nawet 30 klatek na sekundę bez efektu migotania. W stworzeniu imponujących nocnych pejzaży pomoże nam szeroki zakres czułości ISO i 5-osiowa stabilizacja matrycy, a miłośnicy fotografii portretowej i przyrodniczej pokochają autofokus Real-time Eye AF, rozpoznający ludzi i zwierzęta, a nawet oczy ptaków w locie.

Od 32 500 PLN (body), www.sony.pl



SONY A7 IV

Sony kontynuuje tradycje swojej cenionej serii Alpha. A7 IV to sprzęt nie tylko dla fotografów, ale także filmowców: bezlusterkowiec Sony potrafi nagrywać w jakości 4K i 60 kl./s, i to przez ponad godzinę bez przerwy. Aparat został wyposażony w pełnoklatkową matrycę 33 Mp oraz zaawansowany procesor obrazu Bionz XR. Dzięki nim praca autofokusa jest błyskawicznie szybka, zaś zdjęcia seryjne wykonamy z szybkością nawet 10 kl./s. W tej odsłonie Sony poprawiło również ergonomię pracy, wyposażając korpus w pewniejszy uchwyt i wygodniejszy układ przycisków.

10 750 PLN (body), www.sony.pl



CANON EOS R8

Lekki aparat hybrydowy z pełnoklatkową matrycą CMOS 24,2 Mp. EOS R8 umożliwia nagrywanie filmów 4K 60p i ma łatwe w obsłudze profesjonalne funkcje filmowania. Dzięki technologii Dual Pixel CMOS AF II aparat rozpoznaje i śledzi obiekty w całym kadrze i są one wyostrzane zarówno w trybie fotografowania, jak i filmowania. Doskonałym rozwiązaniem jest elektroniczna migawka rejestrująca 40 kl./s, w przypadku serii zdjęć RAW zapisująca z szybkością 30 kl./s. Aparat ma wbudowany moduł Wi-Fi i można łatwo połączyć go z np. telefonem, aby nim sterować, a także udostępniać zdjęcia lub edytować pliki RAW w chmurze.

8 830 PLN (body), www.canon.pl



CANON EOS R5

Sercem aparatu jest 45-megapikselowa matryca pełnoklatkowa, zapewniająca wysoką czystość obrazu i szeroki zakres dynamiki. EOS R5 działa w zakresie czułości ISO 50 do 51 200, a system autofokusowania potrafi rozpoznawać oczy fotografowanego człowieka lub zwierzęcia nawet wtedy, gdy fotografujemy go z profilu. W takiej sytuacji przyda się także autorska technologia Dual Pixel RAW, która umożliwia wprowadzanie korekty już po zrobieniu zdjęć, na przykład w zakresie intensywności efektu bokeh. Fotki możemy następnie przesłać na smartfona za pomocą Bluetootha lub łączności Wi-fi.

Od 14 999 PLN (body), www.canon.pl

eprasa.pl cf452b68bd

PAMIĘCI PRZENOŚNE I DOMOWE



SYNOLOGY DS723+

Dwudyskowe rozwiązanie sieciowe stworzone dla użytkowników prywatnych oraz małych i średnich firm. NAS wyposażony jest w dwurdzeniowy procesor AMD Ryzen R1600 2,6 GHz (w trybie turbo osiąga do 3,1 GHz) oraz 2 GB pamięci RAM DDR4 ECC. Pamięć można rozbudować do 32 GB. Port USB 3.2 Gen 1 i port rozszerzeń (eSATA) są dostępne jako połączenia zewnętrzne. Ponadto można zastosować dwa interfejsy 1 GbE RJ45. Serwer jest bardzo intuicyjny oraz wydajny, gwarantując użytkownikom łatwe i szybkie udostępnianie oraz synchronizację danych.

2 429 PLN, www.synology.com



SYNOLOGY DS 220J

2-kieszeniowy serwer NAS klasy podstawowej przeznaczony do użytku domowego i osobistego, umożliwiający przechowywanie i udostępnianie zdjęć, filmów i dokumentów. Chmura prywatna jest oparta na nagradzanym systemie operacyjnym DiskStation Manager (DSM), zapewniającym intuicyjny interfejs użytkownika i bezpieczne metody ochrony danych, umożliwiające łatwe tworzenie kopii zapasowych zasobów cyfrowych z komputerów i urządzeń przenośnych bez dodatkowych kosztów. Jedno z najtańszych i najprostszych rozwiązań do wejścia w świat poważnego backupowania i udostępniania danych.

899 PLN, www.synology.com



WD MY PASSPORT SSD

To prawdziwa instytucja w świecie dysków zewnętrznych. Seria My Passport od początku istnienia kojarzy się nie tylko z solidnymi rozwiązaniami technicznymi, ale i fantastycznym stylem. W bieżącej generacji mamy tu do czynienia z prędkościami odczytu/zapisu na dysku na poziomie 1 050 / 1 000 MB/s. Elektronika zamknięta jest w kompaktowej, metalowej obudowie, dostępnej w pięciu atrakcyjnych wersjach kolorystycznych. Od 500 GB do 4 TB to mnóstwo danych, ale bez względu na pojemność, My Passport SSD z portem USB-C jest lekki jak piórko!

Od 389 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl



SANDISK PROFESSIONAL PRO-G40 SSD

Superwydajny, wyjątkowo wytrzymały, przenośny dysk SSD. Wbudowana obsługa złącz Thunderbolt 3 i USB 3.2 Gen 2 umożliwia efektywną współpracę wielu urządzeń. Dysk SSD PRO-G40 radzi sobie z nawet najbardziej wymagającymi przepływami pracy, utrzymując prędkości do 2 700 MB/s w przypadku odczytu i 1 900 MB/s przy zapisie z użyciem złącza Thunderbolt 3. Nośnik jest odporny na upadek z wysokości do 3 m i uderzenia o sile do 1 800 kg, a stopień ochrony IP68 zapewniający pyło- i wodoszczelność pomaga stawić czoła warunkom pogodowym praktycznie w każdym miejscu.

Od 2 299 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl

eprasa.pl cf452b68bd

Redakcja

Redaktor naczelny
MARCIN KUBICKI | marcin.kubicki@magazynt3.pl

Sekretarz redakcji
MICHAŁ LIS | michal.lis@magazynt3.pl

Skład i redakcja techniczna
MICHAŁ LIS

Kontakt do redakcji
t3@magazynt3.pl

Strona internetowa
www.magazynt3.pl

Prenumerata
prenumerata@avt.pl | (22) 257-84-22
(godz. 10:00 – 14:00)

Reklama
reklama@magazynt3.pl

Miesięcznik **Magazyn T3** wydawany jest przez Wydawnictwo AVT-Korporacja Sp. z o.o.,
ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa.
Tytuły prawne do magazynu należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009.
Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone.

Jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.
Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc,
zamieszczono na stronie internetowej *www.futureplc.com*.

Wszystkie ceny podane w **Magazynie T3**, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich, są to ceny przeliczone z cen europejskich).

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

eprasa.pl df452b68bd

AVR-X2800H. **Wyższy poziom kina domowego.**

DENON



7.2-kanałowy amplituner AV, 150W, 8K Ultra HD, 6 wejść HDMI, 3D Audio, HEOS® Built-in

Wypełnij średniej wielkości pomieszczenia bardziej wyrafinowanym dźwiękiem z konfiguracji 7.2 lub 5.2.2 z Dolby Atmos i DTS:X.
Dzięki zaawansowanemu przetwarzaniu HDMI możesz podłączyć nawet dwa ekrany z obsługą wideo HDMI 4K i 8K.
Dostępna wersja AVR-X2800H DAB z radiem cyfrowym.



AVR-X1700H / AVR-X1700H DAB

7.2-kanałowy amplituner AV, 145W, 8K Ultra HD, 6 wejść HDMI, 3D Audio, HEOS® Built-in
Pełny zestaw funkcji do stworzenia świetnie brzmiącego kina 3D, nawet z obsługą wideo 8K. Zapewnia doskonałe wrażenia z gier, oferując dźwięk 3D i obsługując najnowsze specyfikacje HDMI. Dodatkowo, ekranowy asystent konfiguracji ułatwia początkującym użytkownikom wykorzystanie wszystkich funkcji systemu. Dostępna wersja z radiem cyfrowym DAB.



AVR-S970H

7.2-kanałowy amplituner AV, 145W, 8K Ultra HD, 6 wejść HDMI, 3D Audio, HEOS® Built-in
Przygotuj się na niezapomniane doznania związane z obrazem w jakości 8K i wciągającym dźwiękiem 3D. Odkryj nowy wymiar dźwięku w średniej wielkości pomieszczeniach dzięki konfiguracji 7.2 lub 5.2.2 z Dolby Atmos i DTS:X. Dzięki technologii HEOS® Built-in, możesz cieszyć się bezprzewodowym streamingiem muzyki online i udostępniać ją głośnikom w innych pomieszczeniach obsługującym HEOS.



AVR-S760H

7.2-kanałowy amplituner AV, 140W, 8K Ultra HD, 6 wejść HDMI, 3D Audio, HEOS® Built-in
Odkryj potężny 7-kanałowy wzmacniacz o mocy 140W na kanał, zapewniający wciągający dźwięk 3D. Wyposażony w najnowsze technologie, jak Dolby Atmos i DTS:X, rozdzielczość obrazu 8K/60Hz, oraz platformę HEOS® Built-in do strumieniowania muzyki i odtwarzania w wielu pomieszczeniach. Dodatkowo, możliwość sterowania głosowego oraz dedykowane rozwiązania dla graczy gwarantują niesamowite doznania.



AVR-S660H/ AVC-S660H

5.2-kanałowy amplituner AV, 135W, 8K Ultra HD, 6 wejść HDMI, 3D Audio, HEOS® Built-in
AVR-S660H, amplituner AV i jego wersja AVC-S660H, wzmacniacz AV (bez tunera AM/FM), to potężne 5.2-kanałowe urządzenia o mocy 135 W na kanał, obsługujące formaty dźwięku Dolby TrueHD, Dolby Surround, DTS-HD Master Audio i DTS Neo:6. Dzięki wbudowanej platformie HEOS® Built-in, masz dostęp do bezprzewodowego odtwarzania muzyki ze Spotify, Amazon Music HD, TIDAL, Deezer, Tuneln i Soundcloud.

Przedstawione urządzenia są częścią oferty urządzeń kina domowego Denon.
Pełna gama produktów marki jest dostępna na oficjalnej stronie producenta.

www.denon.pl

eprasa.pl df452b68bd

swatch®
SWISS MADE



BIG BOLD
IRONY

eprasa.pl df452b68bd